Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 537 Wydanie P Poznań, środa dnia 24 listopada 1937 Rok 32

Poznań, 23 listopada.

Biurokracja

Gdy się narzeka na biurokrację, to ma się zwyczajnie na myśli zbędną formalistykę urzędów i przewlekanie w nich spraw. Jest to rzeczywiście udręka społeczna, powodująca wiele strat dla interesowanych i znaczne zwiększenie kosztów administracji publicznej, — ale nie najtrudniejsza do wykorzenienia. Dałaby się wytępić w stosunkowo krótkim czasie, gdyby energiczni a rozumni kierownicy urzędów uprościli załatwianie spraw w sposób celowy i nastroili podwładnych urzędników na zasadę „tabakiera dla nosa“ i hasło przejmowania się sprawą interesowanego, jak własną. Daleko u nas jeszcze do takiej doskonałości, ale trzeba przyznać, że postępy w tym kierunku w pewnych dziedzinach są.

Nie wszystko jednak zależy od organów wykonawczych, urzędów pierwszej instancji, które stykają się bezpośrednio z interesentami. One same są bezsilne wobec innej, gorszej i trudniejszej do usunięcia „biurokracji“: nieżyciowego, a często sprzecznego ze sobą ustawodawstwa, nieodpowiedniej organizacji władz i urzędów i niewłaściwego doboru urzędników, zwłaszcza na kierujących stanowiskach.

Tu tkwi źródło wszystkiego złego, ten rak niszczący postęp ku lepszemu, hamujący prawidłowy, naturalny rozwój sił społecznych i wyrządzający często bezpośrednie nieobliczalne szkody. Tu jest sprawa cięższa: każda ustawa tworzy nowe sytuacje, a z wielu ustaw wiążących się ze sobą powstaje cały ich blok, wywołujący konsekwencje dla dalszego ustawodawstwa. Jeśli są w nim istotne braki, ciężko jest ruszyć go z miejsca. Możliwe to jest, a nawet konieczne. Ale jakiego to wymaga zdecydowania, jakiej stanowczości w wyborze stałego systemu, jaki ogrom myśli i pracy trzeba w to włożyć, aby wszystko jednocześnie zrewidować i zharmonizować na nowych podstawach! Także do każdej organizacji urzędów przystosowują się stosunki, a i kierownicy ich tworzą swoje systemy. Zmiany takich systemów wywołują potem daleko większe trudności, aniżeli opracowanie ich od początku.

A gdy się wreszcie zrozumie zło, gdy życie prze od dołu do reform zasadniczych, a zarysy ich rozważane są już w najwyższych kołach miarodajnych, natrafia się na nową przeszkodę, trzecią „biurokrację“, tę we właściwym słowa znaczeniu: „rządy biur“. Biura, te najwyższe, które układają ustawy i rozporządzenia, te fachowe organy, muszą wszelkie plany zbadać, możliwości osądzić, wskazać na przeszkody. Tak to zaś jest już wszędzie, nawet w państwach najlepiej zorganizowanych, że referenci w biurach ministerialnych przede wszystkim występują z trudnościami i przeszkodami. Tylko, że w takich państwach specjalistów urzędowych jest wielu, jest w czym wybierać; gorzej, jeśli ich jest tak mało, że są trudni do zastąpienia. I wtedy los najdonioślejszych projektów zależy od tego, co okaże się silniejsze: czy zdrowa myśl ogólna, reprezentowana przez koła interesowane i doświadczone przez znawców rzeczy, praktyków i teoretyków, czy — biurokracja.

Zdarza się, że opinia znawców jest jednozgodna i koła miarodajne do niej się skłaniają, biurokraci jednak wytłumaczą decydującym czynnikom, które oczywiście nie mogą na wszystkim znać się wyczerpująco, że to jest złe lub niewykonalne. I przeciwnie, biurokracja czasem występuje z projektami, przeciw którym protestują wszyscy znawcy na konferencjach „ad hoc“ zwoływanych, przekonując o szkodliwości projektu, a biurokracja projekt przeforsuje. A jeśli wreszcie musi niekiedy ustąpić, to rozporządzeniami wykonawczymi i wykładnią ustaw potrafi postanowienia nowych ustaw uczynić iluzorycznymi.

W młodym państwie zwłaszcza, gdy ustawy powstawały doraźnie i tymczasowo, wymagają one z czasem rewizji i zharmonizowania. Tymczasem prędzej od nich zwierał się i ustalał zespół specjalistów ministerialnych. Powstawali oni nieraz przypadkowo, bez specjalnych kwalifikacyj, bez doświadczenia życiowego; „wyrobili się“ pracowitością, pewnością siebie, „praktyką“ biurową, a umocnili głównie tym, że było ich mało, stali się zatem „nieodzowni“. Ilu z nic przeszło szkołę życia? A choćby praktykę urzędową w niższych instancjach? Ilu z nich poznało stosunki nie tylko w jednej, ale wszystkich częściach kraju, tak u nas jeszcze odmienne?

Gdy wielu z nich pracowało od początku swej kariery wyłącznie we władzach centralnych i w tym samym referacie nie dziw, że uważają swój system dotychczasowy za najodpowiedniejszy, a swoje zapatrywania, nabyte najczęściej przez teoretyczne studia systemów nieraz już przebrzmiałych, za jedyne. Takie „szare eminencje“, uzbrojone w technikę urzędową, zasiedziałe od lat w ważnych referatach, przetrwawszy wszystkich ministrów mogą uniemożliwiać przez całe pokolenie konieczne reformy i łatać tylko swój nieodpowiedni system albo go nawet w szkodliwym kierunku ciągle rozbudowywać.

Jest chyba jasne, że tam, gdzie się tworzy doniosłe plany, systemy i ustawy, trzeba dopływu świeżych sił z życia; najzdolniejszy człowiek zasklepi się siedząc ciągle na jednym stanowisku, a jego następcą nie może być jego uczeń, pracujący także od początku swej kariery pod jego kierownictwem. Trzeba od czasu do czasu koniecznie skontrolować celowość długoletniego kierunku świeżym umysłem i świeżym doświadczeniem. Trzeba większego ruchu w biurokracji. Do ministerstw powinno się powoływać na kierownicze stanowiska tylko ludzi, którzy przeszli wszelkie instancje i robić w ogóle częstszą wymianę urzędników między instancjami.

A przede wszystkim powinno się zmieniać kierowników tych działów ministerialnych, które od lat wykazują zastój; gdzie od lat mówi się o konieczności zasadniczych reform, tworzy się ciągłe projekty, a nic się nie zmienia, tylko ciągle się łata. Bo gdy projekty zrobi biurokracja spotykają się z jednozgodnym protestem życiowych znawców rzeczy, gdy zaś inicjatywa pochodzi od ostatnich, biurokracja nie dopuszcza do zmian. Nie można pod grozą utrwalania się złych systemów dopuszczać do tego, aby decydującym czynnikiem w państwie była biurokracja, reprezentowana czasem tylko przez kilku, a nawet przez jednego nieustępliwego urzędnika.

Akcja monarchistów francuskich

Zakazane przez władze szwajcarskie zebranie w okolicach Genewy — Manifest przywódcy rojalistów ks. de Guise

Genewa. (ATE) Przedstawiciel pretendenta do tronu francuskiego ks. de Guise na Sabaudię, bar. Chaulin wydał w Versoix pod Genewą przyjęcie dla rojalistów francuskich z departamentów Francji, sąsiadujących z kantonem genewskim. Przyjęcie to było na cześć jedynego syna ks. de Guise, hrabiego Paryża. Zjechało kilkaset osób, które przybyły z Francji samochodami, autokarami itd.

Zwróciło to uwagę władz genewskich. Policja poleciła zebranym opuścić Szwajcarię. Wbrew wiadomościom, podanym przez prasę, zarządzenie władz genewskich nie dotyczyło jednak samego hrabiego Paryża i jego małżonki, którzy zatrzymali się w Genewie w hotelu „Beau-Rivage“.

Tam przyjął on przedstawicieli prasy międzynarodowej i genewskiej celem zakomunikowania manifestu ks. de Guise. Na krótko przed wyznaczoną godzinę szef policji genewskiej udał się do hr. Paryża z prośbą o nieudzielanie prasie żadnych oświadczeń politycznych. Wobec tego ograniczono się do krótkiej wymiany zdań z dziennikarzami.

Na stanowisko policji miał wpłynąć ambasador francuski w Bernie, który zwrócił rzekomo uwagę władz federalnych na niedopuszczalność manifestacji rojalistycznych w sąsiadującej z Francją Genewie oraz na wypadki, jakie zaszły na przyjęciu w Versoix, gdzie wzięli również udział przedstawiciele szwajcarskiej skrajnej organizacji prawicowej „Action Nationale“.

W tej sprawie adiutant hr. Paryża, Piotr de la Rocque starszy brat słynnego pułkownika przyjął przedstawiciela dziennika „Tribune de Geneve“, któremu oświadczył, że jego szef przybył jawnie na terytorium Szwajcarii w celu zorganizowania zebrania swych zwolenników. Zebranie to nie miało charakteru politycznego i nie należy go w żadnym razie łączyć z aferą „białych kapturów“.

Hr. Paryża opuścił Genewę i zamieści wprasie wezwanie do swych zwolenników. Natomiast policja szwajcarska jest zdania, że zebranie miało charakter polityczny.

Manifest ks. de Guise zawiera ważny ustęp o ile chodzi o stosunki na prawicy francuskiej. Stwierdza on mianowicie, że ultranacjonalistyczna organizacja polityczna skupiająca się wokół dziennika „Action Francaise“ i nosząca to samo miano, nie reprezentuje monarchizmu francuskiego. Jej program, doktryny i metody są nie do pogodzenia z tradycjami monarchii francuskiej, reprezentowanej przez obecny dom ks. de Guise.

Dla „Action Francaise“ jest to poważny cios, tym bardziej, iż została ona potępiona przez Stolicę Apostolską.

Ks. de Guise jest głową dynastii Orleańskiej, młodszej linii Burbonów. Monarchiści francuscy uważają go za prawowitego króla Francji pod imieniem Jana III. Jedyny syn pretendenta, hrabia Paryża, pomimo młodego wieku (29 lat) jest wybitnym uczonym i pisarzem. Zajmuje się on przeważnie sprawami społecznymi. Hr. Paryża jest żonaty ze swą kuzynką, ks. Izabellą de Burbon-Bragance, bliską krewną ks. Czartoryskich z Gołuchowa i Sieniawy. Zaręczyli się w Polsce podczas odwiedzin u ks. Czartoryskich w 1930 roku.

O wizycie min. Delbos w Warszawie

Paryż. (ATE). „Figaro“ omawia w artykule wstępnym zamierzoną podróż min. Delbosa. Dziennik uważa podróż za objaw pomyślny, jednakże nie należy sobie wyobrażać, by podróż ta dała jakieś nadzwyczajne wyniki. „Nie należy oglądać stosunków europejskich przez pryzmat genewskich posiedzeń — pisze dziennik. Dobrze jest, że p. Delbos udaje się do Warszawy, gdzie osobiście jest mile widziany, oraz do Bukaresztu, Białogrodu i Pragi, gdzie wizyta jego zacieśni węzły przyjaźni, istniejące między Francją a tymi krajami“.

Zdaniem dziennika należy pamiętać o dwóch niepożądanych ewentualnościach. Po pierwsze, by wizyta min. Delbosa nie była wykorzystywana do rozgrywek wewnętrzno-politycznych w krajach, do których się udaje, po drugie „niebezpieczeństwem jest — pisze dalej dziennik — usiłowanie oparcia stosunków z państwami zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi na rutynie bezpieczeństwa zbiorowego paktów genewskich. Nie żyjemy w krainie marzeń, musimy więc mieć zasady słuszne i realne“.

W jutrzejszym wydaniu wieczornym:

TAM GDZIE POLSKOŚĆ PRZETRWAŁA...

przez Elżbietę Zaleską-Dorożyńską

Na frontach bojowych w Chinach

Pas fortyfikacyj chińskich 20 km od Nankinu — Oddziały partyzantów na tyłach wojsk japońskich — W Tokio wzrastają nastroje przeciwbrytyjskie

Szanghaj. (ATE). Krążący nad Nankinem samolot japoński zrzucił tysiące ulotek, wzywających marszałka Czang-Kai-Szeka wraz z całą armią do poddania się.

Ze źródeł japońskich informują, że oddziały japońskie, które zajęły Su-Czou i Czang-Szu, weszły do miejscowości Wu-Szin.

Chińczycy rozpoczęli budowę pasa fortyfikacyj w odległości 20 km od Nankinu. Ewakuacja stolicy postępuje szybko naprzód. Nankin robi wrażenie miasta wymarłego. 80 pct sklepów i lokali handlowych jest zamkniętych.

Po zajęciu przez Japończyków Tai-Juanu w prowincji Szan-Si łączność tej prowincji z armią chińską urwała się. Z napływających jednak drogą okrężną wiadomości wynika, że znaczna część prowincji Szan-Si jest objęta walką między Japończykami i chińskimi partyzantami. Większość wśród nich posiada często normalną wojskową organizację i składa się z młodzieży akademickiej, robotników, wypuszczonych z więzień przestępców politycznych, głównie komunistów, oraz uciekinierów z Pekinu i Tien-Tsinu. Walka z partyzantami, popieranymi przez ludność, nastręcza Japończykom znaczne trudności.

W prowincji Szan-Si chiński oddział kawaleryjski partyzantów, znajdujący się na tyłach Japończyków, zaatakował stację Czang-Te kolei Pekin — Hankou usiłując wysadzić w powietrze most przez rzekę Ju-Sze, lecz musiał się wycofać wobec nadejścia posiłków japońskich.

Na północ od Rzeki Żółtej w prow. Szan-Tung Chińczycy utrzymują jeszcze znaczną część swych linij obronnych wzdłuż rzeki Tuhai-Ho.

Ostatnio oddziały chińskie musiały się wycofać z szeregu miast powiatowych na północ od Rzeki Żółtej, a mianowicie z Ju-Czeng, Wu-Ting i dalej na północ od Lin-Ju.

W rejonie kolei Tientsin — Pukou toczą się zacięte walki. Oddziały chińskie zajęły nowe linie obronne na południowym brzegu Rzeki Żółtej.

Podczas odwrotu wojska chińskie przerwały tamę na rzece Hoang-Ho pod Tsiho w odległości 13 mil na północno-zachód od Tsinanfu, aby powstrzymać ofensywę japońską. Wielkie masy wody zalały Ping-Juan, położone o 35 km na północ od miejsca przerwania tamy. Wysadzenie w powietrze mostu odcięło jednak Chińczykom odwrót.

Oddziały chińskie zajęły miejscowość Sant-Se-Tin w odległości 10 mil od Tsi-Nan-Fu i 6 mil na północ od Rzeki Żółtej.

Tokio. (PAT). W centrum odbył się wiec antybrytyjski pod przewodnictwem przewódcy stronnictwa Seiyukai — Teijiro Jamamoto. Na wiecu tym przyjęto rezolucję, w której zebrani postanawiają: porzucić dotychczasową probrytyjską politykę, zamknąć wszystkie probrytyjskie instytucje w całej Japonii, unikać Londynu w japońskich zagranicznych transakcjach finansowych, bacznie czuwać nad Hong-Kongiem, który stanowi brytyjski ośrodek pomocy Chinom, oraz odrzucić stanowczo wszelką brytyjską i obcą interwencję w obecnym konflikcie chińsko-japońskim.

W wyniku długotrwałych walk sytuacja obecna na frontach wojny japońsko-chińskiej przedstawia się jak wskazuje załączona mapka.

W Mongolii Wewnętrznej oddziały japońskie po przejściu muru chińskiego między So-Ping a Feng zajmują pozycje na zachód od Pao-Tou.

Na froncie Szan-Si wielka ofensywa japońska, mająca za punkt oparcia Pekin, zajęła prawie całą prowincję Szan-Si. Po zdobyciu Tai-Juan, Czang-Te, Ping-Jang wojska japońskie przystąpiły obecnie do oczyszczenia prowincji z partyzantów chińskich.

W prowincji Szan-Tung Japończycy prowadzą walki dookoła stolicy Tsi-Nan.

Plan ofensywy wojsk japońskich na froncie szanghajskim wskazuje linia, oznaczona krzyżykami.

Kto wygrał 100 tys. zł?

Warszawa (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł — 42327.
10.000 zł — 133929.
5.000 zł — 48993 160674.
2.000 zł — 38843, 103605.
1.000 zł — 57086 75372 100992 125003 156572 188453. (w)

Dla otyłych, muskularnych osób, u których występują różne dolegliwości w związku z ich pełnokrwistością, bardzo wskazana jest kilkutygodniowa kuracja naturalną wodą gorzką **Franciszka Józefa** szklanka co rano na czczo. Zapytajcie się Waszego lekarza.

Tg 21 857

Wybuch w fabryce

Buenos Aires (PAT). Donoszą z Valparaiso, że w fabryce ogni sztucznych nastąpił wybuch, który zniszczył wszystko doszczętnie.

Straż pożarna wydobyła spod gruzów zniekształcone strasznie zwłoki ośmiu osób, zatrudnionych w fabryce, których nie zdołano zidentyfikować. Przyczyn wybuchu nie ustalono.

Gwałtowny huragan

Buenos Aires (PAT). Nad miastem Santa Te przeszła gwałtowna burza gradowa. Wicher pozrzucał dachy z domów, powyrywał drzewa z korzeniami i słupy telegraficzne.

Kilkanaście osób zostało rannych, a kilka bardzo ciężko. Wyrządzone szkody są bardzo znaczne.

Z konferencji brukselskiej

Bruksela (PAT) Konferencja dziewięciu mocarstw rozpatrywała projekt oświadczenia, delegacyj angielskiej i amerykańskiej. W oświadczeniu tym przedstawiono dotychczasowe wysiłki konferencji, jej poglądy, formułując propozycję odroczenia obrad bezterminowo. W razie konieczności konferencja zbierze się na żądanie dwóch lub więcej państw.

W trakcie dyskusji delegat chiński Wellington Koo zgłosił protest przeciwko oświadczeniu, które jego zdaniem nie zawiera żadnych wskazówek co do dalszego wspólnego stanowiska członków konferencji. Również pomija się milczeniem pomoc materialną, której domagają się Chiny.

Litwinow w niełasce

Moskwa. (Tel. wł.). Obiegają pogłoski, że GPU przeprowadził rewizję w Komisariacie Spraw Zagranicznych pomimo protestu Litwinowa u Stalina. Wynikiem rewizji było zabranie rozmaitych dokumentów na sześciu samochodach ciężarowych.

Prasa sowiecka donosi o aresztowaniu 5 archimandrytów prawosławnych i jednego arcybiskupa pod zarzutem uprawiania akcji szpiegowsko-dywersyjnej.

W Charkowie został aresztowany katolicki administrator apostolski ks. Leonard Kaszyński, liczący lat 80.

„Czerwony" terror

Moskwa (PAT) Według danych z dnia wczorajszego, rozstrzelano 11 osób.

Rozmowy Polski z gen. Franco

Salamanka. (ATE). Rozmowy w sprawach gospodarczych, prowadzone od pewnego czasu przez osobistości polskie z rządem gen. Franco trwają w dalszym ciągu i są na dobrej drodze. Wiadomości o uznaniu przez Polskę rządu gen. Franco lub wyznaczeniu agenta dyplomatycznego są przedwczesne.

W tutejszych kołach politycznych wskazują, że na terytorium, znajdującym się pod władzą gen. Franco, znajdują się dwa honorowe konsulaty polskie, a mianowicie w Bilbao i w Vigo.

Gdzie odbędzie się proces Doboszyńskiego?

Kraków. (Tel. wł.) Obrona inż. Doboszyńskiego zwróciła się onegdaj z zapytaniem do wiceprezesa Sądu Okręgowego, s. Nowosielskiego, który według zapewnień miał być przewodniczącym drugiego procesu inż. Doboszyńskiego przed ławą przysięgłych, o termin procesu wobec różnych pogłosek, jakie na temat odroczenia procesu pojawiły się w prasie.

Odpowiedź była wręcz sensacyjna. Sędzia Nowosielski oświadczył, że jeszcze w październiku Sąd Okręgowy w Krakowie wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy inż. Doboszyńskiego innemu sądowi przysięgłych i wyjęcia jej spod kompetencji sądu krakowskiego.

Sensacja tej wiadomości leży nie tylko w samym fakcie postawienia takiego wniosku, ale także i w tym, że wniosek ten postawiony został pięć miesięcy po pierwszej rozprawie i to wtedy, gdy wypadało ustalić termin rozprawy. Dezycja Sądu Najwyższego nie jest znana.

W każdym razie termin rozprawy inż. Doboszyńskiego i w ogóle odbycie jej w obecnej kadencji Sądu Przysięgłych w Krakowie staje pod znakiem zapytania.

Zwycięstwo narodowców

Grabów (Tel. wł.) Odbyły się tu wybory do Rady Miejskiej, w wyniku których lista nr 1 uzyskała 477 głosów i 8 mandatów, a lista nr 2 277 głosów, oraz 4 mandaty.

Z wybranych radnych jest ośmiu członków Stronnictwa Nar., trzech sympatyków i jeden „sanator". Walka wyborcza miała wybitnie lokalny charakter.

„Sanacja" nie posiadając żadnych wpływów wycofała własną listę, a zdobyła jeden mandat tylko dzięki zawartemu kompromisowi.

Halifax w Londynie

Londyn. (ATE). Przybył tu lord Halifax, który natychmiast po przyjeździe udał się do ministra Edena i złożył mu raport ze swej misji w Berlinie.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 11. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z powyższek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — większe odcinki — 61,75 oraz za średnie 60,—., natomiast ofiarowano drobne odcinki po 58,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 54,75, za 4½% złotowe listy zast. 55,— oraz za 4% listy zast. konwert. 48,75.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 61,75 P., średnie 60,— P.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 58,— O.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. list. zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 54,75 P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 55,— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 48,75 P.

Tendencja mocniejsza.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 23. 11. 1937 r.

Warunki: Handel hurtowy, paryte! Poznań, ładunki wagonowe dostawa bieżąca za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 712 g/l., 2) pszenica 742 g/l. 3) owies I. stand. 480 g/l., 4) owies II. stand. 450 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 15 tonn par. Poznań	22.85
Żyto 75 tonn par. Poznań	22.90
Żyto 390 tonn par. Poznań	22.85
Żyto 105 tonn par. Poznań	22.75
Owies I. stand. 45 tonn par. Poznań	21.35
Owies I. stand. 30 tonn par. Poznań	21.25
Owies I. stand. 10 tonn par. Poznań	21.20

Ceny orientacyjne:

Żyto — Usposobienie słabe.	22,25— 22,50
Pszenica — Usposobienie słabe.	27,50— 28,00
Jęczmień browarowy — Usposobienie spokojne.	22.00— 23.00
Jęczmień 700—717 g/l.	20,75— 21,00
Jęczmień 673—678 g/l.	19,75— 20.25
Jęczmień 638—650 g/l. — Usposobienie słabe.	19,00— 19,50
Owies I. stand. — Usposobienie spokojne.	21,00— 21.25
Owies II. stand. — Usposobienie spokojne.	20.00— 20.25
Mąka żytnia gat. I. 0-50% — Usposobienie słabe.	31,50— 32.50
Mąka żytnia gat. I. 0—65% — Usposobienie słabe.	30,00— 31.00
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-30%	48,00— 48.50
Mąka pszenna gat. I. 0-50%	44,00— 44 50
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	42,00— 42,50
Mąka pszenna gat. II. 30-65% — Usposobienie słabe.	38,50— 39.00
Otręby żytnie stand.	15.00— 15.75
Otręby pszenne grube stand.	16.00— 16.25
Otręby pszenne średnie stand.	14.75— 15.25
Otręby jęczmienne	15.75— 16.75
Rzepak zimowy	56.00— 58,00
Siemię lniane	49 00— 52.00
Gorczyca	36,00— 38,00
Groch Wiktoria	24.50— 26.50
Groch Folgera	24.00— 25.50
Mak niebieski	77.00— 80.00
Ziemniaki jadalne	2.50— 3.00
Ziemniaki fabr. za kilo %	17
Makuch lniany w taflach	22.75— 23.00
Makuch rzepak. w taflach	19.75— 20.00
Makuch słon. w taflach 42—43%	22.75— 23.50
Śrut Soja	23.50— 24.50
Słoma pszenna luzem	5 95— 6.20
„ pszenna prasowana	6.45— 6.70
„ żytnia luzem	6.30— 6.55
„ żytnia prasowana	7.05— 7.30
„ owsiana luzem	6.35— 6.60
„ owsiana prasowana	6.85— 7.10
„ jęczmienna luzem	6.05— 6.30
„ jęczmienna prasowana	6.55— 6.80
Siano zwykłe luzem	7.60— 8.10
„ zwykłe prasowane	8.25— 8.75
„ nadnoteckie luzem	8.70— 9.20
„ nadnoteckie prasowane	9.70— 10 20

Ogólne usposobienie słabe.

Ogólny obrót: 3878.8 tonn, w tym żyta 1947 tonn, pszenicy 100 tonn, jęczmienia 150 tonn, owsa 285 tonn.

Otręby, makuchy, śruty ekstrab. i wszelkie inne pasze treściwe mam zawsze do oddania. Specjalnie polecam **makuch słonecznikowy rumuński 46/7 0/0**
STEFAN HORN, POZNAN,
telefon 54-73, 15-54, 63-50.

Pg 31472-37,6

FAKTY i OCENY

Prof. Recke i min. Beck

W Berlinie odbywa się zjazd partyjny urzędu pielęgnowania piśmiennictwa, który jest poświęcony tematowi „Niemiecki wschód i polityka wschodnia". Na zjeździe wygłoszono szereg odczytów.

M. in. prof. Recke z Gdańska mówił o genezie porozumienia polsko-niemieckiego i korzyściach układu z r. 1934 dla Niemiec. Genezą tego była zmiana stosunków wewnętrznych i w polityce zagranicznej Polski. Zmiana ta umożliwiła zawarcie układu z r. 1934.

„Kanclerz Hitler — jak mówił prelegent — przejrzał przenikliwym wzrokiem sytuację i wykorzystał ją w porę. Przez zawarcie z Polską układu, Niemcy uwolniły swe tyły, mogły skuteczniej podjąć kampanię przeciwko dyktatowi wersalskiemu i zapewnić sobie suwerenność wojskową."

Według prof. Recka układ z Polską umożliwił Niemcom również stworzenie frontu antybolszewickiego, który okazał się skuteczny przeciwko manewrom Litwinowa w Europie.

Dominującym momentem odczytu i dyskusji zjazdu było uzasadnienie ekspansji niemieckiej na wschód Europy.

Zacieśniające się więzy

„Sanacyjny" Klub Demokratyczny zamieścił na łamach socjalistycznego „Robotnika" list otwarty do rektora uniwersytetu warszawskiego w obronie żydofilskiego prof. Michałowicza.

Przesłanie tego listu redakcji „Robotnika" jest nowym dowodem zacieśniających się więzów między tzw. lewicą „sanacyjną" a socjalistami.

Mobilizacja żydowska

Organizacje syjonistyczne wystąpiły z projektem zwołania do Warszawy w najbliższym czasie ogólnopolskiej konferencji delegatów wszystkich organizacyj gospodarczych i oświatowych (żydowskich). Konferencja ta miałaby wyłonić komisję porozumiewawczą tych organizacyj.

Komisja ta będzie mieć za zadanie zwołanie na wiosnę do Warszawy licznego ogólnopolskiego zjazdu delegatów tych organizacyj.

Ciężko idzie z tym klubem...

Agencja „Kabel" informuje, że projektowane utworzenie klubu poselskiego OZN w dalszym ciągu napotyka na trudności. W rozmowach poufnych miał podobno marsz. Car postawić sprawę bardzo ostro, a nawet zagrozić swą dymisją na wypadek utworzenia takiego klubu.

Akcją „przeciwklubową" kieruje podobno poseł Kleszczyński, który zwołał również poufną konferencję parlamentarzystów-„sławkowców", na której sprawa ta była rozważana.

Sprawy honorowe

Jak donosi prasa warszawska, konsekwencją procesu Starzyński — Studnicki są rozmaite sprawy sądowe i honorowe. Że na tle rozprawy wynikły i inne rozprawy sądowe, to rzecz znana.

Obok nich pojawiły się jednak sprawy honorowe, między innymi wskutek listu prof. Bartla o zeznaniach prof. Romera wynikł spór honorowy między obu świadkami.

Zjazd N. O. K.

W Warszawie odbył się w niedzielę ogólnopolski zjazd rady naczelnej Narodowej Organizacji Kobiet.

Podczas obrad wysunięto żądania obrony naszego stanu posiadania na granicy zachodniej, jasnej polityki — względem Gdańska, zaprotestowano przeciwko wciągnięciu Związku Harcerstwa Polskiego do polityki, zalecono bezwzględne odgrodzenie się od wpływów żydowsko-masońskich oraz zdecydowano spieszenie z doraźną pomocą bezrobotnym, najbardziej tej pomocy potrzebującym.

Kiedyż się to zmieni!

Odbyły się świeżo egzaminy adwokackie w Radzie Adwokackiej w Warszawie. Do egzaminu stanęło 90 Żydów i 15 Polaków. Egzamin adwokacki zdało 31 Żydów i 8 Polaków.

Stosunek 4:1 na korzyść Żydów. Kiedyż się to wreszcie zmieni i kiedy ustawowo ograniczy się procent Żydów zarówno w adwokaturze jak w ogóle w zawodach wolnych?

NA TO WAS STAĆ

aby co tydzień odłożyć sobie 1 zł 25 gr, a w końcu miesiąca wpłacić na książeczkę premiowaną PKO 5 zł. Po 114 miesiącach uzbierany kapitał 600 zł, powiększony jeszcze o możliwe premie, — losowane 4 razy do roku, — może okazać Wam pomoc w potrzebie.

NIE ZWLEKAICIE Z OTWARCIEM KSIĄŻECZKI!

Czego jeszcze nie uroniliśmy?...

„Glajchszaltowanie" Gdańska przewyższyło oczekiwania samego Forstera — System, który wyklucza polskie prawa gospodarcze w mieście i w porcie gdańskim

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Gdańsk, 22 listopada.

W Gdańsku wypadki biegną z zawrotną szybkością. Trzeba więc posługiwać się skrótami. „Gauleiter" Forster zwracając się do „upaństwowionej" młodzieży hitlerowskiej powiedział:

„W ostatnich tygodniach w Gdańsku tyle się zmieniło, że można jedynie podziwiać obfitość tych wydarzeń. To, co miało być dokonane w pewnym czasokresie, stało się rzeczywistością o wiele prędzej..."

Przyznaje więc Forster, że „ujednolicanie Gdańska z Rzeszą udaje mu się przeprowadzać w tempie nieoczekiwanym. A co dalej? Oto dalsze jego wynurzenia o charakterze programowym:

„Chociaż zniknęły już partie polityczne, to jednak ich przedstawiciele zasiadają jeszcze w „Volkstagu". Temu złu zaradzimy w najbliższym czasie. Obecny „Volkstag" nie jest parlamentem z nami zharmonizowanym. Musimy osiągnąć to, by w parlamencie znajdowali się razem Niemcy, którzy są narodowymi socjalistami. Polacy nas nie interesują, ich zostawimy w spokoju, wszyscy inni jednak muszą nosić nasz mundur, aby „Volkstag" miał nowe oblicze."

Mamy więc zapowiedź nowych wyborów do gdańskiego „Volkstagu". Jak powiedziano na „Parteitagu" — nie będą to wybory według starej ordynacji. Zasiadać mają w sejmie tylko „umundurowani". Co będzie z Polakami we „Volkstagu"? Czas najbliższy to pokaże. Czy rzucenie wszystkich głosów niemieckich na jedną listę pozwoli marzyć Polakom o przedstawicielstwie? Jeśli obecnie dyskusja w „Volkstagu" trwa nad jedną sprawą godzinę, to dla dwu polskich posłów wyznacza się na przemawianie 2 minuty. O ile ludność polska utrzyma w nowym „Volkstagu" swoje dwa mandaty, a hitlerowcy zabiorą pozostałych 70, to w jednogodzinnej dyskusji Polacy będą mieli na przemawianie 45 sekund czasu...! Takie „wybory" w Gdańsku planuje p. Forster.

Dalsze dekrety senackie są w przygotowaniu.

„Podobnie jak dorośli — powiedział Forster — nie mają już możliwości zakładania organizacyj zwróconych przeciwko narodowemu socjalizmowi, tak nie może też więcej powstać w Gdańsku żadna nowa organizacja, która by się kierowała przeciwko młodzieży „państwowej". W Gdańsku pod tym względem zaszliśmy dalej od Rzeszy. W Gdańsku istnieją możliwości zabronienia zakładania organizacyj młodzieży skierowanej przeciwko nam, choćby one miały charakter religijny."

Zdaniem Forstera Kościół nie może zajmować się zagadnieniem młodzieży. Młodzież musi być wychowywana „narodowo-socjalistycznie":

„Młode kierowniczki i kierownicy, którzy zrastają się z tymi zagadnieniami, muszą już teraz zrozumieć, że narodowo-socjalistyczna uroczystość, jakaś mowa „Führera" są już nabożeństwem (!), które ma stale uświadamiać, że Adolf Hitler i jego dzieło jest czymś z woli Bożej, że jest narzędziem Boga..."

Ze zreferowanych wyżej zapowiedzi Forstera wynika, że „glajchszaltowanie" w Gdańsku będzie pogłębiane w dalszym ciągu. Wypadki pójdą szybko. Półurzędowa „Polska Informacja Polityczna" powiedziała, że „Polska, jako członek Rady Ligi Narodów będzie gotowa tę kwestię (gdańską) w łonie Rady przedyskutować". W Gdańsku słynny ów komunikat rozumieją jako polską gotowość poparcia Gdańska w Genewie w jego staraniach o zgodę na formalne (faktycznie już dokonane) przekreślenie konstytucji.

*

A teraz druga strona medalu:

Polska prasa prorządowa nie interesując się stroną polityczną zagadnienia gdańskiego twierdzi że z naszych uprawnień gospodarczych, zwłaszcza w porcie gdańskim niczego dotąd nie uroniliśmy. O tym oczyście zapewniał nas na łamach „Gazety Polskiej" p. Miedziński. A jaka jest rzeczywistość?

O prawa gospodarcze od szeregu miesięcy prowadzi rząd polski rokowania. Równolegle toczą się rozmowy polskich sfer gospodarczych z polecenia rządu, do czego Senat gdański zobowiązał się protokółem z dnia 5 stycznia rb. Rokowania jednak gdzieś ugrzęzły. Wiceprezydent senatu Huth powiedział publicznie, że za korzyści gospodarcze Gdańsk nie uroni niczego ze swoich zdobyczy politycznych. A co z rozmowami sfer gospodarczych? Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, opierając się na relacjach członków delegacji polskiej do tych rozmów w świeżym sprawozdaniu swoim powiada:

„Na podstawie dotychczasowych wyników rozmów należy stwierdzić, że największą przeszkodą w wykonywaniu praw polskich na terenie portu i miasta Gdańska jest obecny polityczny system totalny, wykluczający równouprawnienie Polski. Należy przewidywać, że rokowania wypadną negatywnie, doprowadzając do konkluzji, iż dla wykorzystania praw Polski w Gdańsku należałoby zrobić wyłom w obecnym systemie totalnym."

Miarodajne polskie sfery gospodarcze wyraźnie więc powiadają, że polityczny system totalny hitlerowski kończy uprawnienia Polski gospodarcze w mieście i porcie gdańskim. Oto odpowiedź dla p. Miedzińskiego z „Gazety Polskiej". Poderwana jest nasza pozycja nie tylko polityczna, ale i gospodarcza, — a przyczyniła się do tego polityka polska. Jeśli naród polski nie spowoduje radykalnej zmiany, to będziemy już tylko świadkami następstw tego stanu rzeczy, — następstw politycznych i gospodarczych.

E. P.

Rosnąca zuchwałość niemiecka

„Pommersche Zeitung" chciałaby zakneblować usta Polakom-narodowcom w stosunku do sprawy gdańskiej

Cytując znany artykuł przeciwpolski centralnego organu hitlerowskiego „Völkischer Beobachter" zwróciliśmy uwagę na niesłychane mieszanie się tego pisma do wewnętrznych spraw polskich. Okazuje się, że „Völkischer Beobachter" nie jest pod tym względem odosobniony i że inne pisma niemieckie jeszcze wyraźniej „precyzują" swoje stanowisko pod tym względem.

Tak np. szczecińska „Pommersche Zeitung" zamieszcza pod nagłówkiem „Polscy burzyciele pokoju przeciw Gdańskowi" obszerne doniesienie o poznańskiej manifestacji Stronnictwa Narodowego w sprawie gdańskiej; w komentarzu do tego doniesienia dziennik pisze m. i. co następuje:

„Byłoby napewno rzeczą celową, by władze polskie udaremniały tego rodzaju manifestacje, których przebieg da się przewidzieć już z góry."

Jak widzimy, Niemcom rzeczywiście już się wydaje, że Polska jest jednym z „Gauów" Partii Narodowo - Socjalistycznej, a nie państwem samodzielnym...

POŻEGNALNA REWIA

W Kalkucie odbyła się wielka defilada miejscowego garnizonu przed odwołanym do Londynu gubernatorem Bengali sir Andersonem. Na zdjęciu oddziały policji w czasie przemarszu.

Przy bólach głowy i zawrotach, wywołanych przez zaparcie stolca, należy używać wieczorem i rano na czczo ½ szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Zapytajcie się Waszego lekarza.
Tg 21 858

Sprawa ordynacji wyborczej dla akademików

Na podstawie ogłoszonego ostatnio rozporządzenia ministerstwa oświaty o stowarzyszeniach akademickich, senaty wyższych uczelni mają uchwalić nową ordynację wyborczą dla organizacyj studenckich.

Przyznane senatom wyższych uczelni uprawnienia dopuszczają w senatach studenckich wybory pośrednie.

Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Poznaniu

Na niedzielę 28 listopada rb., g. 10 zostało zwołane zwyczajne walne zgromadzenie adwokatów Izby Adwokackiej w Poznaniu, które odbędzie się w auli W. S. H. w Poznaniu.

Porządek obrad obejmuje: sprawozdania władz samorządowych Izby za ubiegłą kadencję r. 1936-37, zatwierdzenie sprawozdań i zamknięć rachunkowych za czas od 1-go października 1936 r. do 30 września 1937 r., uchwalenie budżetu na rok 1937-38, oraz wybór 5 członków Rady, 5 członków Sądu Dyscyplinarnego, członków Komisji Rewiziyjnej.

Nadto spodziewać się należy wielu uchwał dotyczących żywotnych interesów polskiej adwokatury.

Nadmienić wypada, że wybory w tym roku odbędą się bez żadnej walki, ponieważ, o ile nam wiadomo, będzie zgłoszona tylko jedna lista ustalona wspólnie przez Związek Adwokatów Polskich i Narodowe Zrzeszenie Adwokatów. (jr)

Zebranie S. N. w Środzie

Środa. — W czwartek dnia 28 bm. odbyło się w sali Hotelu Centralnego uroczyste zebranie plenarne Koła S. N. w Środzie przy udziale ok. 350 członków i sympatyków. Zebranie zagaił kier. Koła p. Stróczyński. Po odśpiewaniu Pieśni Bojowej zgromadzeni w milczeniu i skupieniu oddali hołd cieniom odczytywanych z listy poległych za Wielką Polskę narodowców. Następnie sekretarz Koła odczytał uchwałę Rady Naczelnej S. N. z dnia 24 ub. m. O godz. 21 wygłosił półtoragodzinny referat polityczny p. Alfons Kempiński z Poznania. Zebrani na sali bardzo często przerywali mówcy oklaskami i wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć obozu narodowego i prezesa p. Kowalskiego. Największe zainteresowanie i entuzjazm obudziły sprawy Gdańska. Na sali padały dosadne okrzyki. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Romana Dmowskiego i adw. Kowalskiego oraz odśpiewano Hymn Młodych". (sc)

Oświadczenie dowódcy O. K.

Polska Agencja Telegraficzna rozesłała następujące oświadczenie dowódcy O. K. VII:

„Dzień 11 listopada, obchodzony uroczyście w całej Polsce jako „Święto Niepodległości", został w Poznaniu zakłócony napaściami na biorące udział w „Święcie" organizacje społeczne i przysposobienia wojskowego.

„Biorąc pod uwagę, że:

„1) zgodnie z regulaminami wojskowymi (Reg. sł. wewn. Cz. III) defiladę przyjmuje najstarszy rangą oficer garnizonu;

„2) że wojsko organizując przebieg uroczystości oraz defilady wzięło na siebie odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo organizacyj biorących udział w uroczystości, której było gospodarzem;

„3) organizacje p. w. i społeczne wzięły udział w obchodzie i defiladzie na apel Pana Ministra Spraw Wojskowych,

„stwierdzam, że akty napaści mając powagę uroczystości i wprowadzając w atmosferę uroczystego obchodu niegodne wystąpienia o cechach partyjno-politycznych, ugodziły w wojsko.

„Faktu obrażenia wojska nie umniejszą okrzyki wnoszone na cześć defilującego wojska, policji i niektórych organizacyj społecznych, wobec czego zastrzegam sobie pełne wyciągnięcie konsekwencyj.

„Dowódca Okręgu Korpusu nr VII: (—) Knoll, generał brygady."

Młodzież Wszechpolska

ZEBRANIE KANDYDATÓW

We wtorek 23 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu własnym zebranie kandydatów z referatem p. A. Wolniewicza nt. „Żydzi i mniejszości narodowe w Polsce". Obecność kandydatów obowiązkowa.

CZWARTEK DYSKUSYJNY

W czwartek dnia 25 listopada o godz. 20 w lokalu M. W. św. Marcin 65 odbędzie się zebranie dyskusyjne. Referat wygłosi red. Fengler na temat: „Obecne konflikty międzynarodowe".

ZEBRANIE W. S. H.

W piątek dnia 26 listopada o godz. 19 odbędzie się walne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej przy WSH w lokalu M. W. św. Marcin 65.

Zwolennik zbliżenia Paryża z Berlinem

Paryż (PAT). Na tle obecnych stosunków francusko-włoskich specjalnego znaczenia nabiera artykuł wybitnego przedstawiciela lewicy b. kilkakrotnego ministra, a obecnie posła p. Anatola de Monzie, zamieszczony w organie sfer finansowych „Le Capital" na rzecz porozumienia z Berlinem.

„Nie ulega wątpliwości — pisze p. de Monzie — iż Francja pragnęłaby nawiązać rozmowy z Niemcami. Obecny ambasador w Berlinie p. Francois Poncet znakomicie nadaje się do tej roli. Niestety brakuje tylko tematu rozmów."

Francja, zdaniem p. de Monzie, musi porzucić dotychczasową metodę pieniactwa, która sprawiła już tyle zawodów. Autor zatrzymuje się specjalnie nad roszczeniami kolonialnymi Trzeciej Rzeszy i oświadcza, że w początkowej fazie Niemcy wyraźnie dawały do zrozumienia, iż nie zależy im tyle na zwrocie obszarów kolonialnych, ile na otrzymaniu dostępu do surowców.

Przed wizytą min. Schachta w Paryżu w maju rb. p. de Monzie już uważał, że można i należy nawiązać rokowania z Niemcami na podstawie udzielenia im ustępstw w koloniach afrykańskich. W całą tę sprawę wdała się komisja Ligi Narodów, obradująca nad rozdziałem surowców, która wszystko popsuła. Na oświadczenie kanclerza Hitlera z 7 września, iż „bez kolonij Niemcy nie mogą się wyżywić" komisja ta odpowiedziała kategorycznie „nie". P. de Monzie krytykuje ostro metodę prawników genewskich, którzy przez tak kategoryczne postawienie sprawy utrudnili dalsze próby polubownego załatwienia.

Ostatecznie autor wypowiada opinię, iż Francja i Niemcy mogłyby współpracować w dziedzinie wykorzystania kolonij. Zaznacza, iż wybitny polityk angielski p. Amery opracował nawet plan współudziału Niemiec w systemie gospodarczym Imperium Brytyjskiego. Plan ten otwierał Rzeszy możliwość zaopatrywania się w surowce. O ile Anglicy dają w tej dziedzinie dowody realizmu, Francuzi tymczasem zdobywają się na dość jałowe demonstracje na rzecz zbliżenia z Niemcami, nie oparte na żadnych konkretnych podstawach.

Epidemia tyfusu w Londynie

Londyn. (ATE). Rozszerzanie się epidemii tyfusu, która wybuchła przed trzema tygodniami na przedmieściu londyńskim Croydon, jest śledzone z wielkim zaniepokojeniem przez ludność stolicy. Lekarze uważali, że epidemia osiągnęła swój punkt kulminacyjny w zeszłym tygodniu, tym niemniej liczba zachorowań na tyfus wzrosła nie tylko w Londynie, a przerzuciła się nawet na centrum miasta.

W Kensington, w zachodniej części Londynu, zanotowano 12 wypadków tyfusu. W ciągu soboty i niedzieli zmarły dwie osoby, chore na tyfus. W Croydon liczba chorych na tyfus wynosi 137. W sobotę zanotowano 11 nowych wypadków tyfusu, a w niedzielę 13. Ogółem zmarło dotychczas 7 osób.

Dzienniki poranne wyrażają zaniepokojenie z powodu rozszerzenia się epidemii i wskazują, że w Cardiff, w południowo-zachodniej Anglii, zanotowano również 6 wypadków tyfusu. W przyszłą środę odbędzie się w Londynie posiedzenie 300 lekarzy celem obrad nad skutecznymi środkami zwalczania epidemii.

Włochy nie zabiegają o pożyczkę

Rzym. (PAT). Liczne komentarze wywołał komunikat agencji ekonomicznej finansowej, która pisze:

Na rynku londyńskim znajdują się liczne okazje dla poszukujących dobrej i pewnej lokaty. Chętnie przyjęto by ewentualną ofertę włoską. Dlatego też ukazała się w prasie wiadomość, stwierdzająca, że banki angielskie byłyby gotowe pożyczyć pewne kapitały Włochom. Według tych wiadomości prezes włoskiej konfederacji przemysłowej hr. Volpi podczas ostatniej bytności w Londynie badał możliwości takiej poważniejszej pożyczki, przeznaczonej na rozwój przemysłowego i handlowego Abisynii.

W Izbie Gmin zapytywano w tej sprawie rząd angielski, a lord Cranborne oświadczył, że rząd włoski nie przedsięwziął żadnych kroków w Anglii, aby otrzymać zgodę na pożyczkę na rynku angielskim.

Lord Cranborne — zaznacza agencja — dobrze przedstawił sprawę. Kapitał angielski gotów jest udzielić pożyczki bądź państwu, bądź przemysłowi prywatnemu, ponieważ jest rzeczą wiadomą, że Włochy należą do krajów, które zawsze wywiązywały się solidnie ze swoich zobowiązań finansowych.

Jednak od wielu lat dają one sobie same radę. Wydały wielkie sumy na zdobycie imperium i na zbrojenia, uzyskując pieniądze od swoich obywateli. Również w przyszłości w razie potrzeby będą miały dostateczną ilość własnych zasobów, dlatego też wszystkie pogłoski, krążące w Londynie i w innych środowiskach finansowych o rzekomej pożyczce dla Włoch są pozbawione podstaw.

Komunikat powyższy oznacza, zdaniem kół gospodarczych, że rząd włoski istotnie nie zabiegał i nie zabiega o pożyczkę w Anglii.

Rekordowy lot

Buenos Aires (PAT). Lotnik Codos oraz pozostali członkowie załogi zostali w chwili lądowania samolotu powitani przez przedstawicieli władz oraz tłumy publiczności, które zgotowały im burzliwą owację.

Codos przystąpił natychmiast do odnowienia zapasów benzyny. Przestrzeń Le Bourget—Buenos Aires została pokryta w 52 godzinach 15 minutach, czyli że dotychczasowy rekord pobity został o 16 godzin.

Po zaopatrzeniu się w benzynę lotnicy wystartowali w dalszą drogę i przybyli do Santiago de Chile wczoraj o godz. 20,50.

Z Towarzystwa Polsko-Angielskiego

Dziś, we wtorek 23 bm. o godz. 20-ej odbędzie się w sali Zakładu Mikrobiologii (Wały Wazów 25) zebranie Towarzystwa, na którym p. E. Wolski wygłosi odczyt angielski nt. wrażeń z kilkumiesięcznego pobytu w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Odczyt ten będzie obficie ilustrowany przeźroczami. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Częste mycie nie zaszkodzi nawet najdelikatniejszej skórze — lecz trzeba do tego używać

MYDŁO DLA DZIECI NIVEA

Jego łagodna piana oczyszcza dokładnie pory, nie drażniąc skóry. Mydło dla dzieci NIVEA przetłuszczone jest Eucerytem, środkiem wzmacniającym skórę!

1003

Kawałek zł. 1.20 — 3 kawałki w kartonie zł. 3.30

Pg 34 414-N. 983

Z kraju

DORĘCZANIE POCZTY W NIEDZIELĘ

W Min. Poczt i Telegrafów rozpatrywany jest projekt doręczania w miastach poczty również w niedzielę. Dostarczane być mają przede wszystkim gazety, czasopisma i przesyłki polecone. Przesyłki te mają być dostarczane w niedzielę tylko jeden raz dziennie.

ZJAZD DROGISTÓW

W Warszawie dnia 27 listopada rb. rozpocznie się zjazd drogistów z całej Polski. Zgłoszenia na zjazd napływają bardzo licznie z terenu całego kraju, toteż przypuszczać należy, że w zjeździe wezmą udział szerokie masy drogistów. Jest to drugi ogólnopolski zjazd Związku Drogistów. Pierwszy tego rodzaju kongres odbył się w roku 1928.

106.000 NOWYCH APARATÓW RADIOWYCH

W ciągu miesiąca września rb. polski przemysł radiowy sprzedał równo 20.000 sztuk aparatów lampowych ogólnej wartości 4.182 tys. zł. Sprzedaż aparatów lampowych we wrześniu r. ub. wynosiła zaledwie 11.000 sztuk wartości 2.414 tys. zł, a więc była blisko dwukrotnie niższa. W ciągu pierwszych trzech kwartałów rb. krajowy przemysł radiowy wypuścił ogółem na rynek 81.000 aparatów lampowych i 25.000 aparatów detektorowych, a więc łącznie przybyło w tym czasie 106.000 aparatów radiowych.

Przy cierpieniach hemoroidalnych i powiększeniu wątroby, specjalnie u osób, które się nadmiernie odżywiają, prowadząc siedzący tryb życia i często cierpią na zaparcie stolca, należy pić codziennie szklankę nieco ogrzanej naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Zapytajcie się Waszego lekarza.

Tg 21 876

W SPRAWIE ZAJŚĆ W „SATURNIE"

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu rozpatrywana była sprawa o krwawe zajścia na terenie kopalni „Saturn" w Czeladzi w dniu 1 kwietnia rb. Gdy na teren kopalni przybył znany działacz narodowy Władysław Zemła, aby jako ślusarz naprawić maszyny, strajkujący robotnicy rzucili się na niego i na urzędnika kopalnianego Wiktora Czechowskiego. Zemła został raniony w głowę lampą górniczą oraz pokopany, tak, że musiał przebywać w szpitalu przez 4 tygodnie, Czechowicz doznał lżejszych obrażeń. Sprawa znalazła się w Sądzie okręgowym, w którym zasiadło w charakterze oskarżonych 14 robotników, członków C. Z. G. Sąd wydał wyrok skazujący 10 oskarżonych na rok więzienia każdego. Resztę oskarżonych z wyjątkiem Jana Jaroszka, który zbiegł do Francji, sąd uniewinnił z braku dowodów winy.

W ROCZNICĘ OSWOBODZENIA LWOWA

Lwów obchodził bardzo uroczyście 19 rocznicę oswobodzenia Lwowa. Po podniesieniu flagi państwowej na ratuszu, i po uroczystym nabożeństwie z udziałem przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i samorządowych ruszył z Placu Katedralnego kilkutysięczny pochód na miejsce najkrwawszych walk we Lwowie, na ulicę Bema. Uroczystość rozpoczęła się odebraniem raportu przez płk. Fijałkowskiego. Następnie dokonał odsłonięcia „Krzyża obrońcy Lwowa", wmurowanego w gmach ochronki, prezes kapituły dr Węgrzynowski. Uroczystość zakończona została przemówieniem jednego z uczestników walk oraz obrazkiem scenicznym, wykonanym przez dziatwę ochronki.

Pończochy i rękawiczki

Wybór największy — Ceny najtańsze

Kałamajski

Pg 34344/1546

ZE ŚWIATA

Z Insbrucka donoszą, że niemiecki min. robót publ. dr Seldte przybył na polowanie do Setinbergu w Tyrolu w charakterze prywatnym.

*

Pułk. Biseo i por. Bruno Mussolini pobili własny rekord szybkości na samolocie trójmotorowym, osiągając z obciążeniem 2000 kg na przestrzeni 1000 km szybkość 430.622 km na godz.

*

Akredytowany przy Watykanie ambasador francuski wręczył odznaki Legii Honorowej kilku osobistościom, które towarzyszyły kard. Pacelli w jego misji do Francji.

*

Do Sofii przybył delegat niemieckiego frontu pracy Rentel, w celu zorganizowania między Rzeszą a Bułgarią wymiany rzemieślników, którzy odbywaliby kursy dokształcające.

*

W Hollywood odbył się ślub artysty filmowego Jackie Coogana z artystką Betsy Grabble.

*

Lotnik Moench, który zamierzał ustalić rekord szybkości pomiędzy Paryżem i Saigonem zmuszony był lądować w Bassorah i zrezygnował z dalszego lotu.

*

Premier Japonii ks. Konoye wydał z okazji rocznicy zawarcia paktu antykomunistycznego z Niemcami śniadanie, w którym prócz personelu ambasad Niemiec i Włoch, wzięli udział wszyscy ministrowie i członkowie tajnej rady cesarskiej.

O właściwą drogę harcerstwa

Stosunki, jakie od kilku lat ujawniają się w kierowniczych sferach harcerstwa, budzą, bo budzić muszą, poważne zaniepokojenie wśród tych, którym nie jest obojętny duch, w jakim ta wielka i zasłużona organizacja jest prowadzona. Podniesiemy tu tylko kilka najjaskrawszych epizodów, które dotyczą poczynań obecnego kierownictwa.

Prezesem Związku jest, jak wiadomo, dr Michał Grażyński, wojewoda śląski. Z racji swego urzędu jest on osobistością polityczną, związaną nie tylko formalnie, ale przekonaniowo i uczuciowo z grupą rządzącą w danej chwili. W swej działalności nie kryje się ze swymi sympatiami i animozjami, do poglądów odmiennych odnosi się nie tylko krytycznie, ale wręcz wrogo rozwiązując niemiłe mu organizacje, choć te od dawna nie tylko głosiły, ale i pracowały nad „budową potęgi Państwa Polskiego w oparciu o zorganizowany naród". Jego działalność w czynach nie bardzo harmonizuje ze słowami jego przemówienia w dniu 31 października rb. na posiedzeniu rady nacz. ZHP., gdy przeciwstawił się „totalizmowi organizacyjnemu", a oświadczył jedynie za „jednością w zakresie najwyższego ideału".

Może kto powie, że co innego bieżąca polityka rządu, a co innego praca wychowawcza. Właśnie o to chodzi, by nie przenosić polityki bieżącej, żyjącej dniem dzisiejszym, będącej „funkcją życia", do wychowania, które ma budować przyszłość, które więc ma być także „prekursorem życia". A jeśli premier uznał, że prezydowanie starostów w społecznych organizacjach może krępować samodzielność i inicjatywę, to oczywiście to samo dotyczy i harcerstwa. Może nawet mimo woli i świadomości p. prezes narzuca swe poglądy i animozje tym łatwiej, że w naczelnej radzie i w ogóle na wyżynach harcerstwa jest właśnie dużo czynników zależnych i związanych raczej z reżimem, niż harcerską ideologią. Czyż nie jest symptomatyczne, że w dyskusji na wspomnianym zebraniu rady naczelnej znacznie więcej było głosów krytycznych, ale przy głosowaniu tylko dwu odważyło się na sprzeciw, a inni woleli się absentować? Przecie sam p. prezes mówi o sobie, że „nie nadaje się na malowanego prezesa!"

Ale pomińmy kwestie personalne, oceńmy fakty. Już uchwała z 25 maja 1935 r. uznająca marsz. Piłsudskiego patronem Związku nie była pozbawiona momentów partyjno - politycznych, bo przecie Zmarły nie był teoretykiem pedagogii i całkowitego systemu pedagogicznego nie stworzył, lecz formułują te systemy ci, co uważają się za jego spadkobierców, a ci są niewątpliwie ludźmi partyj, nawet nie jednej partii. Wszak co innego obecny minister oświaty, co innego dwaj jego poprzednicy, co innego wojewoda śląski, acz są pewne węzły, które ich łączą, lecz właśnie z dziedzin leżących poza pedagogią.

Jeszcze jaskrawiej zaznaczyło się polityczne nastawienie w akcesie prezydium ZHP. do Obozu Zjednoczenia Narodowego. A przecie sam pułk. Koc nazwał swą deklarację ideowo-p o l i t y c z n ą, a marszałkowie Senatu i Sejmu do dziś nie chcą wpuścić OZN, jako partyjnej grupy, do lokali sejmowych. Teraz nazywa się to eufemistycznie „solidarnością z hasłami Marszałka Śmigłego Rydza". Ale co innego słyszano w radio bezpośrednio po deklaracji, co innego czytano w dziennikach, więc i to przemianowanie nabiera posmaku „politycznego", inaczej bowiem kolidowałoby z p. 1, prawa harcerskiego, w myśl którego „harcerz waży swoje słowa, na wiatr ich nie rzuca".

Wreszcie ostatni sojusz z października rb. Przeciwnikom tego sojuszu robi się zarzut, że przeciwstawiają się współpracy, a nie oceniają treści samej deklaracji. Więc oceńmy samą deklarację. W przemówieniu swym na radzie naczelnej 31 października rb. podał p. prezes Grażyński jako ideał mocnego człowieka, dobrego obywatela i dzielnego żołnierza. Właściwie, jeśli taki ideał uznał, powinien nie tylko zwrócić się o współpracę i pomoc, ale wprost poddać się tym, co od dawna, od czasów Zygmunta Balickiego hasło to uznawali i nie tylko głosili, ale realizowali w życiu, za co pozbawiono ich warsztatów pracy także i w harcerstwie, a nieraz i gorzej. Ale gdy czytam pełny tekst deklaracji („I. K. C.", 16. 10. 1937 r. nr. 286), tego ideału nie mogę znaleźć, natomiast czytam tam szereg innych określeń bardzo ogólnikowych, którym praktyka może swobodnie dać treść bardzo szeroką i rozmaitą. Wszak i obecne stosunki gdańskie uważa się gdzieniegdzie za skutek „twórczego wysiłku". Natomiast już w pierwszym punkcie jest mowa o „myśli politycznej", przeciw czemu mówca tak się zastrzegał.

Zbyt wiele tam niedomówień, które tym bardziej są niepokojące, że czasem pozytywna treść budzi zastrzeżenia. Oto wedle deklaracji i przemówienia opiera się wychowanie w sojuszniczych organizacjach na „zasadach etyki chrześcijańskiej". A więc nie pełnej religii, lecz tylko etyki. Nie dziw, że budzą się niepokoje u katolików, wszak zasady etyki chrześcijańskiej włączają do swojej, także moniści, jak ongiś E. Haeckel, który również przeciwstawił się „materializmowi", a jeno głosił „jedność Boga i świata". Etyka chrześcijańska, to też dość szerokie określenie, obejmujące nie tylko katolicki, ale również rozmaite systemy protestanckie, zaprzeczające wolności woli, głoszące predystynację, negujące znaczenie Sakramentów, nawet dobrych uczynków.

W szczególności nie ma w deklaracji mowy o stosunku wychowywanej młodzieży do narodu polskiego, do innych narodowości, co przecie chyba jest zasadniczym zagadnieniem w dobie dzisiejszej. To niedomówienie jest bardzo znamienne, a tym bardziej niepokojące, że p. prezes Grażyński w drukowanym swym przemówieniu stale pisze państwo wielką literą, na co nie zasługuje u niego naród.

Ale bardziej niż treść deklaracji niepokoi ogół to, z kim zgłoszono współpracę i „braterstwo ideowe". Zwłaszcza Związek Strzelecki wyrobił sobie opinię niepochlebną rozmaitymi występami zbiorowymi i jednostkowymi. Pamiętne są jego jaskrawo partyjne występy w czasie wyborów i nawet w spokojnych czasach. Wszak niedawno czytaliśmy o zgłoszonej jego współpracy z głośnym dziś Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, którego działalność nie tylko ujawnia się w toczących się procesach, ale wywołała tak surową ocenę samego pana premiera. Wybranie właśnie tej organizacji musi budzić słuszny niepokój; wszak komentarz do punktu 10 naszego prawa harcerskiego wyraźnie mówi, że harcerz unika złego towarzystwa, a przecie można mieć wątpliwość, czy to towarzystwo jest dobre, czy jego podstawy działalności harmonizują z prawem harcerskim, czy raczej je ignorują. Prawda, że wspomniany p. 10, będący tak chlubną swoistością polskiego harcerstwa bywa ostatnio przez niektóre czynniki kwestionowany, ale tym bardziej należy być czujnym, by nie stępiało sumienie harcerskie i nie wypaczono ideałów harcerskich.

Jakkolwiek od kilku lat, od czasów przewodnictwa p. dra Grażyńskiego, nie biorę czynnego udziału bezpośredniego w życiu harcerskim, niemniej wcale nie są mi obojętne jego losy, przyszłość i rozwój, a jako jeden z założycieli polskiego harcerstwa i współpracownik od 1911 r. śp. Małkowskiego, Panka, Wyrzykowskiego, acz dziś emeryt, mam prawo wypowiedzieć swe uwagi o tych niepokojących poczynaniach.

LUDWIK JAXA BYKOWSKI
docent i em. prof. pedagogiki U. P.

Przeciwko porozumieniu Związku Harcerstwa Polskiego ze Związkiem Młodej Wsi, jako porozumieniu z organizacjami politycznymi, uchwaliła protest rada naczelna Narodowej Organizacji Kobiet na zjeździe w Warszawie. Tak samo przeciwko wciąganiu Harcerstwa Polskiego na tory polityczne wystąpiła „Sprawa Katolicka", tygodnik katolików diecezji łomżyńskiej, zbliżony do ks. biskupa Łukomskiego. Organ ten kończy swój mocny artykuł pt. „Krzywdzone harcerstwo" następującymi uwagami:

„Dopisanie na sztandarze harcerskim wśród dotychczasowych szczytnych haseł słowa: polityka — byłoby równoznaczne z początkiem upadku harcerstwa.

„Jesteśmy pewni, że zarówno rodzice i wychowawcy, jak i sama młodzież harcerska do tego nie dopuszczą. A p. Grażyńskiemu pozostaje dziś jedno wyjście: usunąć się ze stanowiska przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, by mu nie szkodzić w jego rozwoju i żywotności."

Przy astmie i zapaleniu oskrzeli odgrywa doniosłą rolę prawidłowa działalność przewodu pokarmowego, którą daje się uzyskać przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** — jedna szklanka rano na czczo. Zapytajcie się Waszego lekarza.
Tg 21 877

Co utrudnia porozumienie włosko-francuskie?

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego").

Rzym, 21 listopada

Włochom zależy obecnie na szybkim uznaniu cesarstwa przez państwa europejskie. Stąd chciałyby jak najprędzej dojść do porozumienia z Anglią, oczywiście za cenę tego uznania. Dlatego także z zadowoleniem podkreślono tutaj fakt, że Jugosławia, jedna z pierwszych, nie czekając na decyzję Ligi Narodów uznała cesarstwo włoskie. Miało to miejsce już w marcu przy zawarciu układów włosko-jugosłowiańskich. Ale i z okazji zmiany posła, jaka miała miejsce przed kilku dniami, uwydatniono ten krok polityczny Białogrodu. W istocie listy uwierzytelniające nowego posła Christicza zawierały formułę: „Do J. M. Króla i Cesarza Wiktora Emanuela III".

Zwróciło to uwagę kół politycznych francuskich, tym bardziej, że w stosunkach francusko-włoskich zaszedł w ostatnich czasach fakt, który szeroko komentowała prasa międzynarodowa. Z początkiem listopada rząd włoski odwołał mianowicie swego ambasadora Cerrutiego z Paryża dając mu nieograniczony urlop, a na jego miejsce wysłał chargé d'affaires. Była to odpowiedź na przeszło rok trwający wakans ambasady francuskiej w Rzymie.

Rząd Bluma popełnił w swoim czasie wielką niezręczność, więcej, bo błąd polityczny. Ze względów polityczno-osobistych odwołał niemiłego sobie ambasadora hr. de Chambrun z Rzymu w chwili, gdy sprawa uznania cesarstwa włoskiego z powodu Ligi jeszcze nie dojrzała i mimo, iż wiedział, że rząd włoski nie udzieli „agrément" nowemu ambasadorowi, o ile w listach uwierzytelniających nie znajdzie się nowy tytuł cesarza dla króla Włoch. Albo więc należało zdobyć się na uznanie cesarstwa albo nie odwoływać swego ambasadora w chwili nieodpowiedniej. Zrobiono wprost odwrotnie, poniekąd jakby na despekt faszyzmowi. Na to przynajmniej wyszło.

Mussolini czekał przeszło rok, aż wreszcie postanowił zdeklasować przedstawicielstwo włoskie we Francji, a raczej zrównać je co do rangi z przedstawicielstwem francuskim w Rzymie. Zarządzenie to wywołało w Paryżu poruszenie i liczne komentarze. „Temps" np. uznając błąd rządu Bluma pisał, że mimo wszystko krok rządu włoskiego nosi charakter represji dyplomatycznej, wybitnie antyfrancuskiej, która nie ułatwia powrotu do zbliżenia francusko-włoskiego, tak pożądanego dla wzmocnienia ogólnej pacyfikacji, gdyż np. od Stanów Zjednoczonych przy zmianie ambasadora Rzym nie domagał się zmiany formuły dotyczącej cesarstwa.

Obecnie Anglia rozpoczęła pierwsze posunięcia ku zbliżeniu do Rzymu i Berlina. Paryż pozostaje w tyle. Chodzi o to, by nie było tak jak z sankcjami, które Anglia cofnęła przed Francją.

W prasie francuskiej i włoskiej roztrząsa się sprawę wzajemnych stosunków. „La Tribuna" rzymska, która występuje za ich normalizacją i za zbliżeniem, zarzuca Francji dzisiejszej, międzynarodowej i umiędzynarodowionej przez socjalizm, że zatraciła poczucie swej roli europejskiej, bo występuje przeciwko własnemu pochodzeniu i początkom łacińskim.

Ta Francja antyłacińska z konieczności znajduje się w warunkach niższości wobec Anglii. Obecny brak równowagi w polityce europejskiej pochodzi zdaniem „Tribuny" stąd, że Francja prowadząc politykę stosownie do życzeń Londynu zagubiła swą własną misję kontynentalną, która polega na współpracy z narodami kontynentalnymi w przeciwieństwie do Anglii, mającej stale cele pozakontynentalne.

Uderza przy tym fakt, że właśnie obecny rząd „frontu ludowego" we Francji porozumiał się tak łatwo i tak zupełnie z konserwatywnym rządem angielskim. Jeden dowód więcej na to, że tu kwestie doktryn i zasad nie wchodzą w grę. Stąd wniosek „Tribuny", że antyfaszyzm francuski jest po prostu antyitalianizmem.

Zdaniem „Tribuny" Anglia potrzebuje dziś Francji więcej niż Francja Anglii. Gdy Francja przemawia do Anglii, powinnaby mieć plecy oparte o kontynent, w przeciwnym razie działa przeciwko niemu i przeciwko sobie samej.

Między Włochami a Francją nie ma dziś sprzecznych interesów. Mogłyby i powinny by zatem żyć w pokoju, gdyż zwalczając się bez celu tracą na tym wiele. To, co dziś je dzieli, nie ma nic wspólnego z interesem francuskim. (Artykuł „Tribuny" został, jak wiadomo, skonfiskowany przez władze włoskie. We Francji uważa go się za balon próbny, wypuszczony przez dyplomację włoską celem zbadania możliwości zbliżenia między Francją a Włochami. Skonfiskowano zaś go, zdaniem prasy francuskiej, ze względu na Anglię, dla której niektóre zwroty w artykule mogłyby być niezbyt przyjemne. — Przyp. red. „K. P.").

Ale nawet Blum ostatnio w swoim dzienniku pisał, że trzeba koniecznie znaleźć formułę, która by pozwoliła na współżycie w Europie demokracyj i dyktatur. Tym bardziej powinno by dojść do tego między takimi narodami jak Francja i Włochy. Ale krok pierwszy powinien zrobić ten, kto naruszył solidarność łacińską, a, zdaniem Włochów, zrobiła to Francja.

S. M.

Resztki jedzenia między zębami

powodują często przykry zapach z ust, gdyż gnijąc i wytwarzając kwas mlekowy, niszczą cenną emalię zębów. Dlatego konieczne jest usuwanie resztek jedzenia z pomiędzy zębów przez gruntowne czyszczenie zębów pastą Chlorodont. Dzięki smakowi mięty Chlorodont pozostawia jeszcze długo po użyciu uczucie świeżości i czystości.

Pamiętajcie więc zawsze:
Rano, jako pierwsze, wieczorem, jako ostatnie

Tg 21 873

„POLITYKA KOLONIALNA"

Wysoki komisarz Francji w Maroku gen. Nogues nadał następcy tronu księciu Moulay Hassau (w fezie) wielką gwiazdę orderu Ouissam - Allavurte. Z tyłu, za księciem, sułtan Maroka

Dokoła procesu Starzyński — Studnicki

Tło polityczne

Z przebiegu przerwanego na 10 dni procesu Starzyński contra Studnicki niełatwo zorientować się w jego tle politycznym.

Bo że to jest proces polityczny, to nie może ulegać żadnej wątpliwości, chociaż obie strony starają się osłabić ten jego charakter. Szczególnie p. Starzyński i jego adwokaci usiłowali dowodzić, że broszura Studnickiego była inspirowana przez dawny magistrat i usuniętych urzędników, a więc że zachodzi tu zawiść i chęć zemsty osobistej, względnie dążenie do powrotu na dawne stanowiska.

A tymczasem jest to walka polityczna. Ale według jakiej „linii podziału"?

Nie jest to walka opozycji z „sanacją", ale wewnętrzna, niejako „familijna" sprawa obozu rządowego, do którego należą zarówno obydwaj antagoniści, jak i ogromna większość świadków z trzema premierami na czele.

Więc może „linia Koca", czyli atak lewicy demokratycznej na członka sztabu „Ozonu"?

To by już było bliższe prawdy, ale jeszcze nie istotne tło procesu. W broszurze Studnickiego znajduje się m. i. zdanie, że p. Starzyński traktuje obecną posadę na warszawskim ratuszu jako odskocznię do znacznie jeszcze wyższych stanowisk. Ten pogląd oskarżonego podkreślali niektórzy świadkowie, zwalczali natomiast gorąco rzecznicy oskarżyciela. „Hier liegt der Hund begraben".

„RZECZYWISTOŚĆ ZESPOLONA"

Jednym z ciekawszych świadków w procesie był profesor Bartel, trzykrotny premier rządów pomajowych, autor popularnej teorii matematyczno-politycznej o „rzeczywistości rzeczywistej" i „urojonej". Do której z tych rzeczywistości można by zaliczyć wrażenia z zeznań lwowskiego profesora i polityka?

Arcytrudne pytanie. Prof. Bartel zeznawał w sądzie bardzo przychylnie o p. Starzyńskim, natomiast w rozmowie z prof. Romerem używał o swoim byłym współpracowniku niezbyt pochlebnych określeń. Podobnie miał się wyrażać także w rozmowie ze Studnickim, który to kategorycznie przed sądem potwierdził. Zaś prof. Bartel dowodził, że mowa była nie o Starzyńskim, ale o Grażyńskim.

Niedawno demokratyczno-„sanacyjny" tygodnik „Czarno na białym" ogłosił wywiad z prof. Bartlem, przeprowadzony przez niejakiego Seinfelda. Prof. Bartel w publicznym oświadczeniu zdezawuował ten wywiad i swego rozmówcę, który z kolei potwierdził autentyczność tego, co spisał.

Co za dziwny splot rzeczywistości i urojeń?

Nie ma rady, ucieknijmy się wzorem prof. Bartla do wyższej matematyki. Zna ona oprócz liczb rzeczywistych i urojonych także liczby „zespolone", czyli takie, których część jest rzeczywista, a część urojona.

Prawdopodobnie rozmaite enuncjacje prof. Bartla obracają się w sferze „rzeczywistości zespolonej".

PROCES

Dziwnym zbiegiem okoliczności nazwiska większości aktorów procesu zaczynają się na literę S. Przeciwnikami są Starzyński i Studnicki, obronę prowadzi adw. Szumański, rzecznikiem oskarżyciela jest adw. Skoczyński, głównymi świadkami obrony byli pp. Słomiński, Szpotański i Śliwiński, oskarżyciel podał na świadka prezesa kartelu drożdżowego p. Szereszewskiego. Na ochotnika „zameldował się" w sądzie p. premier Składkowski.

A więc proces „S". Symbol ten odpowiada także treści procesu, którą były przeważnie sprawy Samorządu. To ostatnie S jest dla nas (nie dla procesujących się stron) w tej sprawie najważniejsze. Bo proces jest objawem choroby samorządu stolicy. Gdyby ten samorząd był w normalnym stanie, gdyby nie popadł w przeszło trzyletni już letarg, gdyby nie było na ratuszu rządów komisarskich, to p. Studnicki nie zajmowałby się warszawską elektrownią i rzeźnią, p. Starzyński siedziałby w Ministerstwie Skarbu lub w Banku Gospodarstwa Krajowego, w ogóle nie byłoby tego procesu. Gospodarką magistratu zajmowałaby się rada miejska, a nie sąd okręgowy, — radni miejscy, a nie prokurator i adwokaci.

Sąd przyzna rację p. Studnickiemu lub p. Starzyńskiemu. A co będzie z samorządem?

Sprawa samorządu stolicy nie skończy się w sali sądowej (same „s" w tym zdaniu). Będzie ona toczyła się dalej. Potoczy się dobrze, jeżeli czynniki decydujące wysnują z procesu właściwe wnioski.

I. D.

Drugi etap „rekonsolidacji"

Zjazd POW w Wilnie wywołał liczne komentarze. „Sanacyjno"-konserwatywny „Czas" w ten sposób pisze o przemówieniach, wygłoszonych na zjeździe:

„Przemówienia te uznane zostały z jednej strony jako wyraz łączności między POW i Związkiem Legionistów, z drugiej zaś strony jako pozytywne ustosunkowanie się POW do „Ozonu". To ostatnie nie jest jednak, że użyjemy określenia płka Miedzińskiego, aktem symbolicznej Canossy, ale następstwem wspomnianego już wyżej zwrotu od tych koncepcyj, które w kołach peowiacko-legionowych budziły poważne zastrzeżenia i sprzeciwy. Ten fakt jest w kołach politycznych bardzo wydatnie komentowany".

Wiadomo, że wyrazem koncepcyj legionowo - peowiackich jest tzw. „zwrot na lewo".

Spośród plotek na temat zjazdu zanotować warto, że mówi się, iż jednym z następstw zjazdu będzie stopniowa likwidacja Związku Młodej Polski. Należy zaznaczyć, że „czwórporozumienie" woj. Grażyńskiego nadesłało na zjazd depeszę powitalną.

Jeśli idzie o ogólną charakterystykę zjazdu POW, to „Warszawski Dziennik Narodowy" podaje ją w sposób następujący nawiązując do słów marsz. Śmigłego-Rydza, wypowiedzianych do „peowiaków":

„Jeśli „miłość Ojczyzny" ma być „dyktatorem Polski" — pisze — to należy ją sublimować od wszelkich postronnych z niej niewynikających wpływów. Należy również zrozumieć, że nie masz miłości bez ofiary z egoizmu grupowego i bez pokory przed wielkością sprawy, która nie zrodziła się w roku 1914, ale znacznie dawniej, przed tysiącem lat bez mała.

„W przebiegu uroczystości wileńskich oraz w uchwałach zjazdu nie znajdujemy tego akcentu. Atmosfera obrad nie różniła się zbytnio od dotychczasowych obchodów ery pomajowej. Nadal uznano, że „dla realizacji wielkich zadań, jakie stoją przed Rzeczypospolitą" skupić się musi przede wszystkim „wypróbowana w walkach stara wiara legionowo-peowiacka".

„Na czele tej wiary maszerowali w Wilnie: pp. Kościałkowski, Dąb-Biernacki, Kwaśniewski, Schaetzel, Koc i Wenda.

„I dlatego sądzimy, że jest to tylko drugi etap „rekonsolidacji".

Rekonsolidacji „sanacyjnej" naturalnie.

Poświęcenie dwóch nowych lokali S. N.

Posiadanie własnego lokalu jest bardzo ważnym warunkiem rozwoju placówki S. N. Z radością więc należy zanotować, że w ubiegłą niedzielę nastąpiło w Poznaniu poświęcenie sekretariatu i świetlicy na Starym Mieście i w Głównej.

Sekretariat Koła S. N. Stare Miasto mieści przy ul. Chwaliszewo 71 m. 3a. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Szreybrowski, który w serdecznych słowach zachęcił zebranych do wytrwania i zapewnił ich, że w walce o panowanie ideałów Chrystusowych zawsze mogą liczyć na pomoc i opiekę Bożą. Dalsze życzenia składali pp. Płonka, Radajewski i delegat zarządu grodzkiego. Kierownik Koła p. Marian Skrzypczak podziękował za słowa otuchy i życzliwości i wezwał członków do wspólnej pracy nad dalszym rozwojem placówki, aby cele i zadania, które kierownictwo sobie wytknęło, zostały jak najszybciej osiągnięte.

Niezależnie od tego w kościele Najświętszej Marii Panny odbyła się o godz. 8.30 msza żałobna za poległych i zmarłych narodowców, podczas której dużo członków koła przystąpiło do Stołu Pańskiego. Wszystkie inne placówki S. N. przysłały delegacje z proporcami.

O godzinie 17 zebrało się w obszernej i pięknie przybranej świetlicy Koła S. N. Główna, mieszczącej się przy ul. Głównej 58, około 200 członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego. Po raporcie i odśpiewaniu „Pieśni Bojowej" zagaił uroczystości kierownik Koła p. Zdzisław Adamski. Następnie ks. Władysław Kawski dokonał poświęcenia świetlicy, życząc równocześnie zebranym, aby z niej wynieśli dużo światła dla umysłów i gorąca dla serca i aby dalej budowali Polskę na zasadach, wytkniętych przez organizację.

Piękny wiersz pt. „Manifest Młodości" wypowiedziała p. Goździejewska, po czym kierownik Koła Śródmieście p. Maksymilian Weber wygłosił starannie opracowany referat o obecnej sytuacji politycznej w Polsce. Prelegent zaapelował do obecnych na sali sympatyków, aby nie stali na uboczu i wstąpili w karne szeregi naszego obozu. Referent zakończył swe przemówienie wierszem K. Dobrzyńskiego pt. „Marsz bojowy"

W przemówieniu na temat „Rola kobiety w S. N." p. Goździejewska apelowała do licznie zebranych kobiet o szerszy pogląd i samodzielność działania politycznego. Na zakończenie pierwszej części uroczystości odśpiewano „Hymn Młodych". Po krótkiej przerwie członkowie Koła odegrali zabawną jednoaktówkę pt. „Fatalna szafa" po czym nastąpiła skromna zabawa taneczna.

Pod komendą Kominternu...

Wiadomości o odbywających się w Moskwie obradach, mających na celu złączenie socjalistycznej, amsterdamskiej międzynarodówki związków zawodowych z komunistyczną międzynarodówką czyli „Profinternem" komentuje lwowskie „Słowo Narodowe" w sposób następujący:

„Przed paru miesiącami zaledwie obradował w Polsce komitet wykonawczy międzynarodówki amsterdamskiej i był z honorami przyjmowany przez pepesowską centralę zawodową. Czy więc związki klasowe w Polsce, które dotychczas były mocno skomunizowane od dołu, pójdą teraz pod bezpośrednią komendę Kominternu?

„Pytanie powyższe nabiera tym więcej aktualności, iż przed paru dniami zaledwie przedstawiciele klasowych związków wraz z przedstawicielami PPS byli na audiencji u Prezydenta R. P."

Jeżeli wiadomości te zostaną sprawdzone i potwierdzone, opinia polska będzie już dokładnie wiedziała, co sądzić o klasowych związkach zawodowych i o samej PPS. Wszelka zależność polskiego robotnika od międzynarodówek będzie musiała się skończyć, a winni związków z bolszewizmem muszą zniknąć z polskiego życia publicznego.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO STARE MIASTO

Następna lekcja kursu kandydatów odbędzie się we wtorek dnia 23 bm. o godz. 8 w świetlicy własnej przy ul. Chwaliszewo nr. 73 m. 3a.

Plotki stołeczne

22 listopada.

Zawsze ci sami. Nie zmienili się ani na jotę, jakkolwiek życie powinno ich było czegoś nauczyć. Starym, utartym zwyczajem, psują sobie sytuację właśnie w momencie, kiedy nie powinni podnosić danej kwestii. Psują także linię tym, którzy chcieliby przymknąć oko na niejeden mankament.

Myślimy o naszych sąsiadach zachodnich. Nie można powiedzieć, żeby Niemcy byli taktownymi dyplomatami. Zawsze gdzieś wystrzelą nie w porę. Bogu dzięki, że te właściwości swoje tak gorliwie pielęgnują, bo pozwalają otrzeźwić się trochę rozmaitym naszym panom, którzy tak są wobec nich usposobieni pojednawczo, ugodowo, aż za uprzejmie.

*

Z pewnością Wy, na ziemiach zachodnich, czujecie lepiej kierunek wiatrów, jakie obecnie po 5 listopada zaczęły powiewać w naszej polityce oficjalnej. Warszawa, lubująca się w efektach, była zadowolona z głośnego porozumienia w sprawie mniejszości. Ale i tu, a u Was tym bardziej, niejeden pomyślał, gdy dowiedział się o deklaracjach obu rządów: ile mamy za to zapłacić? Pytanie wysoce niedyskretne. Odpowiedź zaś trudna do skontrolowania — zaraz. Na dzisiaj brzmiały odpowiedzi uspokajająco, rzeczywistość zaś okaże się dopiero w miarę czasu.

A i tak zaraz po ogłoszeniu deklaracji i po otwarciu gimnazjum polskiego w Kwidzyniu, prasa niemiecka w Polsce podjęła — sprawę zadośćuczynienia dla Niemców w imię „równomierności" i „równorzędności". Na łamach jej zaczęto domagać się ekwiwalentu za Bytom i Kwidzyń i założenia dwu gimnazjów niemieckich w Polsce. Doprawdy, że takie traktowanie rzeczy graniczy — przepraszam za wyrażenie — z czelnością. Tu Niemcy posiadają ogromną siłę gospodarczą, posiadają średnie zakłady naukowe, mają własne szkolnictwo z funduszów państwowych, — tam zaś nareszcie uzyskano jakie takie warunki tworzenia własnej polskiej inteligencji i już zaraz „ekwiwalent"...

A potem interwencja niemieckiej Rady Narodowej u premiera Składkowskiego. Postulaty Rady przedłożył jej prezes sen. Hasbach premierowi, a w debacie na tematy gospodarcze brał udział kierownik spółdzielczej akcji niemieckiej na Pomorzu Wollmann, wiadomo zaś, że spółdzielczość niemiecka w tej dzielnicy stanowi wręcz potęgę. Więc jeszcze bardziej wzmacniać pozycję gospodarczą Niemców na Pomorzu, pozycję, która jest o wiele silniejsza od sytuacji polskiej? Pan dr Kohnert, prezes „Deutsche Vereinigung" konferował równocześnie z naczelnikiem wydziału narodowościowego min. spraw wewnętrznych. Czy może poruszał nielojalne zachowanie się oddziałów organizacji, której prezyduje, — tych oddziałów, które władze administracyjne w powiatach zachodnich musiały zamknąć?

*

A może p. Kohnert poruszał sprawy Niemców małopolskich? Garść kolonij niemieckich, rzucona w morze ludności polskiej i ruskiej, w ciągu półtora wieku powinna była właściwie ulec asymilacji. Gdzież tam! Nie za czasów Austrii, lecz już za polskich powstały tam dwa prywatne niemieckie zakłady średnie: we Lwowie i Stanisławowie; powstał związek spółdzielni; czuwają nad podtrzymaniem ducha niemieckiego nauczyciele wędrowni, którzy objeżdżają kolonie i organizują młodzież kolonistów, obywateli Rzplitej, w kadry — niemieckie, narodowo-socjalistyczne.

„Ostdeutsches Volksblatt", nawołując do zjednoczenia, wyraźnie pisze:

„Zjednoczyć się zwycięsko będziemy mogli wtedy tylko, jeżeli będziemy narodowymi socjalistami nie tylko w słowach, lecz i w czynach. Narodowym socjalistą bowiem można być jedynie bez jakichkolwiek zastrzeżeń, bez jakichkolwiek ograniczeń na tym lub innym polu..."

Bardzo to daleko idące nawoływanie. Żeby przejawiać swą wspólnotę z Niemcami w Rzeszy, organizuje się w Małopolsce zbiórkę na — „Winterhilfswerk". Przed szkołą niemiecką we Lwowie był afisz naszego komitetu pomocy zimowej, a w klasach tej szkoły umieszczono puszki z niebieską opaską dla wspomnianego „Winterhilfswerku"!...

*

Gdy Czesi po długich konferencjach zapowiadają realne korzyści na rzecz mniejszości polskiej, która widzi w tych zapowiedziach początek polepszenia swego położenia, półurzędówki nasze ogłaszają — atak na Hodżę pomniejszając znaczenie osiągniętych korzyści. Ale o Niemcach się milczy. Idyllę zamąca wystąpienie „Voelkischer Beobachter". Myślicie, że po interwencji ambasady naszej zmieniło się co na lepsze? Oficjalne wydawnictwo „National-Sozialistische Korrespondenz" podejmuje gwałtowny atak na Polskę dowodząc, że Polakom w Niemczech dzieje się lepiej, niż Niemcom w Polsce!

Jak się czują w tej sytuacji ci panowie, którzy tak łapczywie zawierzyli deklaracjom?

WARSZAWIANIN

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Środa | Czwartek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Jan od Krzyża | Katarzyna p. m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Darosław | Chwalimira

Słońca: wschód 7,27, zachód 15,50
Długość dnia 8 godzin 23 minut
Księżyca: wschód 23,13, zachód 12,05
Faza: 6 dzień po pełni

Listopad **24** Środa

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat. 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57 i 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72. Rynek Jeż. 77-08. Klinika przy Polnej 74-92; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82. Plac Świętokrzyski 49-80; Zielona (narożnik Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; Wielkie Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka:** 07 **Centr. międzym.** 00. **Inf. tel.** 09. **Biuro napr.** 08. **Inform. dworc.** 67-41. **Dw. autob.** 67-19. **Lotnisko** 78-45.

Woda w Warcie poziom +31 cm (średnia żeglowna + 1 m) temper. wody + 1,0

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. dra Kiedrzyńskiego, ulica Pierackiego 14; — Apt. pod Eskulapem, plac Wolności 13; — Apt. pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75; — Apt. przy Grobli, Wielkie Garbary 41; — Apt. na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76; — **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — **Łazarz:** Apt. przy Parku Wilsona, ulica Marsz. Focha 47; — **Wilda:** Apt. Fortuna, Górna Wilda 96; — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158. — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6; — **Poznań-Wschód:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53, — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 23 listopada 1927 r.

Sprawa budowy centralnego cmentarza, powierzchni 260 mórg, dla wszystkich wyznań w Junikowie, „weszła w stadium realizacji": nagrodzono trzy prace konkursowe i zakupiono poza tym kilka dalszych prac. Wydano na te cele około 20 tysięcy złotych.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 23 listopada 1837 r.

Fabryka szkła w Ujściu zatrudniała 250 robotników. — Sukiennicy w Trzciance dostarczyli na targi we Frankfurcie nad Odrą 2 000 sztuk sukna.

OBCHODY

— * **Dziesięciolecie Miejskiego Gimn Koed. w Międzychodzie.** Dnia 28 listopada rb. obchodzi dziesięciolecie swego istnienia pograniczna placówka kultury polskiej — Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne w Międzychodzie. Obchód połączono ze zjazdem wychowanków i byłych nauczycieli szkoły. Po nabożeństwie młodzież uda się na poświęcenie nowej przystani kajakowej nad Wartą, wybudowanej ze współudziałem uczniów. O godz. 11 rano w auli gimnazjum odbędzie się akademia. (n.)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Nikt nie znalazł błędu drukarskiego.** Pod koniec października Wojewódzki Komitet „Dnia Oszczędności" wydał tysiące ulotek propagandowych, między którymi 30 zawierały błąd drukarski. Za wynalezienie błędu i przedłożenie odnośnej ulotki komitetowi były wyznaczone nagrody pieniężne łącznej sumy 300 złotych. Pomimo, że ulotki tegoż roku zostały rozdane przez pocztę, co gwarantowało ich doręczenie i pomimo, że komitet za pomocą prasy zwracał uwagę publiczności na możliwość wygrania premii, nie przedstawiono w terminie ani jednej z tych ulotek. Prezentowane komitetowi świadczyły o tym, że ogół czytelników mylnie interpretował treść notatek, ogłoszonych w tej sprawie na łamach prasy.

— * **Rodzina Kolejowa.** Koło Dyrekcyjne przypomina, że z dniem 27 bm. zamyka listę zgłoszeń na gwiazdkę. — Uwzględnione będą tylko dzieci rencistów do lat 14 włącznie.

Poza terminem wyżej oznaczonym — zgłoszeń przyjmować się nie będzie.

ZE SZKÓŁ POZNAŃSKICH

— * **Zjazd dyrektorów gimnazjów w Poznaniu.** W dniach 26 i 27 bm. odbędzie się w Poznaniu zjazd dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących i zakładów tak państwowych, jak i prywatnych, kształcenia nauczycieli z całego kuratorium poznańskiego. Zjazd obradować będzie w gimn. państwowym im. Paderewskiego. Przedmiotem obrad będą sprawy wyników nauczania w 4-letnim gimnazjum, zagadnienie obronności państwa, zadań piśmiennych oraz różne zagadnienia administracyjne. (zd.)

— * **Konferencja dla nauczycieli szkół powszechnych.** Dziś odbyła się w Poznaniu konferencja dokształcająca dla nauczycieli państwowych i prywatnych szkół powszechnych, w związku z czym młodzież tych szkół miała dzień dzisiejszy wolny od nauki. Konferencja ta jest już druga w tym roku, pierwsza bowiem, poświęcona kwestiom programowym, odbyła się w końcu października rb. Ogółem takich konferencyj będzie w ciągu roku pięć. (zd.)

Konieczne jest wyjaśnienie władz

w sprawie dra Kowalewskiego z Kępna

Głośna w Kępnie, a również poza granicami tego miasta, jest obecnie sprawa dra Eugeniusza Kowalewskiego, o którym twierdzi się, że nie posiada dyplomu lekarskiego i w Rosji był felczerem.

W związku z odnośnymi informacjami prasowymi dr Kowalewski stwierdza w „Il. Kurierze Codz.", że złożył egzamin lekarski w Cesarsko-Wojskowo-Lekarskiej Akademii w Piotrogradzie i że dowód złożenia tych egzaminów znajduje się w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim (Wydział Zdrowia) pod nr. Z II 1/363/36. Dalej wyjaśnia dr Kowalewski, że posiada prawo wykonywania praktyki lekarskiej na podstawie zaświadczenia, wydanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z dnia 15 listopada 1924 roku Z. O. 7721/24, oraz że zwolnienie go z posady lekarza kolejowego w Kępnie, która była kontraktowa, nastąpiło z innych przyczyn.

Dr. E. Kowalewski

Wiadomym jest natomiast, że komisja wojewódzka żądała od dra Kowalewskiego przedłożenia dyplomu lekarskiego i kilkakrotnie wyznaczała mu w tym celu odpowieddni termin.

W końcu października rb. dr Kowalewski zwolniony został z posady lekarza kolejowego. Okręgowa Ubezpieczalnia Społeczna w Ostrowie zwolniła dra Kowalewskiego przed dwoma miesiącami ze stanowiska swojego męża zaufania na powiat kępiński. Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie informuje, że zatrudniała dra Kowalewskiego przy komisjach i płaciła mu tylko 100 zł miesięcznie. Z drugiej strony jest nam wiadomym, że poprzednio dr Kowalewski pobierał z Ubezpieczalni ponad 400 zł miesięcznie i na terenie całego powiatu kępińskiego miał głos decydujący we wszystkich komisjach lekarskich.

W związku z niewyjaśnioną sprawą dra Kowalewskiego, który, jak donoszą nam z Kępna, zamierza w tych dniach opuścić to miasto i udać się na Wileńszczyznę, ciekawa jest notatka, którą zamieścił przed czterema laty „Nowy Przyjaciel Ludu" w Kępnie (nr 137 z dnia 21 listopada 1933).

Notatka ta, na którą dr Kowalewski nie zareagował ani sprostowaniem, ani skargą sądową — co teraz staje się szczególnie zastanawiającym — posiada następujące brzmienie:

— **Okropny wypadek.** W sobotę o godzinie 14.15 bezrobotny Idzi Gorgol, lat 26, zamieszkały w Ligocie, który jechał na gapę pociągiem na Górny Śląsk, wyskoczył z pociągu na moście pod Mianowicami i odbijając się o poręcz mostu dostał się pod pociąg. Koła pociągu odcięły mu obydwie nogi, jedną powyżej kolana, drugą w kostce. Zawiadomiony o wypadku lekarz kolejowy dr Kowalewski przybył dopiero w pół godziny na miejsce wypadku i nie zabrawszy w dodatku ze sobą żadnego materiału opatrunkowego, nie mógł nieszczęśliwemu udzielić należytej pomocy; z tego powodu dały się słyszeć głosy oburzenia wśród ludności, której się w międzyczasie dużo zgromadziło na miejscu wypadku. To postępowanie p. dra Kowalewskiego bywa dziś jeszcze różnie komentowane wśród szerokich kół tutejszego społeczeństwa. Gorgola na noszach przeniesiono do Szpitala Powiatowego, gdzie poddano go natychmiastowej operacji. Krążące pogłoski, jakoby wypadek zaszedł przy kradzieży węgla, okazują się nieścisłe. Są widoki utrzymania nieszczęśliwego przy życiu.

Uważamy, że powołane władze administracyjne winny co rychlej dać wyjaśnienie w sprawie dra Kowalewskiego, tym bardziej, że okoliczności przemawiają przeciwko niemu.

Co mówią świadkowie w procesie Drwęskiej

W dalszym ciągu głośnego procesu przeciwko Stanisławie Drwęskiej z Poznania sąd, po wyjaśnieniach pewnej oskarżonej w sprawie wartości papierów wartościowych, która jej zdaniem sięgała około 200 tys. złotych i po kilku pytaniach, co do pochodzenia sześciu hipotek, zapisanych na jej nazwisko, a wartości około 187 tys. zł — wysłuchał wyjaśnień trzech oskarżonych, które przyznały się do podpisywania zmarłego Drwęskiego na kwitach czynszowych, wyjaśniły jednak, że czyniły to na jego wyraźne polecenie. Wszystkie były przekonane o tym, że podpisywanie Drwęskiego w jego obecności i na jego życzenie nie jest przestępstwem.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Jako pierwsza weszła na salę drżącym krokiem, sterana wiekiem ciotka śp. Bronisława Drwęskiego, 78-letnia Maria Biederman, zamieszkała przy ul. Fredry nr. 6. P. Biederman w młodości Drwęskiego łożyła na jego wykształcenie, wspomagała go, kiedy studiował na uniwersytecie, jednakowoż łączność między zmarłą a nią rozluźniła się w chwili, kiedy Drwęski ku ogólnemu niezadowoleniu rodziny ożenił się z oskarżoną. Kiedy żona jej bratanka stała się nadzwyczaj uprzejmą wobec niej, Biedermanowa zaczęła chodzić do Drwęskich.

Przewodniczący: — Czy pani bratanek mówił coś o swoim majątku?

Świd.: — Był bardzo skryty. Słyszałam tylko, że pośredniczył w sprzedaży majątków. O ile dobrze słyszałam, to mu się nie bardzo powodziło. — Dalej świadek wyjaśnia, że kiedy po powrocie z wojny światowej Drwęscy zamieszkali przy ul. Fr. Ratajczaka, prowadzili skromne życie.

Przew.: — Czy bratanek miał wtedy samochód?

Świd.: — Nie, nic o tym nie słyszałam.

Biedermanowa scedowała na Drwęskiego hipotekę wartości około 22 tys. marek.

Przew.: — Co się stało z tą hipoteką?

Świd.: — On ją zatrzymał. Miałam za nią dostać 6.800 zł. Tymczasem po naleganiach raz po raz w miesięcznych odstępach, a nawet większych, otrzymywałam tytułem procentu 20 albo też 50 zł.

Przew.: — A jak Drwęscy zamieszkali na ul. Chełmońskiego, czy pani zauważyła polepszenie w trybie życia?

Świd.: — W mieszkaniu zauważyłam dywany perskie, luksusowe meble, kryształy itp.

Przewodn.: — Czy Drwęska narzekała wtedy na swoje położenie?

Świd.: — Tak, jak raz byłam, to mówiła, że są bardzo biedni. Na miesiąc mniejwięcej przed śmiercią bratanka mówiła, że będzie musiała założyć skład kapeluszy, ażeby się utrzymać. Byłam bardzo zdziwiona i się roześmiałam.

Gdy p. Mirowska przyjechała z Ameryki, Drwęska była bardzo zdenerwowana i rozpaczała, a kiedy Biedermanowa ją uspokajała, że nie ma powodu do rozpaczy, wówczas Drwęska powiedziała: „Ach, ciocia nie wie..." Gdy zaś wypuszczono ją z aresztu, to mówiła do Biedermanowej, że niesłusznie posądzają zmarłego męża i ją o przywłaszczenie pieniędzy Mirowskich, przy czym zaznaczyła, że sami mieli tyle własnych papierów wartościowych, iż nocami mąż, ona i jej siostra wspólnie musieli obcinać kupony.

Świadek Mieczysława Mirowska, wdowa po śp. Władysławie.

Prokurator dr Kuczma: — Co pani mówiła na te kupony?

Świd.: — Jezus Maria — powiedziałam ze zdziwienia — a mnie 25 groszy na tramwaj nie mogłaś dać.

Na zeznania Biedermanowej Drwęska odpowiedziała, że przed nią rzeczywiście narzekała, gdyż chciała się jej z domu pozbyć.

Wszystkich zeznań, które świadek złożyła w śledztwie, nie mogła sobie przypomnieć i dlatego sąd je odczytał.

Następnie zeznawała 39-letnia Maria Różyńska i jej mąż, dyrektor banku, Edward Różyński z Poznania (Al. Marcinkowskiego).

Świadek Różyński zeznał, że w 1923 r. nabył od Drwęskiego willę w Puszczykowie za 300 milionów marek. Willa ta składała się z 8 pokojów i 8 mórg ziemi. Dyrektor Różyński willę tę po przeprowadzonym remoncie sprzedał przed dwoma laty za 45 tys. zł.

Świadek Hieronim Chojan zeznał, że żona jego pracowała od szeregu lat u Drwęskich w charakterze służącej. Po śmierci Drwęskiego świadek przybył na ul. Chełmońskiego i tam z polecenia Drwęskiej zabrał dwie angielskie walizy, jedną paczkę i odniósł je do mieszkania pewnego studenta. W walizkach była garderoba po śp. Drwęskim oraz książki handlowe.

Przew. (do oskarżonej): — Poco pani te książki wysyłała?

Osk.: — To nieprawda, on kłamie.

Świadek Chojan w dalszym ciągu zeznał, że w czasie wynoszenia walizek otworzyła się i wypadła z jej wnętrza książka handlowa. Początkowe karty były wyrwane, a nalepka na okładce wydrapana. Książka ta „spodobała" się świadkowi, więc ją sobie zabrał. Później, w czasie dochodzeń, oddał ją sędziemu śledczemu.

Świadek Maria Chojan zeznała, że służąc u Drwęskich widziała, jak Drwęski pewnego dnia w piecu salonowym palił jakieś papiery.

Obrońca Drwęskiej przedłożył sądowi pozew, jaki wniosła świadek Chojanowa przeciw Drwęskiej o zapłatę 70 złotych za niewykorzystany urlop. Świadek kategorycznie zaprzeczył, aby taki pozew wniósł. Następnie obrońca przedłożył list, jaki pisała Chojanowa do Drwęskiej z żądaniem zapłaty kosztów leczenia klimatycznego w wysokości 480 zł.

Zeznaje właścicielka milionowej fortuny

W drugim dniu procesu przeciwko osk. Drwęskiej i Smolibockiej sąd przystąpił

Kronika towarzyska

Jedziemy do Warszawy! Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje 2-dniowy pociąg popularny z Poznania do Warszawy z okazji uroczystego odsłonięcia pomnika generała Sowińskiego. Cena karty kontrolnej wynosi 12.50 zł i zawiera kupony uprawniające do 1) bezpłatnego zwiedzenia Warszawy z przewodnikiem 2) do bezpłatnego udziału w uroczystościach odsłonięcia pomnika gen. Sowińskiego, 3) do zniżek przy przejazdach tramwajami w Warszawie. Karty kontrolne do nabycia w kasach biletowych na dworcu oraz w biurach podróży Orbis i Wagons-Lits/Cook. Uczestnikom z prowincji przysługuje 50% ulga dojazdowa do Poznania w promieniu od 20 do 150 km. Odjazd z Poznania dnia 28. 11. o godz. 0,50 — Warszawa przyj. o godz. 7,38. Warszawa odjazd dnia 29. 11. o godz. 23,50, Poznań przyj. 30. 11. o godz. 6.47
zg 1475

Kto pragnie słońca dla własnej duszy, niech nam pomoże! Stowarzyszenie Pań Mił. św. Wincentego a Paulo na św. Łazarzu urządza w sobotę, 4 grudnia br. o godz. 15 w sali Szkoły Powszechnej przy ul. Berwińskiego Wielką Loterię Fantową dla dorosłych oraz **tradycyjnego św. Mikołaja dla młodzieży.** Celem tej imprezy jest zdobycie środków na obdarowanie „gwiazdką" najbiedniejszych z parafii M. B. B. na św. Łazarzu. Dlatego prosimy gorąco wszystkich, którym dzieło miłosierdzia przemawia do serca, aby przyczynili się do tego, przez najliczniejszy udział i czynne poparcie wymienionych imprez.
zg 1470/1

Poznańskie Towarzystwo Muzyczne urządza w sobotę, dn. 27 listopada rb. o godz. 20 w sali Pałacu Działyńskich, Stary Rynek, wieczór towarzyski z produkcjami członków towarzystwa. W programie pieśni polskie w wykonaniu p. prof. Kilarskiej oraz kwartet Haydna w wykonaniu kwartetu smyczkowego Pozn. Tow. Muz. pp. L. Winnicki, dr E. Korczyński, dr Babiak, Zeidler. Po produkcjach muzycznych tańce. Wstęp bezpłatny. Strój dowolny. Goście wprowadzeni mile widziani.
zg 28283

W sobotę, dn. 27. bm. odbędą się w salach Belwederu tradycyjne **„Andrzejki"** na które uprzejmie zaprasza **Koło Farmaceutów S. U. P.**
zg 28 285

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę do zabaw i **pokoje klubowe** na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
Ng 50 297

Dobrze obsłużony i zadowolony klient
to dewiza, nowoczesnej organizacji sprzedaży radioodbiorników
SUPER - RADIO
Poznań, 27 Grudnia 16.
ng 52 956 **Tel. 57-71.**
Obok składu fy Leitgeber.

do przesłuchania dalszych świadków.

Jako pierwsza staje przed sądem Amerykanka, 40-letnia Mieczysława Mirowska, właścicielka olbrzymiej fortuny, zamieszkała obecnie w Polsce. P. Mirowska od dłuższego czasu przebywała w Ameryce, tak, że nawet dziś jeszcze posługiwanie się językiem polskim przychodzi jej z pewną trudnością.

— Mąż — zeznaje p. Mirowska — w 1921 roku w okresie dewaluacji nabył trzy majątki ziemskie i cztery kamienice w Poznaniu, po czym wyjechał z powrotem do Ameryki, do Chicago, gdzie wspólnie prowadziliśmy przedsiębiorstwo. Wyjeżdżając do Ameryki administrację majątkami powierzył mąż p. Charoszewskiemu. W 1924 roku mąż zmarł. Przyjechałam do Polski i administrację powierzyłam ustnie Drwęskiemu, dawnemu znajomemu męża. Wyjechałam z powrotem do Ameryki. Stamtąd przesłałam Drwęskiemu w lipcu 1926 roku ustawowe pełnomocnictwo. Poprzedni administrator brał 300 zł. Na te warunki zgodził się również Drwęski. Po śmierci mąż mój zostawił długi w Ameryce, które chciałam spłacić za wszelką cenę, w tym celu prowadziłam w dalszym ciągu przedsiębiorstwo. Początkowo Drwęski przysyłał sprawozdania bardzo ogólnikowe, w których likwidował sobie wynagrodzenia, sięgające tysiąca, a nawet więcej złotych. Przez parę lat nie odpowiadałam na te sprawozdania, gdyż wiele się na tym nie rozumiałam, a poza tym myślałam, że tym się opiekuje Sąd Opiekuńczy w Poznaniu. W tym czasie nie potrafiłam pisać po polsku, tylko po angielsku. Drwęski nie przysłał mi ani grosza, twierdząc, że władze polskie nie pozwalają wysyłać pieniędzy za granicę. Wobec tego w 1934 roku przyjechałam do Polski. Drwęski zaprowadził mnie do mec. Smolińskiego, który pouczył mnie, że mam przed sędzią opiekuńczym nie odpowiadać na żadne pytania i udawać, że po polsku nie rozumiem. Sąd Opiekuńczy wydał wtedy zarządzenie, aby zbadać gospodarkę Drwęskiego. Z namowy adw. Smolińskiego przeciwko temu zarządzeniu wniosłam zażalenie, ale wtedy zupełnie nie orientowałam się o co chodzi.

Drwęski po powrocie moim do kraju nie złożył mi żadnego sprawozdania, gdyż nigdy nie miał czasu. Odebrałam więc od niego zapiski i stwierdziłam w nich olbrzymie sumy, które przede mną Drwęski zataił. Bałam się już obcych ludzi. Udałam się więc ponownie do Sądu Opiekuńczego i prosiłam o wskazanie mi biegłego, który by potrafił zorientować się w gospodarce moimi majątkami. Biegły Kołodziej przeprowadził badanie i stwierdził, że Drwęski poszkodował mnie na 450 tys. złotych, którą to sumę jako dochód wraz z odsetkami powinien był mi wpłacić. Drwęski oddał mi tylko szereg luźnych kwitów, sprawozdania jednak z gospodarki majątkiem z całego okresu nie złożył.

Na pytanie przewodniczącego świadek Mirowska zeznaje, że przeciwko Drwęskiej wniosła pozew i sąd cywilny w Poznaniu przyznał jej znalezione u Drwęskiej listy hipoteczne wartości 180 tys. złotych.

Świadek adw. Przestaszewski zeznał, że został mianowany kuratorem spadku po Drwęskim. Chciał sporządzić inwentarz, lecz nic mógł, bo nic po Drwęskim nie zostało. Świadek nic się nie mógł dowiedzieć, Drwęska bowiem odmawiała wszelkich wyjaśnień.

Rozprawa trwa, sąd przesłuchuje dalszych świadków. (k.)

Jarmarki

— * **ŚMIGIEL.** W środę 1 grudnia odbędzie się jarmark na konie, bydło, świnie, kozy, drób i towary kramne.

— * **KOŚCIAN.** Jarmark w Kościanie na konie, bydło, kozy, owce i świnie itp. bez towarów kramnych odbędzie się w czwartek, dnia 9 grudnia rb.

UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

— Minister W. R. i O. P. powołał J. M. Rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. dra Antoniego Peretiatkowicza na członka Państwowej Rady Oświecenia Publicznego.

POGODA

POZNAŃ, 23 listopada 1937.

Temperatura 7 godz. — 0,4; 13 godz. — 0,5.

Ciśnienie
7 godz. 758,4 mm.
13 godz. 759,0 mm.
tendencja barom.: ciśnienie wzrasta

Zachmurzenie
7 godz. mgła
13 godz. mgła.

Wiatr
7 godz. kierunek wschodni, szybk. 5 m/sek.
13 godz. kierunek wsch., szybk. 1 m/sek.

Temperatura w dniu 22 listopada rb. była:
najwyższa + 4,3 o godz. 14
najniższa — 1,8 o godz. 1

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Mglisto i pochmurno, dalszy wzrost temperatury.

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO.** Zmarł tutaj w ub. sobotę, ś. p. Józef Elantkowski, emerytowany starszy sekretarz pocztowy, w 70 roku życia. Zmarły był znaną postacią w naszym mieście i cieszył się ogólnym szacunkiem. — Przez długie lata był członkiem Stronnictwa Narodowego i jako taki, mimo podeszłego wieku, w czasie przeprowadzania wyborów brał zawsze żywy w nich udział. Mianowicie zgłaszał się każdorazowo jako „ochotnik" do pracy propagandowej roznosząc w swoim obwodzie kartki do głosowania. Należał do tych obywateli, którzy jako pierwsi zawsze powierzone im funkcje sumiennie spełniają. R. i. p.

Ś. p. Józef Elantkowski

— W sali Prymasowskiej Chór Kościelny przy par. św. Michała urządził w ub. niedzielę akademię ku czci swej Patronki św. Cecylii. — Akademia przeplatana była występami chóru, deklamacjami oraz występem ks. prezesa Lenza, który odegrał przy akompaniamencie p. Burego solo na skrzypcach dwa utwory Schuberta: „Serenadę" i „Ave Maria". Patron ks. prob. Napierała, który wygłosił słowo wstępne, dokonał również wręczenia dyplomów uznania 23 członkiniom i członkom, pracującym ofiarnie w Chórze. Również wyraził pełne uznanie ks. prezesowi Lemowi, dyrygentowi Buremu i wiceprezesowi Śmieleckiej. Piękną uroczystość zakończono śpiewem „Książe Niebieski święty Michale", którego wysłuchano stojąc.

— * **INOWROCŁAW.** W dniu 22 bm. otworzyła swe podwoje tania kuchnia dla bezrobotnej inteligencji i pracowników fizycznych — Kuchnia mieści się przy ul. Piłsudskiego 4 (parter). Kuchnia ma na celu udzielanie ciepłego pożywienia bezrobotnym, nie mającym rodzin. Kuchnia wydawać będzie obiady w cenie 30 gr oraz śniadania i kolacje w cenie 15 gr. „Caritas" na okres zimowy wydał bony 2, 5 i 10 gr, uprawniające do nabycia obiadu w kuchni. Społeczeństwo winno bony te zakupić i rozdawać je żebrzącym. Kuchnia będzie czynna codziennie od 7 do 9 (śniadanie), od 12 do 15,30 (obiad) i od 17 do 19 (kolacja). Brak tego rodzaju kuchni dawał się dotkliwie odczuwać w Inowrocławiu.

— Policja tutejsza przychwyciła groźnego oszusta Antoniego Marulewskiego. Jak się okazało, Marulewski zbiegł w ostatnim czasie z zakładu psychiatrycznego w Owińskach.

— W ostatnich tygodniach Inowrocław nawiedziła istna plaga kradzieży rowerów. Nie ma prawie dnia, w którym nie zginąłby rower. W dniu 20 bm. skradziono znowu rower p. Lipińskiemu.

— Dwóch nieznanych opryszków skradło p. Kwiatkowskiej Ag. z ręki portmonetkę z 15 zł. Natychmiastowy pościg nie dał rezultatu. (ik)

— * **JAROCIN.** W najbliższych dniach powołani zostaną mężczyźni, urodzeni w roku 1911, do wypełnienia obowiązku zastępczej służby wojskowej.

— W ub. piątek przyjął na osobnej audiencji starosta powiatowy p. Niedziałkowski delegację miejscowego żydostwa. Według ogólnych przypuszczeń tematem posłuchania była sprawa przeprowadzanego racjonalnie bojkotu składów żydowskich.

— * **KĘPNO.** W czasie adwentu wygłoszą w auli gimn. państw., profesorowie U. P. trzy wykłady publiczne i to: we wtorek 30 bm. prof. U. P. dr Józef Kostrzewski nt. „Zatopiony gród prasłowiański w Biskupinie" (z przeźroczami). We wtorek 7 grudnia rb. docent U. P. dr Teofil Kucharski nt. „Zdrowie to także Fundusz Obrony Narodowej", oraz trzeci 14 grudnia rb. prof. dr Witold Klinger nt. „Kiedy powstały przepowiednie Wernyhory".

— Na walnym zebraniu Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimn. Koed. w Kępnie wybrano nowy zarząd, który tworzą pp.: z urzędu dyr. A. Paczosa i lekarz pow. d. L. Sadowski; z wyboru Z. Kiełmiński — prezes, kier. szkoły J. Halardziński — zast., St. Lipieta — sekr., prof. Reszke — skarbnik. Z kooptacji weszli do zarządu p. burm. W. Kokociński i w charakterze prezesów patronatów klasowych pp.: F. Kowalski, mgr R. Dybek, kpt. M. Jerchel, A. Buchta i A. Karolewski. Przedstawiony do zatwierdzenia budżet na rok 1937-38 uchwalono po dyskusji w wysokości 2 520 zł. Do komisji rew. weszli pp., Kosterska, Gąszczak i Ledwa.

— Na stanowisko lekarza kolejowego w miejsce dra Eug. Kowalewskiego powołano dra M. Marszałka. (km)

— * **KOŚCIAN.** 10-lecie swego założenia obchodziło w ub. niedzielę Stow. Urzędn. Pozn. Samorządu Wojew. w Kościanie przy Wojew. Zakładzie Psychiatrycznym. Za dusze zmarłych członków stowarzyszenia odprawił ks. Graszyński w kaplicy zakładowej mszę św., podczas której przygrywała orkiestra Zakładu. Po mszy św. nastąpiła wspólna fotografia i przyjęcie w kasynie zakładowym, w którym uczestniczyli także goście z Poznania. O godz. 18 w sali gimnast. Zakładu odbyła się akademia, w której m. in. wzięli udział: ks. rektor Graszyński, dyr. Zakładu dr Oskar Bielawski z małżonką, burmistrz Ferfert, zaproszeni miejscowi obywatele oraz z Poznania: delegat starosty krajowego dyr. Zagórski, prezes Związków Samorząd. R. P. p. Bederski, przedstawiciele zarządu głównego Stow. w osobach pp. Jakubowskiego, Plenclerowej i Olszewskiego. Słowo wstępne wygłosił mąż zaufania dr Oberc, który omówił cele istnienia i pracę Stowarzyszenia, oraz wzniósł w końcu okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej. Po występie chóru męskiego Stowarzyszenia treściwe sprawozdanie z 10-letniej działalności zdał p. Józef Wieczorek. Ze sprawozdania wynikało, że Stowarzyszenie jest dla członków dużym dobrodziejstwem, jak i oparciem moralnym w wspólnych troskach życia zawodowego. W Stowarzyszeniu pielęgnuje się poza tym życie kulturalne i szerzy się ideę wstrzemięźliwości. Do Stowarzyszenia należy obecnie w Kościanie 212 członków. Na dalszy program akademii złożyły się: deklamacja, solo fortepianowe oraz popisowy koncert orkiestry zakładowej. Całość akademii wywarła na obecnych bardzo dobre wrażenie. Po akademii nastąpiła zabawa, która w bardzo miłym nastroju przeciągnęła się aż do godziny 3 rano.

— W niedzielę zakończył się, zorganizowany przez Cech fryzjerski, kurs czesania pań specjalnym pokazem. Kurs ukończyło 14 pań i 3 panów z Kościana, Śmigla, Polskiego Wilkowa i Lubinia. Prowadzili kurs pp. Cz. Witkowski i J. Gołąbek z Poznania przez 8 tygodni. Do pokazu niedzielnego zasiadło 17 panienek do żelazkowej ondulacji, a 3 do wodnej. Jury, składająca się z fryzjerów poznańskich i leszczyńskich, przeprowadziła następnie punktację wykonanych ondulacyj. Poza tym zostały wystawione w auli szkoły powszechnej prace perukarskie uczni zawodowej szkoły fryzjerskiej. Na zakończenie pokazu wydał starszy Cechu p. Andrzejewski dyplomy z ukończonego kursu i podziękował instruktorom, pp. sędziom i modelkom za poniesione trudy, jak i za dobry wynik kursu. Po ukończeniu oficjalnej części odbyła się zabawa w bardzo miłym nastroju.

— W pobliskim Białczu schodząc po nieszporach po schodach 72-letnia Ewa Gawrodowa tak nieszczęśliwie spadła ze stopni na głowę, że śmierć staruszki nastąpiła niemal natychmiast. Przywołany na miejsce wypadku dr Zenkteler ze Śmigla stwierdził, że śmierć nastąpiła na skutek złamania kręgosłupa.

— W Turwi 19-letni Michał Nowaczyk przy manipulowania z browningiem spowodował wystrzał, który zranił niefortunnego młodzieńca w lewą nogę powyżej kolana. Przywołany do rannego dr Dworczak z Krzywinia polecił po opatrunku odesłać Nowaczyka do szpitala.

— 50-letni jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzą w dniu 23 bm. pp. Tomasz i Stanisława z Janickich Jaskowscy, znani obywatele na terenie naszego miasta. Na intencję Jubilatów została odprawiona w kościel farnym msza św. (ko)

— * **NOWY TOMYŚL.** Z inicjatywy Stronnictwa Narodowego w Nowym Tomyślu kupcy polscy wydzierżawili od Zarządu Miejskiego wszystkie stoiska na rynku na dzień jarmarku tj. czwartek 25 bm. Z tego względu przyjazd Żydów na jarmark jest bezcelowy. Zaznaczyć wypada, że będzie to pierwszy jarmark bez Żydów, gdyż dotychczas Nowy Tomyśl należał jeszcze do tych nielicznych miast, które Żydów na jarmarki wpuszczały.

— Poza tym w dniu 22 bm. Stronnictwo Narodowe rozpoczęło regularne pikietowanie składów żydowskich. Akcja ta potrwa do świąt Bożego Narodzenia. (n)

— * **OSTRÓW.** Zmarła tu nagle śp. z Powałowskich Zofia Dymalska, wdowa po zmarłym, znanym długoletnim dyrektorze i założycielu Kasy Pożyczkowej śp. Damazym Dymalskim.

— Z okazji zbliżającej się 19 rocznicy oswobodzenia miasta Ostrowa spod jarzma pruskiego powstał tu Komitet obchodu rocznicy z współudziałem bratnich organizacyj powstańczych. — Przewodniczącym komitetu wybrano dra Aleksandra Dubiskiego, znanego działacza z powstania ostrowskiego.

— Wystawa Higieniczna otwartą zostanie w pierwszych dniach grudnia rb. w Ostrowie.

— Aplikant sądowy p. Stachowski został zamianowany asesorem i przeniesiony do Katowic.

— B. sędzia śledczy w Ostrowie p. Otton Meissner, ostatnio w Kaliszu, został zwolniony ze służby sądowej.

— Polowy Talbierz z Kotowiecka natknął się na trzech osobników, którzy nieśli skradzione drzewka owocowe. Gdy Talbierz usiłował ich przytrzymać, osobnicy ci rzucili się na niego i do nieprzytomności pobili oraz odebrali mu broń. Skradzione drzewka jednak porzucili, a było ich razem 32. Za sprawcami urządzono pościg.

— Agentura wydawnictw Drukarni Polskiej p. Kopińskiego została ostatnio przeniesioną do nowego lokalu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 24 — obok poczty. (os)

— * **PAKOŚĆ.** W Markowicach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Robotnicy udali się małą kolejką w stronę pola. Do małej kolejki były zaprzężone konie. W pewnej chwili woźnica podciął konie. Konie ruszyły, a robotnik Klapczyński wypadł z wagonu, i dostał się pod koła, doznając bardzo ciężkich obrażeń cielesnych. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. (p)

— * **ŚREM.** Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej urządziło w niedzielę wieczornicę, na program której złożyły się odegrane udatnie obrazki sceniczne pt. „Pokusa" sztuczka w trzech aktach i „Jejmość Ciekawska" — jednoaktówka. Dochód z przedstawienia przeznaczono na cele organizacyjne.

— Złodzieje polni skradli z pola majętności Łęg około 20 centnarów żyta na szkodę dzierżawcy Wilhelma Szulza, które wymłócili przy pomocy rowerów i pałek. Sprawców było kilku. Policja ujęła, jako podejrzanego o tę kradzież, Jana Słowińskiego, robotnika rolnego w Łęgu i osadziła go w areszcie śledczym.

— * **ŚRODA.** Koło S. N. w Środzie zwołuje na dzień 24 bm. (środę) godz. 19 ogólne zebranie kupców i rzemieślników do lokalu S. N. przy ul. Kilińskiego)dom p. Łukaszewskiego). Przemawiać będzie na temat gospodarczy kupiec p. Wiktor Czysz z Poznania.

— W tym samym dniu o godz. 20,30 odbędzie się w sali Hotelu Centralnego p. Schneidra wielkie zebranie publiczne S. N. Przemawiać będą nt. gospodarczy p. Wiktor Czysz, nt. polityczny p. Patalong z Poznania. (śg)

— * **ŻNIN.** 13-letni uczeń szkolny Karge z Gąsawy doniósł policji, że jacyś nieznani sprawcy pobili go i odebrali mu na drodze rower. Jak się okazało, K. sfingował napad. Rower wrzucił do kanału w tym celu, aby nie miał na czym jeździć do szkoły.

— Tow. Gimn. Sokół urządziło wspaniały koncert, z którego dochód przeznaczono na dozbrojenie armii.

— W kościele paraf. w Kieszkowie został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. H. Witkiewiczówną a p. S. Styczyńskim — oboje z Jadownik.

— Akademię ku czci swej patronki św. Cecylii urządził miejscowy Chór Kościelny.

Z POMORZA

— * **GRUDIĄDZ.** Na sali „Tivoli" odbył się wiec lokatorów z udziałem 1 000 osób. Zebrani domagając się przedłużenia obniżki czynszu mieszkaniowego, ochrony lokatorów oraz wystawienia domów mieszkaniowych o jednej i dwóch izbach uchwalili odpowiednią rezolucję.

— W niedzielę odbyła się na sali posiedzeń Rady Miejskiej konferencja rzemiosła pomorskiego przy udziale posłów i senatorów pomorskich oraz członków izb ustawodawczych. Główny referat wygłosił p. Grobelny, który na podstawie ankiety wśród pomorskiego rzemiosła stwierdził, że rzemiosło wykonywać winien fachowiec z dyplomem mistrza i że uczniów kształcić winien mistrz, posiadający dyplom, że należy się ochrona rzemiosłu przed inwazją wielkiego przemysłu fabrycznego, który przy pomocy chałupnictwa podkopuje byt rzemiosłu samodzielnego. Na zebraniu domagano się ponadto nadania cechom uprawnień gospodarczych oraz prawa zrzeszenia się rzemiosła w związki.

— Prezes Pom. Izby Rzemieśln. budowniczy P. Jakubowski wypadł z jadącego tramwaju tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o bruk. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do domu, gdzie przywołany lekarz udzielił pierwszej pomocy. (gn)

Fundacja Twardowskich otwiera z dn. 1 grudnia br. przy ul. św. Marcina 6

Dom dla Panów z Inteligencji

zapewniając jednoosobowe pokoje, całkowite utrzymanie, opiekę domową, duchowną i lekarską.

Zgłoszenia samotnych starszych panów przyjmuje się codziennie między godz. 9—10 w Księgarni Katolickiej, ul. Podgórna 10a. Należy złożyć pisemny wniosek i życiorys.

dg 25 229

Wizyta Biskupian w Poznaniu

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Poznań 3, urządziło w niedzielę, we własnej świetlicy, sympatyczny wieczór biskupiański. Obszerną świetlicę pocztową zapełnili po brzegi pocztowcy z rodzinami, by przyjrzeć się oryginalnym i barwnym strojom i tańcom regionalnym Biskupian. Na wstępie wieczornicy kwintet P. P. W. odegrał szereg melodyj biskupiańskich w opracowaniu p. Alfreda Stachelskiego. Z kolei chór pocztowców odśpiewał szereg pieśni biskupiańskich. Po tym wstępie, wprowadzającym prawdziwy nastrój biskupiańskiego wieczoru, wystąpili sami Biskupianie, witani huraganowymi oklaskami. Nasamprzód dudziarz Maleszka i skrzypek Łagódka w oryginalnych strojach odegrali szereg utworów. Następnie cztery pary w malowniczych strojach biskupiańskich wykonały tańce regionalne. Popis Biskupian uzupełnił barwną prelekcją p. Jan Bzdęga z Domachowa, za którego szczególnym staraniem odbyła się cała wieczornica. Na zakończenie sympatycznego wieczoru przedstawiono filmy z życia Biskupian. Przed oczami widzów przesunęły się barwne obrazy wesela na Biskupiźnie, śrędziny oraz dożynki. Opuszczających świetlicę Biskupian żegnały huraganowe oklaski.

Po popisach wśród pocztowców, wystąpili Biskupianie przed mikrofonem Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia ((jr)

Wynalazki będą publicznie badane

Komisja kodyfikacyjna zajęła się opracowywaniem projektu nowego prawa patentowego, który po uchwaleniu go przez rząd wzniesiony zostanie do Sejmu.

Dotychczasowe prawo patentowe nie nakazywało badania czy istotnie zgłoszony do opatentowania wynalazek jest nowością, toteż zdarzało się niejednokrotnie, że opatentowywano wynalazki, które znane były od dawna za granicą. Projekt nowego prawa patentowego wprowadzić ma wobec tego zasadniczą zmianę w sposobie wydawania patentu, a mianowicie publiczne badanie wynalazków. Wynalazki te będą wykładane do publicznego przeglądania, co pozwoli każdemu zgłosić zastrzeżenia przeciw opatentowaniu wynalazku, o ile nie jest on naprawdę nowy.

Dzięki temu sposobowi patenty polskie na wynalazki, nie mające dotąd za granicą podobnego znaczenia jak niemieckie lub angielskie, które się uprzednio bada dla stwierdzenia czy są istotnie nowe, postawione będą na równi z zagranicznymi.

Z chwilą wprowadzenia w życie nowego prawa powstanie specjalny urząd patentowy.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 22 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Psycho-technik Dyrekcji Kolei Państwowej Jarosław Małecki i psycho-technik magister filozofii Ewa Harabaszewska w Warszawie; szofer Kazimierz Skowroński i krawcowa Janina Wojciechowska; monter Zdzisław Murzynowski i ekspedientka Zofia Polczyńska; cieśla Leonard Drygas i hafciarka Bolesława Jankowska; kierownik rachuby w Składnicy Uzbrojeń Konrad Polcyn i Wanda Borkiewicz, biuralista Edward Zimniewicz w Lubichowie, pow. starogardzki, i Cecylia Mielcarek; tokarz Wincenty Koparzewski w Gdyni i Marianna Osuchówna; drogerzysta Stanisław Gaczyński i Alicja Jarecka; robotnik Fryderyk Meier i Maria Manysiówna we Lwówku, pow. nowotomyski.

Zgony

Dnia 23 bm. zaprzysiężono następujące zgony:

Feliks Żelawski, em. urzędnik pocztowy, 67 lat; Franciszek Bździak, masażysta, 63 lata; Wanda Tomaszewska, 5 lat, zam. w Żabikowie, pow. poznański; Cezary Świerczyński, 1 rok, 7 mies., 18 dni; Piotr Marcinkowski, urzędnik gospodarczy, 77 lat, zam. w Junikowie, pow. pozn.; Zofia Maciejewska z domu Ogrodwska, wdowa, 60 lat; Marian Wolniewicz, 2 godz.; Jan Haremski, rolnik, 81 lat, zam. w Murzynowie, powiat średzki; Katarzyna Szymoniakowa z domu Bocianówna, 77 lat; Anna Szumańska z d. Gwóźdź, 37 lat; Włodzimierz Ryszewski, 2 mies.; Emma Brand, diakonisa, 48 lat.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

NA PLACU WOLNOŚCI STANIE NOWY GMACH

Architektura „pudełkowa" — Nowość, ale nie najnowsza — Dom, a jego sąsiedzi — Zagrożenie — Próby włączenia — Element obcy — Fatum... najazdu — Urwane tradycje — Import pruski — Licytacja — Poznań się broni — Szanujmy związki stuleci, twórzmy własny wyraz.

Wystawione u Przyjaciół Sztuk Pięknych projekty konkursowe na gmach Banku Gospodarstwa Krajowego, który ma stanąć przy placu Wolności, nasuwaja niejedną uwagę i budzą niejedną wątpliwość.

Przeważająca ich większość idzie śladem gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności, który reprezentuje, jak wiadomo, spóźnioną już dzisiaj nieco „najnowszość", bo nawet sam Corbusier, inicjator i fanatyk „domów-pudeł", począł budować domy „po staremu", dając im wyniosłe, spadziste dachy.

Nikt nie odmawia prawa obywatelstwa budynkom o dachu płaskim i silnie zaakcentowanej zwartości bryły, lecz projektu architektonicznego nie ocenia się jedynie według proporcyj brył, względnie według takiej czy innej fasady, czy takiego lub innego dachu. Idzie o to, jak gmach jest związany z krajobrazem, jak nowy budynek jest dostosowany do sąsiednich — względem których jest częścią w stosunku do całości. Aby dać przykład: zakładając pod miastem zupełnie nową dzielnicę, można dowoli używać takich czy innych form; natomiast gdy nowy dom wbudowuje się w już istniejącą ulicę, trzeba go jej ciągłości podporządkować.

Trzeba tego co najmniej tam, gdzie ma powstać całość monumentalna, tak jak właśnie w tym wypadku, gdy idzie o plac Wolności. Tymczasem zachodzi obawa, że w wyniku wspomnianego konkursu rozwiązanie północnej strony placu pójdzie w kierunku niewłaściwym.

*

Tym niemniej sprawiedliwość każe przyznać, że w niektórych projektach widać świadomość, iż przy budowie gmachu B. G. K. trzeba uwzględnić istniejącą architekturę, tj. zarówno domy sąsiedniego bloku z Biblioteką Raczyńskich włącznie, jak przeciwległy narożnik: Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Projekt oznaczony numerem 12 daje np. monumentalne wejście o kolumnach przypominających nieco Bibliotekę Raczyńskich, zarazem lekko pochylony dach okapowy zaznacza przejście od wyniosłego dachu Banku Zwiazku ku spokojniejszym dachom domów nr 17 i 18.

To, co stanowi dodatnia stronę tegoż projektu 12-go, tj. doprowadzenie fasady do jednakowej wysokości z sąsiednim domem nr 17, jest również zaletą projektu nr 4. Projekt ten ponadto akcentuje pomyślnie monumentalność narożnika, a choć zamyka fasadę dachem prosto ściętym, czyni to podobnie dyskretnie, jak to np. robią dziś architekci domów mieszkalnych w Paryżu, którzy cofają najwyższe 2 lub 3 piętra nieco w tył i osiągają tym łagodne przejście z planu frontowego ku górze.

Z nieco podobnych założeń wychodzi także projekt nr 20, gdzie współzależność nowego gmachu z sąsiedztwem osiągnięta jest przez silne podkreślenie szczytowego gzymsu, poprowadzonego na tej samej wysokości, co gzyms sąsiedniego domu nr 17.

Wyjmujemy z ogólnego plonu konkursu tylko wspomniane trzy projekty, jako najbardziej — naszym zdaniem — zharmonizowane z resztą architektury placu Wolności. Natomiast projekt odznaczony I nagrodą warunków tych nie uwzględnia, a zatem realizacja tego projektu mogłaby zaciążyć na północnej elewacji placu Wolności elementem nieskoordynowanym z resztą, — elementem obcym.

*

Można by sobie pomyśleć, że jakieś fatum nie daje placowi Wolności znaleźć spokoju i własnego wyrazu! Prawda, że wraz z upadkiem dawnej Rzeczypospolitej miasto przestało promieniować własną kulturą budowlaną, a dostało się pod przemożny wpływ obcy. Gdy przed stu laty dzisiejszy plac Wolności zaczął przybierać wygląd monumentalny — a dobry początek zrobiła schinklowska fasada Biblioteki Raczyńskich — to w powstających kolejno gmachach braknąć zaczęło tego, co można by nazwać „rysem poznańskim" nowej architektury — nie było nawiązywania do tradycyi dolnego miasta nad Wartą, wyrosłego na renesansie i baroku, które dominowały aż po wiek XVIII.

Tak zwany Stary Teatr, wzorowany na nadszprewskim neoklasycyźmie o specyficznie „trzeźwej" nucie pruskiej, przyszedł z Berlina. Muzeum Krajowe (dzisiaj Wielkopolskie) jest również importem, niemile konkurującym z dostojnym frontem biblioteki naprzeciw. Jego neorenesansowe fasady, tak charakterystyczne dla wilhelmowskich Niemiec, spotyka się w głębi Rzeszy reprodukowane w niezliczonych odmianach z żółtego piaskowca. Z końcem zeszłego i z początkiem bieżącego stulecia zaczęły tę mozajkę stylową wzbogać kamienice prywatne o stylu niby-pałacowym, licytując się wzajemnie bogactwem gzymsów, balkonów i zbytecznych „ozdób".

Wszystko to razem sztuka importowana, a wyrosła na przypadku i koniunkturze, „oraz na niebezpiecznej atmosferze ziem kolonialnych", którym zdobywca narzuca swoje upodobania, nie ceni starej glebv, zaprzepaszcza tradycje i niszczy związek sztuki z ziemią.

*

W tym ciężkim okresie ucisku kulturalnego budziła się, trzeba zaznaczyć, swoista w wyrazie, chociaż zapewne ledwie świadoma swych celów reakcja artystyczna polska. Świadczy o tym przy placu Wolności kilka fasad, które wznosiła przed wojną ręka architekta polskiego. Bazar, Dom Przemysłowy, gmach b. Banku Włościańskiego, dom narożny 13-14 — wszystkie te budynki ratowały ze skarbca tradycyj „starego" Poznania wiele elementów plastycznych, a przy tym — co jeszcze ważniejsze — narzucały placowi Wolności tę wspólną dyscyplinę wyrazu „poznańskiego" z podziwu godną konsekwencją.

Niestety, szlachetny ten zwrot ku walorom regionalnym nie zdołał już uratować placu Wolności; element obcy, napływowy miał przewagę. Tak utrwalił się z początkiem naszego stulecia ów na najokazalszym placu Poznania chaos architektoniczny będąc wyrazem zmagających się na terenie wielkopolskim prądów kulturalnych, z których żaden nie osiągnął przed wojną decydującej przewagi. Za mało mieli rdzenni Poznańczycy wpływu na kształtowanie oblicza artystycznego swego miasta, za wiele władzy miał element obcy, nie zdolny wczuć się w psychikę środowiska i w jego tradycje. Wyraz walki rozbieżnych kultur widać poniekąd w architekturze placu Wolności, — tego placu, który tworzył się w dobie najostrzejszej walki narodowej w zeszłym stuleciu, wśród rodzącego się w sztuce nacjonalizmu.

*

Skoro tak jest, przeto tym bardziej byłoby pożądane, aby budownictwo wolnej Rzeczypospolitej nie wprowadzało momentów obcych do monumentalnych gmachów Poznania, lecz by szanowało tradycje architektoniczne miasta, a przez to krystalizowało i utrwalało jego własny wyraz.

B. L.

Pisma nadesłane

„Polska Gazeta Lekarska". Nr. 46 (16). Treść: St. Emilianowicz: „Wpływ dużych dawek insuliny na układ krążenia". — M. Schieber: „Radioterapia wodogłowia, samoistnych bólów głowy i padaczki". — M. Martyszewski: „Dalsze obserwacje leczniczego działania soli złota w gruźlicy płuc". — René Fabre: „Toksykologia nowoczesna, jej cele i metody (c. d.)". — Bibliografia polska. — Oceny. — Przegląd piśmiennictwa. — Ruch towarzystw lekarskich i zjazdy — Wiadomości bieżące. — Adr. Red. Lwów, Rutowskiego 9.

„Medycyna Praktyczna". Zesz. 15—16. Treść: „150-lecie urodzin Jana Ew. Purkynego". — K. Bross: „Jan Purkyne a Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrosławiu (1836—1850)". — M. Łeszczijówna: „Rak kiszki grubej". — M. Karłowska: „Badania hematologiczne w schorzeniach gośćcowych". — W. J. Śluzar: „Hormon sercowy" w leczeniu dusznicy bolesnej i chorób mięśnia sercowego w wieku starczym" — Oceny i krytyki: Kristova tvar a muka. R. W. Hynek. — Szkice z zakresu dusznicy bolesnej (angina pectoris). K. Bross. — Przegląd prasy lekarskiej. — Streszczenia: Środki lekarskie. — Choroby wewnętrzne i zakaźne. — Choroby dzieci. — Chirurgia. — Choroby skórne i weneryczne. — Choroby mózgu i nerwów. — Pytania i odpowiedzi. - Dział literacki. — **Adres** redakcji: Poznań, Al. Szelągowska 1.

ŻYCIE KULTURALNE

DZISIAJ USŁYSZYMY SZYMANOWSKIEGO „STABAT MATER"

W teatrze Wielkim odbędzie się dzisiaj we wtorek o godz. 20-ej koncert ku czci Karola Szymanowskiego pod batutą dyr. Latoszewskiego. Obok dzieł orkiestralnych i instrumentalnych znakomitego twórcy, znajduje się na programie jego słynne „Stabat Mater", na sola, chóry i orkiestrę. Stosownie do zapowiedzi, uczynionej w poprzednim Dziale Kultury i Sztuki, pragniemy przypomnieć czytelnikom pokrótce osnowę i charakter tego niepospolitego dzieła, które jest jednym ze szczytów twórczości Szymanowskiego, równie jak najnowszej muzyki polskiej.

*

„Stabat Mater" jest sześcioczęściowym oratorium na chór mięszany, oraz trzy sola: sopranowe, altowe i barytonowe. Orkiestra jest już nieco szczuplejsza, niż w poprzenich kompozycjach Szymanowskiego. W ogóle całe dzieło jest utrzymane jakby w kameralnych konturach. Napisane zostało podczas zimy w końcu 1925 roku; oznaczone 53 liczbą „opusu", sąsiaduje ze słynnymi „Mazurkami" i jest zwiastunem nowej epoki twórczości Szymanowskiego. Porzucił on już ostatecznie kosmopolityzm muzyczny i zwrócił sie ku rdzennie rodzinnym nastrojom. Oddawna marzył o napisaniu dzieła muzycznego o charakterze kościelnym; nie odpowiadały mu wszelkie liturgiczne teksty łacińskie, szukał odpowiedniego tekstu polskiego. Sam pisze tak: „...śpiewane gdzieś w wiejskim kościółku „Święty Boże" lub ulubione moje „Gorzkie Żale", których każde słowo jest poetycko żywym organizmem, stokroć silniej poruszały we mnie zawsze instynkt religijny, niż najkunsztowniejsza msza łacińska..." Na szczęście Szymanowski znalazł jeszcze w roku wybuchu wojny polski przekład prastarej sekwencji „Stabat Mater", dokonany przez Józefa Jankowskiego. Słowa polskie są pełne wyrazu i dostosowują się niemal zupełnie ściśle do rytmu pierwowzoru („Stała Matka bolejąca, koło krzyża łzy lejąca, gdy na krzyżu wisiał Syn..."). Chór jest pisany prosto, lecz wymaga muzykalnych śpiewaków: wielkie wrażenie wywiera czwarty numer do słów „Spraw, niech płaczę z Tobą razem, aż po mój ostatni dech" — cały chór z sopranami i altem śpiewa ten ustęp bez towarzyszenia orkiestry.

„Stabat Mater" po tryumfalnym, światowym pochodzie wraca do Poznania, gdzie było wykonana w 1929 roku, jako w ogóle drugie i trzecie wystawienie. Kierował wtedy wykonaniem prof. Władysław Raczkowski; pod batutą tyle zasłużonego muzyka śpiewał chór naszego Konserwatorium na słynnym festivalu muzyki polskiej podczas Powszechnej Wystawy. Tegoż roku zaproszono nasz zespół do Warszawy, gdzie wystąpił w Filharmonii, (przy czym solo barytonowe wykonał tak jak w Poznaniu prof. Roman Heising). Dziś wystąpi niedawno powstały Chór Filharmoniczny podparty „Echem" i chórem męskim opery. Dyryguje taksamo prof. Wł. Raczkowski. Partie solowe odśpiewają pp. dr St. Zawadzka, E. Szabrańska i A. Karpacki. (znł)

NAUKA

Jak Anglicy Kopenhagę zbombardowali. Zbombardowanie Kopenhagi i zagarnięcie przez Anglików całej floty duńskiej — epizod z wojen napoleońskich, który nie bez pewnej słuszności nazwano „najwybitniejszym ze wszystkich znanych czynów pirackich", znalazł nowe naświetlenie w rozprawie W. F. Reddaway'a pt. „Canning i Bałtyk w roku 1807". Rozprawa ta została zamieszczona w świeżo wydanym zeszycie kwartalnika Instytutu Bałtyckiego w Gdyni, ukazującego się pod nazwą „Jantar". Autor na podstawie niepublikowanych dotychczas materiałów angielskich wyjaśnia kulisy działań angielskich, ich konszachty na dworze szwedzkim i uzasadnią konieczność owego „czynu pirackiego" chęcią uprzedzenia Napoleona, który zamierzał ze swej strony wymusić na Danii posłuszeństwo dla swych poczynań. W tymże samym zeszycie znajdujemy ciekawą pracę prof. Jerzego Smoleńskiego o geopolitycznych barierach nadbałtyckich. Autor, charakteryzując tutaj stan obecny sprawy dostępu do morza różnych państw, znajdujących się nad Bałtykiem, wyraża pogląd, iż stan dzisiejszy nie nosi charakteru ustalonego, ale że grozi on dalszymi zmianami i komplikacjami. Rozprawa tłumaczona z francuskiego pt. „Klauzula bałtycka w traktatach handlowych" i szkic (z angielskiego) o wielkim koncernie duńskim handlowo-żeglarskim zwanym „Kampanią Wschodnio-Azjatycką" uzupełniają treść zeszytu, a liczny szereg sprawozdań i recenzyj z prac wydanych w kraju i za granicą, a dotyczących zagadnień związanych z Bałtykiem, dodają mu wartości informacyjnej. (M. Pr.).

W NAUKOWYM POZNANIU

Komisja Historyczna Tow. Przyj. Nauk odbędzie zebranie w środę, dn. 24 listopada rb. o godz. 1 w Archiwum Państwowym. Na porządku obrad: 1. Referat dra W. Dworzaczka pt. „O archiwum Czapskich w Smogulcu", 2. Komunikat prof. A. Skałkowskiego pt. „Tragedia domu Karolów Czarneckich". 3. Dyskusja o III tomie Polskiego Słownika Biograficznego.

Komisja Teologiczna Tow. Przyj. Nauk odbędzie posiedzenie w piątek, dn. 26 listopada rb. o godz. 20 w Seminarium Duchownym (ul. Wieżowa 2/4). Na porządku obrad — referat ks. prof. dra Mazurkiewicza nt. „Wartość pedagogiczna nowoczesnych prądów naukowych". Goście bardzo mile widziani!

ZE ŚWIATA FILMU

Nowy film włoski został puszczony w Paryżu pod tytułem „Wódz Florencki" (tytuł oryginalny brzmi „I Condottieri". Otrzymał on w tym roku w Wenecji puchar dyrekcji generalnej imprez kinematograficznych).

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Śląsk w grafice. Art.-mal. Władysław Zakrzewski wydał tekę graficzną pt. „Śląsk". Składa się ona z 18 plansz. w tym 5 barwnych. W. Zakrzewski jest z pochodzenia Wielkopolaninem. Obecnie pracuje w Krakowie, gdzie przystąpił do Towarzystwa Artystów Grafików. Jego wystawy w Krakowie cieszyły się dużym powodzeniem. Wystawiał swe prace również w Katowicach i innych miastach śląskich, gdzie spędził pewien czas i gdzie właśnie jego śląskie grafiki powstały. Interesująca, mało jeszcze zużyta tematyka grafik oraz ciekawe jej malarskie ujęcie zyska z pewnością śląskiej tece W. Zakrzewskiego dobre przyjęcie wśród miłośników grafiki. (tk)

TEATR

Co grają w Krakowie? Teatr miejski im. Słowackiego wystawił „Wielką Miłość" Molnara z p. Jaroszewską w roli głównej, oraz nową sztukę Morozowicz-Szczepkowskiej „Walący się dom". Pozatem jest grana komedia „Milioner".

Bilans 15-letniej pracy teatru katowickiego. Piszą nam z Katowic (ad.): W ciągu 15-letniej pracy teatr katowicki wystawił 6.213 sztuk, w tym 1.102 oper, 847 operetek, 3.719 komedyj i dramatów. W ostatnich 10 latach teatr odwiedziło 2.093.663 osób. Zasłużony dyrektor tej placówki p. Sobański nawiązał — jak to już w swoim czasie informowaliśmy — kontakt z towarzystwami i związkami zawodowymi, z fabrykami, kopalniami, hutami, ze szkołami. Wykupywano więc od teatru przedstawienia za kwotę ryczałtową. Ceny biletów wynoszą więc od 30 gr do 1,20 zł.

MUZYKA

Opera we Lwowie jest w tym sezonie obliczona na dwa sezony z gościnnymi występami. Sezony będą krótkie.

KRAJOZNAWSTWO

Miasta w Polsce zostały opracowane pod względem geograficznym przez geografa lwowskiego, dr Franciszka Uhorczaka. Poszczególne problemy drukowane były poprzednio w mało znanym w zachodniej Polsce piśmie krajoznawczym „Z bliska z daleka" — obecnie wydano je razem w osobnej broszurce. Treść jej zawiera: rozważania nad rozmieszczeniem miast w Polsce pod względem ukształtowania powierzchni kraju, analizę odległości wzajemnej miast, liczbę ludności miejskiej, zgrupowanie ośrodków miast, ilość budynków. Ciekawe są uwagi na temat „stopnia miejskości": cyfry takie można otrzymać wykonując proste działanie rachunkowe na trzech wartościach: liczby ludności, mieszkań i budynków. Przewaga miast o znacznym stopniu miejskości grupuje się w zachodniej Polsce. Każdego zainteresują uwagi na temat odsetka budynków murowanych i procentu ogniotrwałych dachów; najwięcej niepalnych dachów posiada Lwów. Katowice natomiast przodują w ilości murowanych budynków. Do ciekawej broszurki dodano spis wszystkich 636 polskich miasta oraz ilość ich mieszkańców. Poznań stoi na czwartym miejscu po Łodzi i Lwowie. Wszystkie omówione w tekście zagadnienia wyrysowano na 23 mapkach. Szkoda tylko, że nie są one umieszczone na oddzielnych kartkach. Wspólne ich zgrupowanie na dużych, rozkładanych kartach nie jest w lekturze dogodne. Rozprawka dr Uhorczaka jest zajmującą syntezą z dziedziny urbanizacji naszego państwa. (jmł)

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADIO?

Zygmunta Sarneckiego wybitnego komediopisarza, publicystę, dyrektora teatrów i wydawcę przypomniał Jan Lorentowicz przez radio z okazji stulecia jego urodzin. Sarnecki był przez jeden sezon dyrektorem teatru Polskiego w Poznaniu. Jako słuchowisko wykonano jednoaktówkę „Nad ranem".

Książki nadesłane

Ludwik Hieronim Morstin: „Misterium Nocy Majowej". Sztuka w 2 częściach z prologiem. Kraków 1938. Gebethner i Wolff.

Stefan Paternowski: „Finanse miasta Poznania w wiekach średnich". Poznań 1937. Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Historycznej. T. XI. Zesz. 1.

PUDER i KREM THO-RADIA ŹRÓDŁEM MŁODOŚCI CERY
ng 52 652

Księżniczka i atleta

„Skandal" towarzyski w Londynie

Londyn ma znowu jeden ze swoich licznych „skandali" towarzyskich. Księżniczka Sarawak'u Baba, zaręczyła się z zapaśnikiem Bobem Gregory'm. Gregory jest bohaterem Danes Club.

najpopularniejszej areny zapaśniczej Londynu.

Dwa lub trzy razy w tygodniu łamie on tam swoim przeciwnikom żebra i rzuca potężne cielska nowoczesnych gladiatorów, niby piłki, o ziemię. Jest to zabawa, której się mogą przyglądać jedynie ludzie o silnych nerwach. Nieraz ma się wrażenie, że nawet i sędzia jest współzawodnikiem, gdy obaj walczący rzucają się na niego i obijają go według wszelkich zasad sztuki.

Na parkiecie tłoczy się najwykwintniejsze towarzystwo londyńskie.

Strój wieczorowy i frak są obowiązkowe,

chociaż na tylnych miejscach zasiadają także goście, należący do najgorszych szumowin. To jednak bynajmniej nie odstrasza towarzystwa, przeciwnie, staje się jeszcze dalszym wabikiem tych, mimo swej brutalności, bądź jak bądź interesujących zapasów.

Gregory jest olbrzymim, muskularnym drabem,

o twarzy i obejściu gwiazdora filmowego. Dla mężczyzn jest on przedmiotem podziwu, dla kobiet uwielbienia. Liczy on dopiero lat 25, nie został dotąd przez nikogo pokonany i jest w dodatku znakomitym tancerzem i świetnym bawidamkiem. Typ taki, mimo swych zalet, nie zanadto nadaje się do marzeń młodych dziewcząt, życie jednakże nieraz już pisało tak nieprawdopodobne romanse, w których księżniczka główną rolę powierza pięściarzowi, fordanserowi lub kelnerowi.

Księżniczka Baba ma lat 21, jest piękna i bardzo wytworna. Jest ona

córką białego radży Sawarak'u,

władcy prowincji indyjskiej, tak dużej jak cała Anglia. Ma on tytuł księcia indyjskiego, a córki jego są księżniczkami. Zanim ojciec ich Charles Vyner Brooke przed 20-tu laty po śmierci ojca swego objął rządy Sawarak'u, księżniczka Baba

nazywała się miss Valarie Brooke.

W rok później otrzymała ona nazwisko księżniczki Baby. Siostry jej nazywają się Pearl i Gold.

Pasją księżniczki Baby są zapasy, skutkiem czego zakochała się w mistrzu średniej wagi, gdy go zobaczyła walczącego w Londynie. Bob znał ją zrazu jako miss Brooke i dopiero później dowiedział się, że jest księżniczką. To wszakże nie zmieniło w niczym ich planów matrymonialnych.

Rodzice księżniczki Baby bynajmniej nie są zbudowani zamiarami swojej córki. Już z okazji

zaślubin starszej córki Pearl z dyrygentem jazzbandowym

Harry Roy'em przyszło do skandalu towarzyskiego. Jedynie najstarsza siostra księżniczki Baby, nie popełniła mezaliansu, wychodząc za lorda Inchapes. Rodzice mają nadzieję, że wyrodna córka w ostatniej chwili się jeszcze opamięta, i

zerwie zaręczyny z zapaśnikiem.

Sprawa ta tym bardziej jest sensacyjna, ponieważ wobec braku męskich potomków liczyć należy się z ewentualnością, że rządy obejmie któryś z zięciów.

(Sarawak jest niezależnym państwem w północno-zachodniej części wyspy Borneo, pozostającym pod protektoratem Anglii i od przeszło stu lat pozostaje pod administracją rodziny Brook'ów. — Przyp. redakcji).

Wychowanie i wyżywienie jadowitych żmij w niewoli nie jest jak to widzimy — rzeczą łatwą.

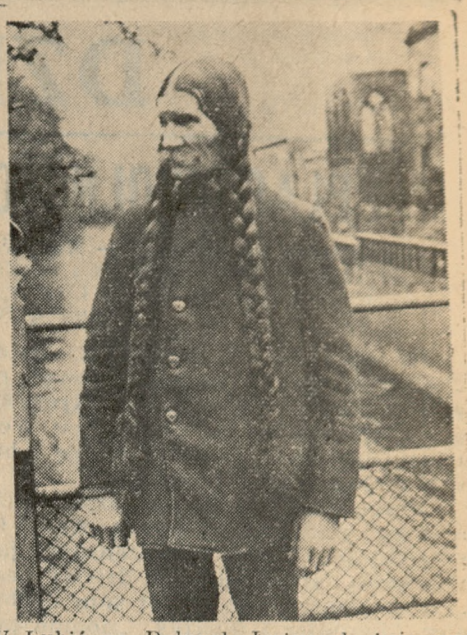

W Lubić na Dolnych Łużycach żyje cukiernik, który przy wąsach, zdobiących jego słowiańską serbo - łużycką twarz, nosi na głowie dwa — jak widzimy — piękne warkocze.

Potężny rapsod rycerski
z epoki wielkich dni
powstania listopadowego

„KU WOLNOŚCI"

(Rok 1830—1831)

film w języku polskim ukaże się jako następny prestiżowy program kin

APOLLO i METROPOLIS.

Rok 1831 — to rok jednego z czynów, jakim znaczyło swe przejście każde niemal pokolenie w niewoli — to rok zbrojnej walki o wolność.

Drogie są sercu każdego Polaka dni pełne chwały, stanowiące rdzeń naszej tradycji narodowej.

Na tym tle zrealizowany został film, który obrazuje nam przemianę pojedyńczego człowieka, któremu ciężko przychodziło rzucić dotychczasowe stanowisko i widoki błyskotliwej kariery — a przeistoczyć się w gorącego patriotę nie widzącego nic poza chwałę i wolność Ojczyzny.

Szczytna idea niepodległościowa znalazła w wspaniałym dziele filmowym „KU WOLNOŚCI" swój najpiękniejszy wyraz i najwznioślejsze urzeczywistnienie.

„KU WOLNOŚCI" — to rycerska pieśń o polskim patriotyźmie, polskim bohaterstwie i o bezgranicznym umiłowaniu wolności.

ng 52 245

Nad stawem pokrytym pierwszym lodem, stoi chłopiec i próbuje, czy lód „trzyma". Ilu chłopców i dziewcząt straciło już życie przy takim „próbowaniu"!

Księżna Windsor — królową elegancji na rok 1937

O tym, jak bardzo należy brać pod uwagę naturalne walory urody i traktować strój jako uzupełnienie tego, co stanowi wartość stałą, świadczy konkurs ogłoszony przez paryskich krawców na tytuł najelegantszej kobiety 1937 roku. Tytuł królowej elegancji przyznany został jednogłośnie - ni Simpson, obecnej księżnie Windsor. Paryż miał możność ocenić jej gust, gdyż dwa miesiące przed ślubem spędziła piękna Wallis w magazynach paryskich, gdzie zamówiła przeszło sto sukien i czterdzieści kapeluszy, nie mówiąc o bieliźnie. Wszyscy orzekli jednogłośnie, że to co wybrała Simpson, było arcydziełem smaku i wykwintu. Ks. Windsor, która posiada najpiękniejsze chyba błękitne oczy, jakie istnieją na świecie, dba przede wszystkim o podkreślenie piękna, to też dobiera sobie tualety, któreby harmonizowały z barwą oczu. Stąd geneza tak modnej obecnie barwy „Bleu - Wallis".

Drugie miejsce po księżnie Windsor zajęła indyjska piękność, smukła czarnooka księżna Karun z Kapithali. Ulubione jej barwy to: czarna, biała, niebieska i wiśniowa. Księżna Kentu jest najelegantszą kobietą w angielskiej rodzinie królewskiej. Główną uwagę ks. Kentu pochłaniają toalety wieczorowe; jeżeli coś przypadnie jej do smaku, powtarza to w niezliczonej ilości wariantów. Czwarte miejsce przyznane zostało zeszłorocznej królowej, Amerykance p. Harrison Williams. Piąte miejsce otrzymała południowo - amerykańska piękność o smukłej gibkiej kibici i ciemnej cerze. Senora Martinez de Noz nie uznaje zimą innych barw poza czarną i białą, a latem — żółtą, niebieską i blado - różową. Szóste miejsce przypadło p. Begun Agi Khan, francuskiej modystce, którą poślubił wybitny dyplomata. Uchodzi ona za najlepiej ubraną Francuzkę, a klejnoty jej należą do najwspanialszych na świecie. Pani Aga Khan jest średniego wzrostu, ma ciemne oczy i ciemne włosy. Najczęściej nosi brązowe kolory wszystkich odcieni, rzadziej czarny i biały, innych natomiast nie uznaje. Siódme miejsce należy do jasnowłosej i niebieskookiej baronowej von Krieger. Jest to najpiękniejsza i najelegantsza Holenderka, szczególnie miłująca drogocenne futra. Na ulicy ukazuje się baronowa w bardzo skromnych tualetach, ale za to jej stroje wieczorowe odznaczają się niesłychanym przepychem. Ósme z kolei miejsce zajęła żona nowojorskiego dyrektora teatru p. Gilberta Miller. Jest to typowa amerykańska brunetka, ubiera się wyłącznie na czarno.

Hr. Janowa Potocka, odznaczona na konkursie, aczkolwiek nosi polskie nazwisko, jest z pochodzenia Meksykanką. Jest drobna, szczupła, ubiera się bardzo ekscentrycznie, przeważnie na niebiesko. I wreszcie baronowa Rotszyld, pani na Enzensfeld, jest jasnowłosą, majestatyczną pięknością, lubującą się w biżuterii. Ulubione kolory p. Rotszyld to: czarny, biały i zielony.

Odznaczone na konkursie elegantki wydały w tym sezonie na stroje w samym tylko Paryżu okrągły milion dolarów. Jak widać, zaszczyt należenia do najelegantszych kobiet nie jest tani, i sama tylko uroda nic tu zdziałać nie może.

Następca Gandhiego podkreśla żywotność katolicyzmu

Na całe Indie wywiera obecnie największy wpływ następca Gandhiego, Pandit Jawanarlal Nekru. Jego autobiografię wprost pochłaniają mieszkańcy Indyj. Aczkolwiek sam jest agnostykiem, w autobiografii daje wyraz swoim zapatrywaniom na sytuację religijną na zachodzie. „Protestantyzm — pisze Jawaharlal Nekru — starał się dostosować do nowych warunków życia. Z punktu widzenia doczesnego eksperyment jego udał się; jako religia jednakowoż mógł tylko oscylować między pewnego rodzaju sentymentalizmem a duchem kupieckim. Katolicyzm rzymski uniknął tego losu. Pozostał wierny swym zapatrywaniom i jak długo przy nich będzie obstawał, wytrzyma każdy wstrząs i będzie się rozwijał. Dziś katolicyzm zdaje się być jedyną, w całym tego słowa znaczeniu religią żywotną zachodu". (P. D. R. W.)

Małpy w czerwonych frakach

W północnej afryce francuskiej istnieje zakaz zabijania małp pod karą wysokiej grzywny. Małpy czują się zatem w Algierze i Maroko doskonale, pełno ich wszędzie. Arabowie są jednak mniej zachwyceni wolnością małpiego narodu, gdyż chyże czworonogi wyrządzają duże szkody na polach i w ogrodach. Prawo zabrania jednak wyrządzać małpom krzywdę. Tubylcy poradzili sobie mimo to: łapią niesforne małpy i ubierają je w czerwony, flanelowy kubrak, podobny do fraka, poobwieszany mosiężnymi dzwonkami, po czym wypuszczają jeńców na wolność. Małpy wracają do stada — długoogoniaste zbytnice, przerażone widokiem czerwonych kubraków i hałasem dzwonków, zmykają co sił w góry.

W TEATRZE WIELKIM

DZIŚ UCZCIMY PAMIĘĆ KAROLA SZYMANOWSKIEGO

Przed niedawnym czasem cały kraj odprowadzał na wieczny spoczynek doczesne szczątki polskiego kompozytora śp. Karola Szymanowskiego. Zamilkła muza twórcy, który w olbrzymim wysiłku ducha dał sztuce polskiej dzieła głębokiej wartości, proroczo wybiegające w przyszłość. Nie zdołaliśmy za życia Szymanowskiego dostatecznie wniknąć w górne szlaki jego natchnienia, teraz gdy odszedł, zbliżmy się do jego dzieła życia, które pod powłoką zdawałoby się nieprzystępnego wirtuoza nowoczesnej techniki, kryje ogromne zasoby czystego piękna muzycznego.

Niewątpliwie współczesne „ułatwione" duchowe życie nie sprzyja twórczości tak własnymi idącej drogami, jak kompozycje Szymanowskiego, — jednakże szacunek dla Jego idealizmu, który nigdy nie pozwolił mu zboczyć z drogi najwyższego trudu wobec zadań artystycznych, jakie sobie postawił — niechaj skłoni i nas słuchaczy do pełnego skupienia, gdy dziś wieczorem w Teatrze Wielkim zabrzmią utwory Szymanowskiego, którymi poznańska orkiestra symfoniczna uczci przedwcześnie zmarłego Twórcę. Wykonanych zostanie szereg najwybitniejszych dzieł Szymanowskiego, z których każde oznacza jakby potężny filar w olbrzymim gmachu twórczości kompozytora. Ze wczesnych dzieł usłyszymy „Uwerturę koncertową", następnie I koncert skrzypcowy op. 35 z okresu najwyższej płodności Szymanowskiego, wreszcie fragmenty z najbardziej polskiego utworu „Harnasie" i słynne „Stabat Mater" ten wzruszający dokument religijnego natchnienia kompozytora. Program powyższy da wyborny wgląd w charakter i w styl twórczości Szymanowskiego, a ze strony artystów biorących udział w ich wykonaniu, będzie prawdziwym hołdem złożonym przez poznański świat muzyczny pamięci wielkiego polskiego kompozytora.

TEATRY

Teatr Polski

Dziś efektowna komedia „Człowiek pod mostem", na której stale teatr jest przepełniony, a publiczność rzęsistymi oklaskami przyjmuje sztukę i wykonawców. We środę „Damy i huzary" przedstawienie teatru społecznego, we czwartek „Człowiek pod mostem". Reżyseria: Wł. Czengerego. W piątek premiera głośnej komedii francuskiej „Bęben", w której role główne odegrają pp. Porębska i Boelke.

Jak podróżować bez kłopotów

Zaopatrywanie się w bilet kolejowy w ostatniej chwili przed odejściem pociągu jest często dla podróżnego i turysty źródłem niepotrzebnych kłopotów i zbytecznego zdenerwowania. Gdy przed kasą czeka znaczna liczba osób, podróżnemu grozi spóźnienie się na pociąg; podobnie przedstawia się sytuacja, gdy np. okaże się, że pasażer zapomniał legitymacji, niezbędnej dla uzyskania przysługującej mu ulgi taryfowej, że ma przy sobie za mało pieniędzy, że kasjer nie może mu wydać reszty i trzeba szukać gdzie zmienić banknot na drobne itd.

Kłopotów tych łatwo jest uniknąć, zaopatrując się w bilet kolejowy zawczasu w kasie ORBISU. Przychodząc na dworzec już z biletem kolejowym podróżny nie jest narażony na żadne niespodzianki i możliwość spóźnienia się na pociąg, lecz udaje się wprost na peron, gdzie spokojnie zajmuje miejsce w wagonie.

Wyjeżdżając za tym w podróż czy na wycieczkę, pamiętajmy zawczasu zaopatrzyć się w bilet kolejowy w kasie ORBISU.

ng 1474

DZIAŁ GOSPODARCZY

Za czy przeciw przymusowi organizacyjnemu?

Kwestii tej kongres kupiectwa nie rozstrzygnął, ale doprowadził do pewnego skrystalizowania się poglądów na ten podstawowy problem organizacyjny. Stwierdzono mianowicie, że aczkolwiek sporo argumentów przemawia za przymusem, to jednak sporo względów przemawia przeciwko niemu.

W szczególności — zdaniem referenta sprawy, p. dyr. A. Czarneckiego — za przymusem organizacyjnym przemawiają względy następujące:

a) Trzeba stwierdzić, iż niestety, pomimo rosnących zadań i nieodpartej konieczności solidarnego wysiłku wszystkich Polaków-kupców w zbiorowej pracy organizacyjnej, mała stosunkowo część zrzeszonego kupiectwa przejmować obecnie musi na swe barki cały ciężar pracy organizacyjnej. Bardzo liczne rzesze kupców w wielu wypadkach korzystają z dobrodziejstw działalności zrzeszeń, nie należąc do nich.

b) W związku z tym niektóre nasze zrzeszenia kierują często dla uzyskania środków materialnych główny swój wysiłek, a w mniejszym stopniu na wykonywanie pilnych, ciążących na nich problemów i zadań.

c) Różne przemiany gospodarcze, wynikające głównie z ogólnej sytuacji gospodarczej świata, jak etatyzm, interwencjonizm i reglamentacja, wprowadziły taki gąszcz przepisów i hamulców, że z dawnej wolności handlowej nie wiele pozostało. W tym stanie rzeczy tylko silne, zorganizowane grupy wywalczać mogą pełne możliwości dla pracy rozwojowej. Handel polski, luźno zorganizowany, niejednokrotnie wypierany był na rzecz innych grup (zagadnienie koncesyj monopolowych, stosunek niektórych karteli i syndykatów do kupiectwa itp.).

d) Państwo regulując handel w szerokiej mierze, zwraca się coraz to częściej do zrzeszeń z różnymi zleceniami, które w dzisiejszym stanie rzeczy nieliczne stosunkowo organizacje są w stanie wykonać.

Inne względy, inne kontrargumenty przemawiają jednak przeciwko przymusowi organizacyjnemu:

1) Do najgłówniejszych zaliczyć należy obawę, że organizacje przymusowe, a więc z konieczności wymagające dużego aparatu technicznego — zbiurokratyzowałyby się tak, jak to się zarzuca niektórym izbom przemysłowo-handlowym. Miast być wyrazicielem opinii kupieckiej, stałyby się raczej organem czynników administracyjnych.

2) Następnie działa obawa, że istniejące przepisy formalne — w związku z istniejącym układem narodowościowym w handlu — uniemożliwiłyby osobną organizację handlu chrześcijańskiego. „Jeżeli mamy otrzymać przymus za cenę połączenia się z Żydami — mówił referent, — to wolimy się go zrzec". Słowa te przyjęte zostały burzą oklasków.

3) Poza tym — ostatni argument, że przy wprowadzeniu przymusu organizacyjnego wszedłby do zrzeszeń element najmniej wyrobiony i uspołeczniony, co wpłynąć by mogło na znaczny spadek poziomu prac w organizacji, szczególnie w wyniku niefortunnych dla prac zrzeszeń wyborów do władz danej komórki organizacyjnej.

W tych warunkach — w stosunku do obozu koncepcji sytuacja nie jest dotychczas przesądzona. Naczelna Rada Kupiectwa Polskiego stoi na stanowisku, iż należy konsekwentnie zdobywać dla ogółu zrzeszonych takie konkretne atuty i preferencje, który stałyby się magnesem dla jednostek dotychczas niezorganizowanych. Ta metoda, już stopniowo stosowana (akcja kredytowa), daje pod względem zwiększenia się kadr członkowskich poważne rezultaty.

Zdaniem naszym, Rada Naczelna obrała słuszną drogę: przyciąganie do organizacji kupieckiej — wartością jej świadczeń na rzecz członków.

Krótkie informacje gospodarcze

— W Rzymie założone stało włosko-niemieckie towarzystwo kopalniane z kapitałem zakładowym 150 mil. lirów, mające na celu eksploatację złota w Afryce Wschodniej. Włosi złożyli 51 pct kapitałów — Niemcy 49 pct.

— W Parstop (Szwecja) została wybudowana fabryka, która według nowego wynalazku rozpocznie produkcję benzyny z drzewa. Metoda wydobycia benzyny z drzewa została tak dalece opracowana, że można już obecnie przystąpić do masowej fabrykacji.

— W Starej Wsi pod Grybowem, pow. nowosądeckiego, w pierwszym pionierskim szybie „Nadzieja", na głębokości 150 m natrafiono na złoża ropy naftowej.

— Prace przy budowie zapory wodnej w Rożnowie postępują w dalszym ciągu szybko naprzód. Dzięki użyciu specjalnej maszyny do betonowania, założono do tej pory już ponad 100 tys. metrów sześc. betonu.

— W Paryżu odbył się I Międzynarodowy Kongres Przemysłu Konserwowego, przy udziale ponad 500 fachowców, w tym przeszło 150 delegatów z różnych państw, m. in. Polski.

— W celu przeciwdziałania napływowi kapitałów zagranicznych do Szwajcarii między Szwajcarskim Bankiem Narodowym i Zrzeszeniem Banków Szwajcarskich zawarty został układ, według którego natychmiast płatne zagraniczne wkłady dokonane we frankach szwajcarskich, nie będą oprocentowane i będą zamieniane na wkłady z wypowiedzeniem conajmniej 3-miesięcznym.

— Włoskie fabryki samochodów otrzymały od rządu zezwolenie na podwyżkę cen wozów osobowych o 10 pct.

— Obroty handlu zagranicznego W. Brytanii w październiku rb. przedstawiały się następująco (w tys. funtów — w nawiasie wzrost w porównaniu z październikiem r. ub.): import 96.885,4 (15.553,6), eksport 47.216,8 (5.451,6), reeksport 5.698,5 (1.138,4). Jak widać z powyższych liczb, obroty zagraniczne W. Brytanii wykazują dalszy wzrost, szczególnie po stronie importu. Ujemne saldo — mimo wzrostu eksportu i reeksportu — osiągnęło bardzo poważne sumy.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Połączenie żeglugowe z Szanghajem.** W najbliższym czasie port w Szanghaju zostanie prawdopodobnie uznany za bezpieczny dla żeglugi. Z chwilą ogłoszenia o tym statki linii Gdynia — Daleki Wschód będą mogły zabierać ładunki, przeznaczone do Szanghaju, wysłane uprzednio, a wyładowane w innych portach, w związku z wybuchem działań wojennych w Chinach. Towary w ten sposób przewożone opłacać będą specjalną stawkę frachtową, która ustalona zostanie przez konferencję. Załadowcy zainteresowani, których towary przewiezione były statkami linii Gdynia — Daleki Wschód, obowiązani są do porozumienia się z ich przedstawicielami, celem ustalenia i zaaranżowania wysyłki towarów, wyładowanych w innych portach, do Szanghaju, w możliwie najkrótszym czasie.

(k) **Organizacja domu importowo - eksportowego.** W ostatnich dniach zostały zakończone wstępne kroki organizacyjne, celem stworzenia wielkiego domu importowo - eksportowego, nastawionego na rozszerzenie naszej ekspansji gospodarczej na rynkach zagranicznych. Instytucja będzie nosić charakter czysto handlowy. Istotą zaś jej działalności stanowić będzie sharmonizowanie akcji eksportowej poszczególnych firm polskich, która to działalność nacechowana była dotychczas szkodliwym rozbiciem i wzajemną konkurencją, narażającą interesy Polski na rynkach odbiorczych na poważne straty. Jednocześnie obejmie dom szereg zagadnień handlowych, dotychczas przez nikogo nie poruszonych, czy to z powodu braku kapitału obrotowego, czy też nieznajomości rynków. Rynkiem, na który zostanie zwrócona specjalna uwaga, są w pierwszym rzędzie St. Zjednoczone, z którymi stosunki handlowe zostały ostatnio dość szeroko rozbudowane. Utrzymanie ich przynajmniej na obecnym poziomie jest w tej chwili postulatem bardzo ważnym, a forma działalności poprzez dom importowo-eksportowy najbardziej dostosowana do warunków tamtejszych. Na członków domu importowo - eksportowego, przystąpiły dotychczas dwie poważne organizacje gospodarcze: Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych oraz Związek Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów Jaj. Gotowość podjęcia współpracy zgłosił szereg innych instytucyj handlowych i przemysłowych, a nawet i społecznych, w czym Liga Morska i Kolonialna. Kapitał zakładowy domu importowo-eksportowego ustalony został na początek w kwocie 4.1 miln. zł.

(k) **Duplikaty dyplomów mistrzowskich i czeladniczych.** Na skutek starań samorządu rzemieślniczego Min. Przemysłu i Handlu zezwoliło izbom rzemieślniczym na wydanie duplikatów dyplomów wystawionych przez cechy, lub też przez izby rzemieślnicze. Duplikaty świadectw wystawionych przez cechy mogą być wydawane w wypadkach niewątpliwego stwierdzenia na podstawie ksiąg cechowych, że petenci odpowiednie egzaminy złożyli, przy czym winna być przestrzegana forma świadectw dostosowanych do wzorów załączonych przy wspomnianym piśmie Min. P. i H. Duplikaty świadectw, wystawionych przez izby rzemieślnicze wydawane są na blankietach, według wzoru obowiązującego z zaznaczeniem, że świadectwo jest duplikatem. Opłaty za duplikaty nie mogą przekraczać dla świadectw czeladniczych 10 zł, dla dyplomów mistrzowskich 20 zł, przy czym połowa kwot uzyskanych za duplikaty świadectw wystawionych przez cechy winna być przekazana do kasy właściwego cechu, o ile w chwili wydawania duplikatu ten cech istnieje.

(k) **Brak wykwalifikowanych pracowników w przemyśle elektrotechnicznym.** W związku ze znacznym wzmożeniem produkcji, przemysł elektrotechniczny zaczyna już odczuwać brak wykwalifikowanych sił roboczych. Celem zaradzenia temu zainteresowane sfery, zgrupowane w Polskim Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych i Stowarzyszeniu Elektryków Polskich, przy współudziale czynników urzędowych, podjęły inicjatywę zorganizowania zawodowych paromiesięcznych kursów dokształcających w różnych ośrodkach przemysłu elektrycznego, przede wszystkim jednak w Warszawie. (L)

Z ZAGRANICY

(z) **Sytuacja żywnościowa Niemiec.** Minister wyżywienia Rzeszy Darré, przemawiając ostatnio na zjeździe partyjnym, podkreślił, że sytuacja tegoroczna Niemiec w zakresie surowców rolniczych przedstawia się pomyślniej niż początkowo się spodziewano. Zbiory zbóż nie są mniejsze niż przed rokiem, znaczenie zaś ich dla wyżywienia jest większe z uwagi na ograniczenie spasania np. żyta przez zwierzęta gospodarskie. Natomiast zbiór ziemniaków jest rekordowy i przekracza o 6 milionów ton zbiór zeszłoroczny.

(z) **Rozmowy gospodarcze Australii ze Stanami Zjednoczonymi.** Premier rządu australijskiego Lyons oświadczył, iż Australia zbada sprawę nawiązania rokowań handlowych ze Stanami Zjednoczonymi, które od pewnego czasu są już gotowe rozpocząć rokowania o nowy traktat handlowy z Australią pod warunkiem, że rokowania z W. Brytanią znajdą się na dobrej drodze. Zważywszy ostatnie oświadczenia angielskie i amerykańskie w sprawie rokowań o traktat handlowy, przypuszczać należy, że w bliskim czasie podjęte zostaną również rozmowy amerykańsko - australijskie.

Chleb dla Polaków

W mieście wojewódzkim, w nowym domu (centrum) chrześcijańskim można wydzierżawić z komfortem urządzony lokal, nadający się na cukiernię, kawiarnię, zakład gastronomiczny, wraz z salą do zabaw. Brak takiej polskiej placówki zapewnia dobrą egzystencję. W tej samej kamienicy jest drugi lokal (duże 2 okna wystawowe) nadające się na: skład bławatów, futer, skór i obuwia, żelaza i naczyń kuchennych, mebli, hurt kolonialny itp., w których to branżach brak Polaków. Lokale komfortowe, centralne ogrzewanie, wodociągi, elektryczność.

W mieście 40 000 mieszk. woj. lubelskiego można przejąć jedyny (nawet żydowskiego niema) skład konfekcji damskiej. Potrzeba 6 000 zł. Miesięczna dzierżawa lokalu 40 zł. Pilne.

W mieście woj. łódzkiego potrzebny jest skład skór i żelaza budowlanego.

W 16 000 mieście woj. białostockiego jedyny polski hotel i kawiarnia (razem) można przejąć. Czynsz miesięczny niski.

Jest do objęcia w większym mieście powiatowym Małopolski Wsch. duża, zmechanizowana, parowa piekarnia wraz z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem. Potrzeba 40 000 zł.

W wojewódzkim mieście w centrum — 1 grudnia będzie licytowana duża kamienica czynszowa, dająca rocznego dochodu 32 200 zł — obecnej wartości 25 000 zł. Można nabyć ją za 2/3 rzeczywistej wartości. Zasobni Polacy zechcą zwrócić uwagę na korzystną lokatę kapitału.

Rzeźnik poszukuje wspólnika z kap. 5 000 zł (może być nie fachowiec) celem założenia pierwszej polskiej wędliniarni w jednym z miast powiatowych woj. tarnopolskiego. Lokale odpowiednie są.

W miasteczku 4 500 mieszk. woj. wileńskiego, gdzie niema ani jednego fryzjera Polaka — społeczeństwo domaga się fryzjera męskiego i damskiego (specjalnie). Pokój umeblowany z całem utrzymaniem — 60 zł miesięcznie.

W mieście pow. woj. łódzkiego jest do sprzedania skład desek i opału wraz z domem mieszkalnym w centrum (27 000 zł).

W mieście wojewódzkim bardzo potrzebna jest polska hurtownia kosmetyków.

W większym mieście powiatowym woj. lwowskiego niema polskiej drukarni (okazyjnie można wykupić od Żyda za 9 000 zł). Polak ma zapewnione poparcie władz. W tym samym mieście bardzo potrzebny jest polski skład galanterii i art. piśmiennych.

W miasteczku woj. łódzkiego potrzebny jest skład konfekcji męskiej dentysta. Odpowiednie lokale i mieszkania są w centrum.

W centrum miasta około 50 000 mieszk., woj. łódzkiego, właścicielka Żydówka z powodu choroby sprzeda nowocześnie urządzony skład materiałów piśmiennych i księgarnię za ca. 8 000 zł.

W mieście 120 000 mieszk. okręg przemysłowy potrzebny jest b. skład galanterii, konfekcji damskiej, skór, żelaza, drzewa budowlanego. Potrzebny jest również zegarmistrz - jubiler.

W mieście powiatowym, woj. tarnopolskiego potrzebny jest skład żelaza i naczyń kuchennych, skład bławatów, krawiec damski, męski i wojskowy oraz ślusarz. Są wolne lokale.

Posiadacz koncesji na hurtownię tytoniową jednego z większych miast woj. lubelskiego poszukuje finansisty Polaka z kapitałem 140 000 złotych.

W mieście wojewódzkim potrzebny jest skład mebli, czapnik, powroźnik, zegarmistrz - jubiler, także skład wędlin. Jest odpowiedni wolny lokal przy głównej ulicy.

Dobrze zaprowadzone biuro techniczno - budowlane na Wołyniu poszukuje wspólnika - fachowca z kapitałem około 50 000 zł.

W miasteczku woj. łódzkiego można nabyć piekarnię wraz z nieruchomością za 20 000 zł.

W wielu miejscowościach brak jest polskich piekarń. Trzeba budować piece.

Na placówkę o charakterze leczniczo - społecznym potrzebny jest młody lekarz, jako kierownik ośrodka leczniczego. Warunki: 140 zł miesięcznie, mieszkanie, opał, obsługa. Możliwość szybkiej podwyżki poborów.

Polacy mogą nabyć korzystnie szereg nieruchomości w woj. wschodnich, południowych i centralnych.

W wielu powiatowych miastach Polski centralnej, wschodniej i południowej brak jest chrześcijan: branży żelaznej, bławatnej, konfekcyjnej, galanteryjnej, skórzanej, zbożowej, oraz: zegarmistrzów, cholewkarzy, czapników, ogrodników, szklarzy, blacharzy i innych.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, ul. Skarbowa 5, m. 7, w godzinach od 10—13, tel. 12-28. Petentów zgłaszających się po informacje listownie uprasza się o załączanie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, oraz wysokości posiadanego kapitału. Wymagane jest również załączanie zaświadczeń organizacyj społecznych lub zawodowych.

UDELIKATNIA i WYBIELA RĘCE KREM PRAŁATÓW „PERFECTION"
ng 52 654

ŻYCIE SOKOLE

Zjazd prezesów i naczelników

Niedzielny zjazd prezesów i naczelników Okręgu Leszczyńskiego zagaił prezes okręgu p. Br. Kotlarski, witając delegata Przewodnictwa Dzielnicy druha T. Roskosza oraz kapelana okręgowego ks. prob. dra St. Abta. Z 23 gniazd reprezentowanych było 20.

Po załatwieniu szeregu komunikatów i spraw administracyjnych zapoznał zebranych naczelnik T. Rydlewicz z sytuacją, w jakiej się organizacja sokola w tej chwili znalazła.

Sprawozdania przedstawicieli gniazd wykazały wysoki poziom administracyjny i techniczny okręgu leszczyńskiego. Z wyjątkiem Rydzyny stwierdzić należy wzrost aktywności we wszystkich pozostałych. Stan kasowy, aczkowiek nie wysoki — uszczuplony przede wszystkim wysyłką ćwiczących na zlot do Katowic — jest jednak zadawalający. Gniazda wiejskie, jak zresztą wszędzie, narzekają na brak sal do ćwiczeń i przymusowo odpoczywają przez zimę.

Do sprawozdań nawiązał swe przemówienie kapelan okręgu ks. proboszcz dr St. Abt, wyróżniając gniazda, które odznaczają się żywą działalnością kulturalno-oświatową. Naczelnik okręgu T. Rydlewicz referował szczegółowo sprawę zlotów we Lwowie i okręgowego. Termin i miejsce tego zlotu uchwali Rada Okręgowa. Delegat Przewodnictwa Dzielnicy p. Roskosz w swym przemówieniu podkreślił przodujące w dzielnicy stanowisko Okręgu Leszczyńskiego, składając życzenia dalszego pomyślnego wytrwania w tej roli.

Z życia sokolstwa w okręgu bydgoskim

Zjazd prezesów i naczelników gniazd sokolich — Przygotowania na zlot ogólnopolski

Bydgoszcz. — W ubiegłą niedzielę odbył się w bydgoskiej „Sokolni" zjazd prezesów i naczelników gniazd sokolich z całego okręgu V bydgoskiego pod przewodnictwem prezesa okręgowego p. Alojzego Malczewskiego. Sprawozdania z żywej działalności składali: prezes Malczewski, sekretarz Władysław Woźniak, skarbnik Gosieniecki, referent kulturalno - oświatowy prof. Albrycht oraz naczelnik okręgowy p. Gołębiewski.

Z najbliższych imprez okręgu wymienić należy — poza mistrzostwami gimanstycznymi Polski w „Sokolni" bydgoskiej w d. 27 i 28 listopada — lustrację kierownictw gniazd w dniu 8 grudnia w „Sokolni", kurs dzielnicowy dla druhen od 27 grudnia do 2 stycznia i kurs dla druhów od 3 do 9 stycznia. Kierownictwo pierwszego z tych kursów spoczywa w rękach p. Gołaszewskiej, drugiego w rękach nacz. Fazanowicza.

Na okres letni roku przyszłego przygotowuje zarząd okręgowy zlot z udziałem reprezentacji sąsiednich okręgów.

SPORT

Brawo Warta!

Jak wiadomo jedno z towarzystw ubezpieczeniowych ufundowało w roku 1933 specjalną nagrodę za poprawną grę w spotkaniach ligowych. Nagrodę tę zdobyły: w roku 1933 ŁKS, w r. 1934 Garbarnia, w r. 1935 Warta i w r. 1936 Wisła. W tym roku znów do tej nagrody kandyduje Warta obok Garbarnii. Są to jedyne dwie drużyny ligowe, które przez cały sezon przebyły bez kary. Posiedzenie w sprawie przyznania nagrody odbędzie się w grudniu.

Fakt, że żaden z piłkarzy drużyny ligowej Warty w ciągu całego sezonu, który tyle nerwów kosztuje zawodników, nie dał się wyprowadzić z równowagi i nie popełnił czynu niesportowego, zasługuje na pełne uznanie. Fakt ten obala wszelkie twierdzenia o brutalnej grze poznańskiej drużyny ligowej. Oby takich „brutalnych" drużyn było w Polsce jak najwięcej, nie tylko w lidze państwowej, lecz również we wszystkich klasach okręgowych. Powtarzamy: „Brawo Warta!

Tegoroczny sezon ligowy wykazuje znaczną poprawę dyscypliny sportowej w przeciwieństwie do spotkań piłkarskich w klasach niższych. WGiD Ligi zastosował przez cały sezon zaledwie 6 dyskwalifikacyj, z których 5 dwutygodniowych i 1 jednotygodniową oraz 13 nagan. Po jednej naganie miały Cracovia, AKS i Warszawianka, 2 nagany miał ŁKS, jedną dyskwalifikację Pogoń, jedną dyskwalifikację i 5 nagan Wisła, 4 dyskwalifikacje i 3 nagany Ruch.

Lekka atletyka

Fiałka pod dobrą opieką. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Krakowskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego zamianowano honorowym trenerem okręgowym mgra Bolesława Pągowskiego, który za pierwszy etap swej pracy postanowił zająć się specjalnie długodystansowcem Fialką.

Na odbytej konferencji, w której uczestniczyli: kierownik poradni sportowo - lekarskiej dr Sidorowicz, prezes KOZLA dr Moroz, oraz mgr Pągowski postanowiono poddać Fiałkę starannym badaniom lekarskim tj. prześwietleniu nóg i innym zabiegom lekarskim celem całkowitego wyleczenia chronicznych kontuzyj nóg. Po wyleczeniu mgr Pągowski jako specjalny opiekun Fiałki czuwać będzie w ciągu zimy nad jego zaprawą.

Na tym samym posiedzeniu KOZLA omawiano sprawę listu PZLA w którym zawiadomiono okręg krakowski, że komunikaty związkowe zamieszczane będą wyłącznie w jednym z czasopism, a nie będą nadsyłane — jak dotychczas — bezpośrednio do okręgu. Zarząd wystosował w odpowiedzi sprzeciw wskazując, że uchwała ta jest — zdaniem okręgu — sprzeczna ze statutem. Poza tym związek krakowski nie ma funduszów na prenumeratę. W razie nieuwzględnienia prośby okręgu powrotu do przesyłania komunikatów dawnym sposobem krakowski okręg odwoła się do walnego zgromadzenia. (Pat)

Pięściarstwo

Na obóz pięściarski w Poznaniu dodatkowo powołani zostali Fabisiak z Warszawy oraz Baśkiewicz z Legii stołecznej. Oczekiwany jest przyjazd na obóz Węgrowskiego, Czortka i Woźniakiewicza. Piłat wobec kontuzji ręki wyjechał z powrotem na Śląsk.

Uległ on w walce z Klimeckim złamaniu środręcza i będzie musiał rękę przez trzy tygodnie nosić w gipsie.

Zarząd PZB oczekuje od Związku Bokserskiego Rzeszy odpowiedzi na propozycję rozegrania dwóch spotkań w Niemczech drugiej naszej reprezentacji pięściarskiej, któraby walczyła w dniach 3 i 5 grudnia w Rzeszy pod mianem reprezentacji Polski Zachodniej. Sprawę tę omówiono w szczegółach z wiceprezesem Związku Niemieckiego p. Hieronimusem podczas jego niedzielnego pobytu w Poznaniu. Z reprezentacją do Niemiec wyjechać mają pp. inż. Suligowski, K. Derda oraz jako sekundant p. Szydło.

W tym samym dniu sędziuje w ringu w Szczecinie p. Bielewicz spotkanie Niemcy i Filandia.

Mirynowski, zawodnik i trener okręgu wileńskiego, uznany został przez PZB zawodowcem. Udowodniono mu mianowicie pobieranie pieniędzy.

P. Zapłatka zaproszony został jako sędzia ringowy spotkania Berlin i Wiedeń w dniu 3 grudnia w Berlinie.

W sobotę, dnia 20 listopada 1937 r. wieczorem, po cichych cierpieniach, spokojnie, zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza najlepsza i najukochańsza matka, teściowa i babcia, ś. p.

Maria Szałkowska

z domu Gorzelańczyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24. bm. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza parafii farnej przy ul. Bukowskiej. Msza św. za duszę drogiej Zmarłej odprawi się nazajutrz w czwartek, o godz. 8 w kaplicy Pana Jezusa przy ulicy Żydowskiej, o czym zawiadamiają

pogrążeni w głębokim smutku

zg 28 284 **mąż, dzieci i wnuki.**

Poznań, ul. Kramarska 25.

W poniedziałek, 22 listopada 1937 r., zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i brat, ś. p.

Tytus Gilewicz

b. nacz. dyrektor Huty Szkła „Ino"
b. kierownik „Puzapp'u" w Warszawie.

Pg 34 475-58,466

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, Warszawa. **dzieci, wnuki i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25. bm. o godz. 14,45 z domu żałoby przy ul. Słowackiego 39 na cmentarz jeżycki.

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał", ul. Towarowa 25. Tel. 31-80.

W czwartek, dnia 25 listopada, w 3 bolesną rocznicę śmierci, ś. p.

z Matelskich

Władysławy Świtalskiej

odprawi się

mszа św.

o godz. 8 w kościele OO. Franciszkanów w Poznaniu, o czym donosi Krewnym i Znajomym

dg 25 228 **mąż z synkiem.**

Korzystna lokata

Druga licytacja dużej

nieruchomości czynszowej

w Lesznie (hotel) odbędzie się **15 grudnia br.** przed Sądem Grodzkim w Lesznie. Cena wywołania zł 80.080. Dochód roczny ca 12.000,— zł. Reflektant winien przedłożyć zezwolenie Wydziału Powiatowego w Lesznie i Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu na nabycie nieruchomości.

Bliższych informacyj udzieli: ng 52 694

adw. Dr Opatrny, Leszno Wlkp.

Korzystnie i dobrze kupi Pani w **Salonie mód S. WĘZYK** **plac Wolności 11** pod filarami

dg 24782

KATOWICE

dobrze wprowadzona

hurtownia kolonialna

oraz pakownia herbaty pod znaną marką, **do sprzedania** z powodu wyjazdu. Zgłoszenia do „PAR" Katowice pod **„J. A."**

Pg 34 470-71,217

Wózek

dziecięcy bardzo dobry sprzedam. Poznań, Kozia 4, m. 10.

zd 50 867

Kupiec

starszy, samotny, doświadczony, sumienny, władający polskim, niemieckim, przystąpi narazie z 10 000,— zł jako **czynny wspólnik** do większego przedsiębiorstwa lub obejmie składnicę fabryczną. — Miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zg **28 282.**

Pg 34 317-42,233

Poszukuję mieszkania

komfortowego, 5—6 pokojowego, I, II piętro z centralnym ogrzewaniem od stycznia lub lutego 1938 r. Szczegółowe tylko **piśmienne** oferty pod adresem:

L. Kręglewska, Wały Leszczyńskiego nr 2

dg 25009

Sztuczne światło osłabia oczy

nie chronione dobrymi okularami

od

K. Gregera, 27 Grudnia 18

Dostawca Ubezpieczalni Społecznej

Pg 34 139

NIE PODDAWAJCIE SIĘ CIERPIENIOM

złej przemiany materii, która powoduje nadmierną otyłość, zaburzenia wątrobiane, bóle artretyczno-reumatyczne, opuchnięcia stawów, bóle postrzałowe i t. p. Przy tych dolegliwościach stosuje się zioła przynoszące ulgę przeciwko złej przemianie materii

Dra BREYERA nr. 2

DO NABYCIA WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA POLHERBA, KRAKÓW-PODGÓRZE

ng 52 662

GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego **kaszlu** itp., stosują pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE",

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.

Do nabycia w aptekach.

Tg 21 772

Jak brzmi Wasz Horoskop?

Pozwólcie mi wyjawić go Wam bezpłatnie.

Kto pragnie dowiedzieć się, nie płacąc za to nic, co mogą powiedzieć gwiazdy o jego losach, czy czeka go powodzenie, bogactwo i szczęście, o interesach, miłości, małżeństwie, przyjaźni i nieprzyjaźni, podróżach, chorobach szczęśliwych i nieszczęśliwych okresach życia, czego należy unikać, jakie okazje wykorzystać oraz szeregu innych drogocennych informacyj, może otrzymać horoskop życiowy według gwiazd i to zupełnie bezpłatnie.

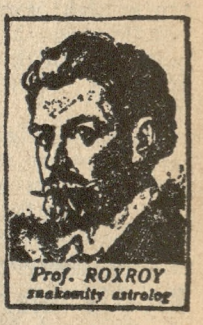

Prof. ROXROY znakomity astrolog

BEZPŁATNIE otrzymacie natychmiast Wasz horoskop w objętości nie mniejszej niż dwie strony pisma maszynowego według gwiazd, sporządzony przez tego wielkiego astrologa, którego przepowiednie wprawiły w podziw najpoważniejszych ludzi obu półkul. Pozwólcie przepowiedzieć Wam bezpłatnie rzeczy zdumiewające, które mogą zupełnie zmienić kierunek Waszego życia, przynosząc powodzenie i szczęście.

Należy tylko przesłać nazwisko i adres własnoręcznem wyraźnem pismem, wskazać, czy mężczyzna, czy kobieta (zamężna, żonaty, panna lub kawaler) i podać dokładną datę i rok urodzenia. Pieniędzy przekazywać nie trzeba. Kto chce może załączyć zł 1,— w znaczkach pocztowych (nie przesyłać monet) na pokrycie kosztów porta. Nie zwlekajcie zatem i piszcie natychmiast do: ROXROY STUDIOS Dept. 3530 M. Emmastraat 42. Den Haag, Holandia. Porto na list do Holandii wynosi zł 0,55.

N. B. Prof. Roxroy cieszy się najwyższem uznaniem wśród swych wielu klientów. Jest on najstarszym i najsławniejszym astrologiem na kontynencie, praktykuje pod tym samym adresem już od przeszło 20 lat. Dowodem niezawodności jego przepowiedni służy fakt, że wszelkie prace, za które pobiera koszty, dostarcza na zasadach „Zadowolenie pod gwarancją — inaczej zwrot pieniędzy".

N. B. Prof. Roxroy nie zna języka polskiego i dlatego odpowiadać może tylko po niemiecku (na żądanie po francusku lub angielsku).

Od 1-go stycznia 1938

wydzierżawię nowocześnie urządzoną zmechanizowaną

SŁODOWNIĘ

położoną w Poznaniu Wschodnim

Roczna produkcja około 3 tysięcy ton słodu. Własna bocznica kolejowa. Szczegółowych informacji udzieli

zarządca przymusowy

***Stefan Wizner** Adwokat*

POZNAŃ, ULICA POCZTOWA 4

Pg 34 471-58,458

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo. i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395 z 21.025 d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45

1. DOMY - PARCELE

Kupię
dom centrum wpłata do 40 000,— przejmę amortyzację. Oferty Kurier Poznański zdg 50 667

Czynszowy
kupię dom bezpodatkowy do 70 000,— gotówka. Oferty właściciel Kurier Pozn. zdg 50 916

Administrację
domu przyjmę, na żądanie kaucja. Oferty Kurier Poznański zdg 50 909

Kamienicę
dochód 15 000,— sprzedam 85 000 wpłaty 60 000,— Gruszczyński, — Marcinkowskiego 17 a. zdg 50 816

Dom
nowy łazienkami wolny od stempli, czynsz 4 300,— sprzedam 42 tys. wpłaty 31 000,— Oferty reflektantów Kurier Poznański zdg 50 814

2. PIENIĄDZ

Pożyczkę
mniejszą wyrobię. Oferty Kurier Poznański p. 1436

Wspólniczkę
cukierni dobrze położonej przyjmę. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 926

4. OSOBISTE

Masz wątpliwości
jak przeprowadzić kampanię ogłoszeniową, skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

Pan
Kazimierz Kozielski swego czasu w Oporowie i Chociczej Małej jest proszony o podanie adresu do Kuriera Pozn. zdg 50 658

Bronisława Piątkowska
lat 29, zamieszkała ostatnio Poznań, ul. Piątkowska 9, m. 2, a poprzednio Poznań, ul. Lidzka 14 m. 2, proszona jest o podanie swojego adresu we ważnej sprawie do Kuriera Poznańskiego pod zdg 50 648

6. CZENKI

Ślubny
wartościowy prezent „liźnik". kilim - samodział huculski kupisz bez pośredników przy ul. Rzeczypospolitej 4. zdg 49 380

Przystojną
miłą panią do lat 30, pragnie poznać przystojny, niebiedny dentysta z uprawnieniem w celu matrymonialnym. Panie pracujące w tym zawodzie mile widziane. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 50 476

Panna
24 letnia przystojna, właścicielka składu wyjdzie za mąż. Oferty Kurier Poznański zdg 50 813

Kawaler
lat 40, nie biedny, szuka żony. Panie w stosownym wieku, posiadające własny sklep proszę wyczerpujące oferty z fotografią którą zwracam nadesłać do Kuriera Poznańskiego pod zdg 50 943 Dyskrecja zapewniona.

7. SPRZEDAŻE

Świeczniki
stylowe

Kryształy
okazyjnie. „Lamus" Strzelecka 1. Pg 34057-37.33

Pianino
wysprzedaż pianin komisowych za każdą możliwą cenę. Dominikańska 1. zdg 49 389

Płaszcze, Futra, Kostiumy

damskie, wytworne fasony do największych rozmiarów — swetry — garsonki poranniki, płaszcze szkolne, kostiumy narciarskie korzystnie

Dzikowski,
Stary Rynek 49. Leszno, Rynek 6 „Asygnaty Kredyt". Pg 31 225-36,12

Restauracja
w Poznaniu od zaraz na sprzedaż Zgłoszenia Poznań, Marsz. Focha 28. zdg 50 391

Lokomotywa-benzolowa
Deutza, 2 osiowa, 20 KM, rozpiętość 600 m/m w dobrym stanie. Cena 5 000 zł. Zgłoszenia uprasza Majętność Lusówko p. Tarnowo Podg. pow. Poznański. zdg 49 113

Nadzwyczajna okazja — fortepian
marki Ibach Syn w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia nie pośredników do „Par" — pod „40.75". Pg 34 068-40.75

Przed kupnem

Mebli
używanych - nowych przekonaj się jak wielki jest wybór, jak okazyjnie nabyć można przy Jezuickiej 10 (Świętosławska)

„Dom okazyjnego kupna"
Asygnaty Kredyt Pg 33 885-43,147

„Meble W. Paetz"
Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań Wrocławska 15 — Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 50 293

Okazja! Do sprzedania
w Katowicach nowoczesne urządzenie stolarskie o napędzie elektrycznym przy równoczesnym

wynajęciu
warsztatów z piwnicami ca 700 m². Zgłoszenia „Par", Katowice. Dyrekcyjna 10 pod „Okazja". Pg 34 393-71,211

Meble kuchenne
jako specjalność poleca Józef Matuszewski, Wrocławska 19. dg 25 077

Maszyny
do pisania nowe i używane z gwarancją. — Skóra i S-ka, Poznań — Aleje Marcinkowskiego 23. ng 51 031

Sprzedam
ładny garnitur kawy, stare futro męskie. Spokojna 24a, m. 20. zdg 50 912

Motor
nowy, 2 KM zmienny, Skody. — skrzynka przyłącz. za 170 zł sprzedam. Różański. Wielkie Garbary 52, stolarnia. zdg 50 899

Kurtkę
silową, damską dobrze utrzymaną sprzedam zaraz. Kraszewskiego 11, I., lewo. zdg 50 880

Odkurzacz
elektryczny okazyjnie. Wrocławska 9 — 7. zdg 50 839

Pianino
Stroma 24, Gerlach. zdg 50 802

Fortepiany - pianina Sommerfelda

porównać można tylko z najlepszymi fabrykatami zagranicznymi. Ceny dostępne dla każdego — już od zł 1 200.— Dogodne warunki spłaty. — Używane pianina w różnych cenach stale na składzie. Prosze o zwiedzenie mego składu fabrycznego w Poznaniu, ulica 27 Grudnia 15. ng 53 134

Bielizna
damska — dziecięca. Wrocławska 3. Pg 34 398-46,98

Pianino
używane, dobrze utrzymane — sprzeda korzystnie Centralny Magazyn Pianin. Poznań Pierackiego 11. Ng 52 097

Szafy
do akt system Stolzenberga okazyjnie na sprzedaż. Matejki 50, m. 6. zdg 50 636

Restauracja - kawiarnia
najwytworniejszy lokal zaraz do sprzedania. Wiadomość „Brasil" Wierzbięcice 27. zdg 50 633

Lancia
samochód po gruntownym remoncie tanio na sprzedaż. Heinze, — Robocza 11, tel. 72-11. zdg 50 665

Piece
kuchenki kaflowe, przenośne najtaniej Milich, Dolna Wilda 49. zdg 50 719

Radio
4 lampowe bateryjne nowoczesne. Wielkie Garbary 43 — 6. zdg 50 492

Bilard
używany stan dobry. Obejrzeć Skarbowa 14, III, godz. 17 do 20 zdg 50 595

Motocykl
ewentl. przyczepką. Mickiewicza 15. zdg 49 521

Nowe
meble kuchenne i pokojowe. — Ostolski, Zagórze 1 — 6. zdg 50 641

Skład
nabiału, delikatesów ,centrum korzystnie sprzedam, Długa 8, m. 6 zdg 50 709

Pianino
w dobrym stanie 350,— zł. Tylne Chwaliszewo 4, m. 4. zdg 50 706

Tapczan
Ogrodowa 13 — 29. zdg 50 705

Dobrze ujeżdżony starszy

wierzchowiec
okazyjnie sprzedaje Poznański Klub Jeździecki, telefon 57-16. zdg 50 696

Futro
męskie lisy okazyjnie. Kopernika 7 — 12. zdg 50 764

Skład
papieru, tytoniu, galanterii. Poznaniu sprzedam bez pośrednictwa. Zgłoszenia Orędownik. Poznań zdg 50 663/4 albo Orzeszkowej 7, m. 2.

Ślubne
obrączki szczęśliwe. — zegarki szwajcarskie regulowane. Ceny od 18,— zł poleca Chwiłkowski. Bazar, Nowa 8. zdg 50 750/51

Sprzedam
od zaraz skład kolonialny ul. Półwiejska 15. zdg 50 727/8

Sprzedam
magiel domowy, lodówkę. Polna 8, m. 1. zdg 50 857

Pianino
tanio. Małeckiego 33, — 6. zdg 50 731

Lustro
wielkie. Józefa 6 — 10. zdg 50 778

Młyn
parowy 15 tonowy automatyczny bez konkurencji sprzedam ewentl. zamienię na kamienice albo majątek. Oferty Kurier Poznański zdg 50 856

Szafę
żelazną nowoczesną dwudrzwiową 15 ctr. wagi sprzedam tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 50 855

Pianino
Sommerfelda nowe bardzo korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 50 854

Skład rzeźnicki
na filię ruchliwym miejscu sprzedam korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 50 853

Piekarnię
koncesjonowaną, centrum sprzedam 2 750,— zł. Bolesław Wawrzyniak, Września. ng 53 466

Lokomobila Lanza
1910 r. 10 atm., 38 ogrzewalni wyciągalny, bardzo dobry stan z powodu śmierci do sprzedania. — Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „58.453". Pg 34 468-58.455

Reklamówkę
Fiat 501 okazyjnie telefon 75-17. Oferty Kurier Poznański dg 25 224

Fiat 503
limuzyna korzystnie spiesznie. — Oferty Kurier Poznański dg 25 225

Wózek
czterokołowy sprzedam. Piekary 10, Chełmiński. zdg 50 947

Jadalnia
Chippalle pierwszorzędne wykonanie. Kwiatowa 10, stolarnia. zdg 50 767

Płaszcze
damskie futra — mundurki gimnazjalne przodują elegancją, cenami najniższemi

wprost
tylko z

fabryki Wildowa - Syn Wodna 1,
Specjalny dział miarowy. Asygnaty Kredytowe. ng 50 892-3

Magiel
jak nowy sprzedam. Czerniejewska 13. Osiedle Warszawskie. zdg 50 713/14

Cukiernię
kawiarnię dobrym punkcie Poznania sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 925

Szafę
żelazną. Centrala Drożdży, Poznań. zdg 50 927

Skład cukierków
dobrze zaprowadzony sprzedam. Ruchliwa ulica. Oferty Kurier Poznański zdg 50 904

Futro
męskie spacerowe, dobrze utrzymane. Szkolna 10, m. 12, godz. 2—4. zdg 50 934

Bernardyn
trzyletnia suczka, czuła, dobra rasa do sprzedania. Poznań, — Górczyńska 14, m. 1. zdg 47 188

10. MAJĄTKI

Resztówkę
kupię wpłacę 16 tys. Oferty Kurier Poznański zdg 50 941

11. KUPNA

Kwity
lombardowe porcelanę, meble, broń, srebro, złoto wszelkie starożytności kupuje „Lamus". — Strzelecka 1. Pg 34 054-33,76

Linoleum
większych rozmiarów — dobrym stanie kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 50 632

Platformę
nośności około 30 ctr. nową, lub wymagającą pewnych napraw kupimy. Zamienimy ewentl. na platformę dobrą nośności około 120 ctr. Zgłoszenia pod zdg 50 630 do Kuriera Poznańskiego.

Śmietany
70 litrów wprost majątku poszukuję, urządzenie wstawię. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 693

Kupię
futro karakułowe, figura średnia. Oferty Kurier Poznański zdg 50 670

Pas zapędowy
ca 30 mtr. długi ca 15 cm szeroki skórzany lub parciany dobrym stanie kupię. Oferty Kurier Poznański pod zdg 50 644

Dubeltówkę
tesznerkę cal 16 kupię lub dam sztuczerek 6,5 mm i a na rogacze .Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 700

Radio
zmienny kupię. Opis: Kurier Poznański zdg 50 183

Dywan perski
duży kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 50 794

Tokarkę
średnią, wiertarkę średnicy 42, — heblarkę żelazną, heblarkę do drzewa i frezarkę komb. z wiertarką kupię natychmiast. Spieszne zgłoszenia z opisem i ceną do ekspedycji Kuriera Poznańskiego zdg 50 771

Kupię
każdą ilość akcji „Spójnia" Tow. Akc. w Nochowie pow. Śrem. — Oferty z ceną do „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 — „58,461". Pg 43 469-58,461

12. DO WYNAJĘCIA

3
pokoje z wygodami w willi. Saperska 33, Wilda. zdg 50 637

4 pokojowe
komfortowe I piętro korzystnie. Gen. Sowińskiego 2 a. zdg 50 656

4 pokoje
komfortowe od 1. 12. 37. Gen. Sowińskiego 2 a, dzierżawa 95,— zł. zdg 48 508

Czteropokojowe
pełnokomfortowe, bezpodatkowe zaraz, Słowackiego 30. zdg 50 649

Pokój
kuchnia do wynajęcia. Wioślarska 71. zdg 50 726

Trzypokojowe
słoneczne. Gospodarz informuje Śniadeckich 16 — 6. zdg 49 421

2 pokoje
kuchnia. Ul. Wioślarska 38. zdg 50 906

Czteropokojowe
słoneczne I piętro, balkon, bezpodatkowe. Spokojna 4 — 2. zdg 50 865

Pokój
kuchnia wolne. Ks. Kordeckiego 14, Górczyn. zdg 50 801

Dwupokojowe
światło elektr. Aleja Szelągowska 26, spokojnymu lokatorowi wynajmę. Zgłoszenia stróż. zdg 50 785

Trzypokojowe
parter, front, biura, lub mieszkanie wydzierżawię. Młyńska 5, — portier. Ng 53 375

2 pokoje
na biura itp. centrum gospodarza Pocztowa 31 a, m. 1. zdg 50 798

Pięciopokojowe
zaraz wolne. Św. Marcin 3, II. zdg 50 818

3½
pokojowe, elektryczność, łazienka VI solidnym gospodarz. Oferty Kurier Poznański zdg 50 939

Trzypokojowe
pełnokomfortowe. Piekna 59, — naprzeciw Botaniku. zdg 50 936

Czteropokojowe Trzypokojowe
72, — 60,—. Marcina 74, I., 5. zdg 50 938

Trzypokojowe
pełnokomfortowe, nowa willa. — Piękna 59, naprzeciw Botaniku. zdg 50 935

13. SZUKA MIESZK.

Stowarzyszenie
Studenckie poszukuje mieszkania na lokal i kuchnię najchetniej suterena, okolica Uniwersytetu. Podać warunki. Oferty Kurier Poznański zdg 50 689

Dwupokojowego
mieszkania poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 50 741

Organizacja
społeczną poszukuje w centrum 4—5 pokoi. Zgłoszenia należy kierować do ekspedycji Kuriera Poznańskiego zdg 50 898

2
3 wygodami do II śródmieście — samotny ewentl. z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 48 917

Urzędniczka samorządowa
ojciec emeryt poszukuje 3—4 komfortowego wprost od gospodarza, centrum zaraz, czynsz miesięczny. Oferty cena Kurier Poznański zdg 50 819

2
do 3 pokoi od zaraz poszukuję, Jeżyce. Oferty Kurier Poznański zdg 50 893

3—4
pokojowego w śródmieściu, pół roku z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 50 844

Pokoju
kuchnią od gospodarza, centrum, okolice, pół roku z góry. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 50 842

4
ewentl. trzy duże komfort może być przedmieście, czynsz miesięczny. Oferty Kurier Poznański zdg 50 820

15. POKOJE UMEBL.

Przyjezdnym
niekrępujący. Matejki 45 — 6. zdg 50 654

Sołacz
2 lub 1 osobowy, elegancki, ciepły, telefon, łazienka, Mazowiecka 63. zdg 50 674

Wały
Królowej Jadwigi 4 — 9. zdg 49 692

Próżny
Skarbowa 11 — 6. zdg 50 716

Umeblowany
I piętro. Wielkie Garbary 43, — m. 6. zdg 50 491

Kochanowskiego
17 — 6. zdg 50 571

Pokój
elektrycznością. Jeżycka 35 — 10 zdg 50 721

Dwuosobowy
Skryta 10 — 1. zdg 50 645

Spokojna
piękny duży pokój, dwuosobowy, słoneczny ,dla solidnej pani najchętniej studentce, umeblowany, centr. ogrzewaniem i elektrycznością 40,— zł zaraz ewentualnie wiejskie zdrowe utrzymanie 2—4, Spokojna 12, m. 8. zdg 50 688

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem) jedno — dwuosobowy. zdg 50 737

Piekary
8 a, m. 41. zdg 50 745

Wolne
Długa 12 — 9. zdg 50 742

Matejki
39 — 7, centralne. Pg 34 442-58,440

Pokój
czysty. Św. Józefa 3 — 6. zdg 50 752

Pierackiego
12 — 10. zdg 50 763

Elegancki
jedno- dwuosobowy, centralne — obiadami — bez. Jeżycka 45 — 4, narożnik Mickiewicza. zdg 50 914

Działyńskich
2 — 7, komfortowy, utrzymanie urzędnikowi korzystnie. zdg 50 900

Niekrępujący
do 1. Ratajczaka 11 a — 112. zdg 50 907

Dwuosobowy
paniom. Al. Marcinkowskiego 18 m. 18. zdg 50 877

Przyjezdnym
Ratajczaka 11a. — 117. zdg 50 873

Jedno-
lub dwuosobowy. Śniadeckich 17 m. 11. zdg 50 858

Dwuosobowy
Półwiejska 29 — 3. zdg 50 834

Jedno-
dwuosobowy niekrępujący, wygodami. Wszystkich Świętych 3 — 9 zdg 50 831

Działyńskich
9 — 6. zdg 50 827

Niekrępujący
czysty, ciepły. Prusa 5 — 3. zdg 50 892

Pokoik
skromny. Matejki 68 — 1. zdg 50 891

Dwuosobowy
dobrze umeblowany. Plac Bernardyński 2 — 7. zdg 50 784

Dobrze
umeblowany kulturalnymu. Plac Nowomiejski 5, dom ogrod. II wejście, parter, prawo. zdg 50 789

Dwuosobowy
Działyńskich 8 — 16. zdg 50 795

Marcinkowskiego
1 a — 13. zdg 50 772

Klatki
odnowiony, spokojny. Małeckiego 27 — 6. zdg 50 773

Wielka
17 — 10. zdg 50 850

Niekrępujący
jedno — dwuosobowy. Wojciecha 14/15 — 9. zdg 50 917

Klatki
przyjezdnym. Ratajczaka 38, I. Scheffs. zdg 50 937

A. PIECHOCKI, POZNAŃ
Pg 34 060/-37.247/8

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 24 listopada.

6.15 audycja poranna; — **11.15** audycja dla szkół; **11.40** miniatury instrumentalne (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa: 1. Muzyka rozrywkowa z płyt. 2. Dziennik. 3. „Witaj, jutrzenko swobody" — audycja literacka; **15.39** wiad. gospodarcze; **15.45** Krzysztof Kolumb — pog.; **16.00** „Uczmy się mówić"; **16.15** łódzka orkiestra salonowa; **16.50** pog. aktualna; **17.00** elektryfikacja Niemiec z punktu widzenia ich obronności; **17,15** recital wiolonczelowy Afr. Kinkulkina; **17,50** higiena wieku szkolnego; **18,00** sport; **18,10** romanse — płyty; **18,30** program; **18,35** audycja dla wsi; **19,00** „Testament Wodza" — scena z książki"; **19,20** pieśni w wyk. Elw. Orlicz-Dreszerowej; **19,35** człowiek jako aktor w życiu — odczyt; **19,50** pog. aktualna; **20,00** tańce wokalne — piosenki instrumentalne — płyty; **20,45** dziennik; **20,55** pog. aktualna; **21,00** koncert chopinowski w wyk. Olgi Iliwickiej; **21,45** „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poezji; **22,00** koncert popularny P. R. W progr. „Szeherezada" M. Rimski-Korsakowa· **22,50** ostatnie wiadomości.

WARSZAWA

Warszawa II — 15.00 kameralne i wokalne utwory Mozarta (płyty); **14.05** program; **14.10** koncert rozrywkowy (płyty); **15.00** kwalifikacje dobrej niani; **15.15** 1000 taktów muzyki w wyk. Zespołu St. Rachonia; **18.00** koncert solistów: J. Hucital skrzypcowy. **18.15 Hamburg** — Repertowa — mezzosopran, H. Trzonek — altówka; **18.50** muzyka lekka (płyty); **22.00** „Młodość i doświadczenie" — reportaż; **22.15** — Mała Ork. P. R. gra do tańca; **23.00** muzyka lekka (płyty).

POZNAŃ

Poznań — 11.40 sola skrzypcowe płyty; **13.05** skrzynka rolnicza **13.15** koncert symf. płyty; **14.05** giełda; **14.15** piosenki film. płyty; **18.10** sport; **18.15** program; **18.20** „Wiersze i piosenki" — aud. dla dzieci; **18.30** arie z dawnych operetek w wyk. Kajetana Kopczyńskiego; **18.50** „Czwartek literacki" **20.00** „Z muzyki nowoczesnej". płyty; **20.15** „Maurycy Mochnacki" słuchowisko; **23.00** muzyka taneczna płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16.00 Koenigsw. — Koncert sekstetu kameralnego. **Monachium** — Dawna muzyka w wyk. solistów. **16.05 Wiedeń** — M. symfoniczna. **17.00 Berlin** — Kwintet Mozarta. **18.00 R. Paris** — Koncert orkiestry. **Paris PTT** — Re-Koncert B-dur na fort. i ork. Beethovena. **R. Romania** — Muzyka średniowiecza. **Królewiec** — Melodie operetkowe. **Strasburg.** — Fragmenty opery Flotowa „Marta". **19.00 Mediolan** — M. rozrywkowa. **19.05 R. Romania** — Słynni śpiewacy (płyty). **19.10 Kolonia** — Melodie operetkowe. filmowe i taneczne. **19.30 Sztokholm** — M. operetkowa. **19.35 Wiedeń** — Koncert symfoniczny z udz. Roberta Casadesus (fort.). **19.40 Droitwich** — „Berkeley Square" — sztuka Balderstona z udz. Leslie Howarda. **20.00 Koenigsw.** — M. lekka. **Monachium.** — Wesoły wieczór. **20.30 Sottens** — Koncert symf. **Praga** — Arie i duety z oper komicznych. **21.00 Berlin.** — Symfonia c-moll Brucknera. **Rzym** — Koncert symf. **21.15 Droitwich** — Koncert symf. z Queens-Hallu. **Sztutgart** — Koncert tria Pozniaka. **21.20 Monachium** — Koncert na fort. i ork. B-dur Brahmsa (Alfred Hoehn). **21.30 Kolonia** — Sonata D-dur Beethovena — (skrzypce i fort.) **21.35 Praga.** — Sonata b-moll Szopena. **22.00 Bruksela flam.** — „Syfonia patetyczna" Czajkowskiego. **R. Paris.** Program rozrywkowy z muzyką. **Wiedeń** — Koncert ork. wojskowej. **22.15 Koenigsw.** — M. rozrywkowa. **Mediolan** — Recital fortepianowy. **Hilversum I** — Muzyka organowa. **22.30 Frankfurt** — M. lekka i taneczna. **Wrocław** — M. taneczna. **23.00 Koenigsw.** — M. taneczna. **Kolonia, Wrocław, Hamburg itd.** — Muzyka taneczna. **Kopenhaga.** — Muzyka jazzowa. **P. Parisien** — Tr. z kabaretu. **24.00 Sztutgart i Frankfurt** — Koncert nocny. (Muzyka symfoniczna). **Kopenhaga, Londyn Reg. i Hilversum itd.** — Muzyka lekka i taneczna.

Umeblowany
frontowy, słoneczny utrzymanie. Marcina 66/67 — 10. zdg 50 923

Bukowska
9 — 4. zdg 50 932

Ładny
czysty. Gąsiorowskich 10 — 7. zdg 50 918

16. SZUKA POKOJU

Ciepłego
śródmieściu od 15—20.—. Oferty Kurier Poznański zdg 50 720

Poszukuję
pustego dużego pokoju, pewny płatnik. Oferty Kurier Poznański zdg 50 701

Taniego
pokoiku solidna w śródmieściu ewentualnie wspólny. Oferty Kurier Poznański zdg 50 712

17. LOKALE

Garaż
elektryka, centralne. Sołacz, Góralska. zdg 49 129

Lokale
na cele handlowe biurowe. Wiadomość dozorca. Kilińskiego 4. zdg 50 671

Składu
od gospodarza na drogerię poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 50 643

2 — 5
pokoje biuro okolica Placu Wolności szukam. Oferty Kurier Poznański zdg 50 640

Lokalu
próżnego okolica Wilsona ewentl. mieszkaniem zaraz, branża elektrotechniczna. Oferty Kurier Poznański zdg 50 890

Lokal
handlowy większy nadający się na każdą branżę do wynajęcia.

Skład
bławatów z mieszkaniem do wynajęcia. Kwasigroch. Chodzież. zdg 50 942

18. DZIERŻAWY

Bufet
wydzierżawi Stowarzyszenie Jugosłowiańskie. Podgórna 10. — Potrzebne 1 200 złotych. zdg 50 902

720
mórg pszennej, inwentarze kompletne, objęcie 28 000.— Błoch. — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zdg 50 928

CZYTELNIA w Klubie „ROMA"
ulica Podgórna 10a, parter (obok Księg. Katolickiej) otwarta dla publiczności w dni powszednie od godziny 9 — 13 i od 15 — 19. Wstęp 10 gr. (Mies. 1 zł) 120 czasopism i dzienników w 6 językach!

TEATRY

Poznań, wtorek, 23. 11.

TEATR POLSKI: Wtorek, 23. 11. godz. 20: „Człowiek pod mostem".
Środa, 24. 11. godz. 20: „Damy i huzary". **Społeczne.**
Czwartek, 25. 11. godz. 20: „Człowiek pod mostem".

TEATR WIELKI: Środa, 24. 11. „Czterech Gburów".
Czwartek, 25. 11. „Wieczna tęsknota". Przedst. związkowe.
Piątek, 26. 11. „Wieczna tęsknota". Przedst. związkowe.

TEATR WIELKI KONCERTY SYMFONICZNE: Wtorek, 23. 11. Koncert symfoniczny poświęcony pamięci Karola Szymanowskiego z współudziałem: Dyr. Zdz. Jahnke (skrzypce), dr Stani Zawadzkiej, E. Szabrańskiej, A. Karpackiego i chórów. Dyrygenci: dr Zygmunt Latoszewski i prof. Władysław Raczkowski

KINA

Poznań, wtorek, 23. 11.

APOLLO: „Atak o świcie".
CORSO: „Samochód 99".
GLORIA: „Płomienne serca".
GWIAZDA: „Tajemnica Starego Zamku".
METROPOLIS: „Dziewczę z Paryża".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Ułani, ułani".
RENAISSANCE: „Na Sybir".
SŁOŃCE: „Kind Galahad".
SFINKS: „Czardasz, Tokaj, Miłość".
ŚWIT: „Promienie zagłady".
TĘCZA-Łazarz: „Tylko raz kochała".
TĘCZA-Wilda: „Pałac we Flandrii".
WILSONA: „Anthony Adverse"

22. ZGUBY

Obrączkę
ślubną znaki E. P. nagroda ul. Reja 4, m. 6, tel. 69-18. zdg 50 666

Zaginął
buldog pręgowaty, uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Rynek Śródecki 15. zdg 50 678/9

Buldog
maść szaro - żółty przybłąkał się. Stary Rynek 49, front IV. zdg 50 768

23. ROZMAITE

Masz wątpliwości
jak przeprowadzić kampanię ogłoszeniową, skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

Haftoplis
teraz Wrocławska 3. Pg 34 391-46.94

Kto
wykona parkiet 60 m². Szczegółowe oferty Kurier Poznański zdg 50 851

Znana Adarelli przepowiada nieomylnie
z Braminów — ręki. Przyjmuje do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10. zdg 50 796

24. NAUKA

Zdolnych
wykwalifikowanych studentów jako korepetytorów wszystkich przedmiotów nauczanych w szkołach średnich poleca Sekcja Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy" SSSUP — Poznań, al. Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39-46. zdg 43 427/8

Kto
tłumaczy prace literackie polski na francuski. Oferty Kurier Poznański zdg 50 804

Studentka
WSH udzieli korepetycj zakres gimnazjum. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 846

Studentka
germanistyki udzieli niemieckiego. Oferty Kurier Poznański zdg 50 933

25. MUZYKA

Pianino
wypożyczę. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 743

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Krawcowa
dzielna szuka posady poza dom. Kwiatowa 1, m. 20. zdg 49 794

Prasowaczka
z praniem poszukuje posady. — Oferty Kurier Poznański 49 629

Rządca
rutynowany, kawaler, trzydziestoczterolatn, wyższe wykształcenie rolnicze, 15 lat parktyki w dużych uprzemysłowionych bardzo intensywnych, czołowych majątkach, pierwszorzędne polecenia — poszukuje stałej posady od stycznia. Oferty Kurier Poznański zdg 49 774

Dziewczyna
z prow. uczciwa, czysta z gotowaniem, kochająca dzieci szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 50 722

Dziewczyna starsza
do wszelkich prac domowych z dobrym gotowaniem przyjmie posadę jako przychodnia lub też na stałe 1. 12. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 723

Dziewczyna
porządna, uczciwa, szuka posługi całodziennej. Oferty Kurier Poznański zdg 50 683

Gospodyni
zna się na wykwintnej kuchni, zaprawianiem, prasowaniem sztywnej bielizny szuka posady od 1. 12. Oferty Kurier Poznański zdg 50 697

Posługi
poszukuje popołudniowej. Oferty Kurier Poznański zdg 50 765

Szukam
posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 50 766

Posługi
poszukuje całodziennej lub 3 razy w tygodniu. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 908

Poszukuję
posady w lepszym domu z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 50 835

Posługi
lub posady poszukuje uczciwa, czysta. Oferty Kurier Poznański zdg 50 821

Poszukuję
posady do samotnej osoby do wszystkiego. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 895

Posady
poszukuję gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 50 894

Dziewczyna
czysta, zaufana, samodzielna, dobrym gotowaniem, dobre świadectwa szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 50 800

Dziewczyna
dobrymi referencjami szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 50 790

Służąca
uczciwa szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 50 848

Dziewczyna
czysta, uczciwa szuka posady. — Oferty Kurier Poznański zdg 50 921

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady od pierwszego. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 924

Starsza pani
z dobrego domu samotna poszukuje posady u samotnej osoby, zna gospodarstwo domowe i jest dobrą kucharką. Oferty Kurier Poznański zdg 50 407

Praczka
szuka prania. Oferty Kurier Poznański zdg 50 521

Posługaczka
szuka posługi na cały dzień do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 50 520

Dziewczę
do dziecka lub prac domowych szuka posady za najmniejsze wynagrodzenie. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 473

Młodsza
poszukuje posady gotowaniem. — Oferty Kurier Poznański zdg 50 460

Starsza
dziewczyna skromna szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 50 581

Samodzielna
pracowita dobrym gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 50 588

Poszukuję
posługi całodziennej. Oferty Kurier Poznański zdg 50 611

Niania
z dobrymi świadectwami szuka posady do starszych dzieci lub niemowlęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 50 548

Posługi
poszukuje samodzielna od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 494

Dziewczyna
samodzielnym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 50 553

Posługi
poszukuje na parę godzin dziewczyna uczciwa. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 49 634

Samotna
czysta, uczciwa szuka prania — sprzątania. Oferty Kurier Pozn. zdg 49 638

Dziewczyna
uczciwa, pracowita poszukuje posady od 1. Oferty Kurier Pozn. zdg 49 339

Panna
lepszego domu kilkuletnią praktyką szuka posady gospodyni u samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 49 367

Dziewczyna
zdrowa do wszystkiego z gotowaniem szuka posady od pierwszego. Oferty Kurier Poznański zdg 49 661

Poszukuję
posługi za pokoik. Oferty Kurier Poznański zdg 49 285

b) Inni

Inteligentna
szesnastolatka zdolna, chętna, sumienna, z porządnej rodziny, — szuka posady jako początkująca do piekarni, cukierni, składu kolonialnego lub rzeźnickiego od zaraz. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 49 505

Blacharz - instalator
szofer z ukończoną Miejską Szkołą Handlową poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurier Poznański zdg 49 486

Korepetytor
student — matematyka, fizyka. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 653

Sierota
18-letnia szuka posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 50 634

Panienka
szuka pracy do kawiarni lub restauracji lub posługi na cały dzień. Oferty Kurier Poznański zdg 50 710

Trio
muzyczne, śpiewem, akordeonem, skrzypce, banjo szuka posady na wyjazd. Błaszak, Poznań, ulica Długa 13 — 6. zdg 49 757

Trio
8 instrumentów szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 50 889

Uczciwa
poszukuje posady do cukierni. — Oferty Kurier Poznański zdg 50 806

Cukiernik
długoletni pracownik, pierwszorzędnych firm poszukuje posady, względnie wypomóżki. Łaskawe oferty Kurier Pozn. zdg 50 729

Stenotypistka
polsko - niemiecka poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 50 730

Maszynistka
szuka posady od zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański p 1434

Bufetowa
znająca Express, wyszynk alkoholu, zimnych potraw I. świadectwa szuka posady od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 49 085

Starsza
osoba S. III Zak. z praktyką przyjmie zarząd, opiekę domu z poświęceniem się, starców, sierot, kuchnię dla ubogich lub przyjmie dzierżawę takiego domu na ten cel danego, okolica obojętna. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 815

Nauczycielka
przygotowuje powszechne, gimnazjalne, muzyka również biurze, szkole szuka posady, kaucja. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 395

Panienka
Liceum Handlowe z wstępną praktyką — pisanie na maszynie, poszukuje posady biurowej. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 49 213

Biuralistka
rutynowana siła biurowa, pierwszorzędne świadectwa, referencje poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 50 221

Posady
poszukuję woźnego innej, złożę kaucję. Oferty Kurier Poznański zdg 50 390

Krawcowa
wykwalifikowana poszukuje posady dom. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 431

Krawcowa
dobra, tania szuka posady w dom. Oferty Kurier Pozn. zdg 50 063

Młoda
panienka zna język polski, francuski, szuka posady do dziecka lub do pomocy w składzie. Oferty Kurier Poznański zdg 50 614

Małopolanin
młody, dobra prezencja, zna się na skórach i miarach szuka posady najchętniej w składzie obuwia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 50 626

Pielęgniarka
wykwalifikowana do niemowlęcia 1. 12. szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 50 576

Uczeń
pragnie wyuczyć się kupiectwa w młynie — utrzymanie. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 50 549

Panna
szuka posady do składu, obojętnej branży 200 zł kaucji. Oferty Kurier Poznański zdg 50 503

Szofera
mechanika, bardzo dobrego, uczciwego, sumiennego, trzeźwego poleca pracodawca z powodu sprzedaży samochodu. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 48 789

Urzędnik
gosp., lat 40, dobry rolnik, hodowca, sumienny, obowiązkowy, pierwszorzędne referencje poszukuje z dn. 1. 1. 38. posady pod ogólną dyspozycję. J. Gorzycki, Poznań, Hetmańska 3, m. 6. zdg 50 327

Ogrodnik
w starszym wieku, sumienny, pełne kwalifikacje, pracował w Niemczech — w renomowanych zakładach na kierowniczych stanowiskach szuka od 1. 1. 38 lub później posady. Oferty pod St. Janowski, Golub, (Pomorze), — Wodna. zdg 48 189

Nieposzlakowanej
uczciwości major emeryt poszukuje posady przedstawicielstwa, administracji domu. Oferty Kurier Poznański zdg 48 400

Panienka
inteligentna 2 klasy gimnazjum i szkołą handlową szuka posady w większym przedsiębiorstwie jako praktykantka. Oferty Kurier Poznański zdg 49 168

R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 51 014

Kto
da pracę biednej dziewczynie — bardzo pracowitej, sumiennej, fabryce lub innej, pracowała hurtowni piw. wód mineralnych. — Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 50 843

27. WOLNE MIEJSCA

Pisarz
rolniczy, kawaler, z praktyką, szkołą, na majątek 1 500 mórg od zaraz lub 1. 12. Odpis świadectw bez zwrotu, referencje Majętność Chocicza Mała, poczta Chwalibogowo. dg 25 067

Ekspedientka
z branży rzeźnickiej, dzielna z kilkuletnią praktyką potrzebna. Czesław Potocki, Poznań, Fr. Ratajczaka 32. zdg 50 628

Poszukuję
przystojnej i pracowitej bezpłatnej praktykantki. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i fotografią do Kuriera Poznańskiego zdg 50 655

Ekspedientka
do kiosku rzetelna (najchętniej Wilda). Strumykowa 38, m. 9. zdg 50 704

Potrzebna
panna do 3 dzieci (ochroniarka) przychodnia. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 50 707

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz, najchętniej który nie dokończył nauki. Mańczak, mistrz piekarski. Luboń, Poznańska 19. zd 50 847

Posługaczkę
Długa 4, m. 9. zdg 50 888

Uczennica
do biura adwokackiego poszukiwana. Zgłoszenia odpisami świadectw szkolnych Kurier Poznański zdg 50 879

Furmanów
prawem inkasa z kaucją poszukuje przedsiębiorstwo opałowe - budowlane od zaraz. Zgłoszenia Strzelecka 14a, biuro. zdg 50 872

Młody zbożowiec
nasiennik potrzebny natychmiast lub od stycznia do poważnej firmy warszawskiej. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw oraz podaniem referencji i wymagań sub. „Nr. kwitu 42115" prosimy nadsyłać Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Marszałkowska 115. ng 52 489

Panna służąca
z prasowaniem i szyciem potrzebna na wieś od 1. 1. 38. — kopje świadectw, których się nie zwraca nadsyłać do Kuriera Poznańskiego zdg 50 725

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem. — Patrona Jackowskiego 5/7. zdg 50 747

Obcokrajowcy
po odbytej służbie wojskowej w swojej ojczyźnie mogą uzyskać pracę. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 50 852

Reemigrantkę
francuską gotowaniem do wszystkiego. Zgłoszenia wieczorem — Chełmońskiego 20 — 4. zdg 50 845

Gospodyni - kucharka
potrzebna księdza. Oferty Kurier Poznański dg 25 226

Biuralistka
z praktyką w biurze prawniczym potrzebna do Bydgoszczy przy wolnym utrzymaniu. Oferty Kurier Poznański ng 53 520

Korzystne przedstawicielstwo
oddamy posiadaczowi 150.— złotych. „Instytut". Warszawa. — Marszałkowska 69, m. 10. zdg 50 944

Drogerzysta
młodszy kaucja, potrzebny zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 50 920

Przedstawiciel
najchętniej podróżujący własnym samochodem poszukiwany na dodatkowe przedstawicielstwo na druki handlowe i propagandowe. Zgłoszenia, warunki, referencje do Kuriera Poznańskiego zdg 50 922

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. Wieszczyński, Rynek Łazarski 3. zdg 50 559

Poważna
instytucja bankowa w Gdyni poszukuje wykwalifikowanego (ej) korespondenta (ki): stenografia, języki niemiecki i angielski. — Tel. 55-43. Poznań. zdg 50 362

31. ROZRYWKA

„Czardasz, Tokaj, Miłość"
pikantnie humorystyczne przygody bezustannego śmiechu.
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 50 451

Rewelacja

Salonu Paryskiego Motocykle
„Prester"
silnik 100 ccm, 3 KM, bez prawa jazdy i podatku. Od
665 zł
Jerzy Mieloch, Poznań, Marszałka Piłsudskiego 7. Pg 34 201-45,8

Casanova
Masztalarska najtańszy lokal rozrywkowy. Dancing do rana. zdg 50 744

Największy
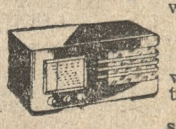
wybór
Najdogodniejsze
warunki spłaty to gwarancja najkorzystniejszego kupna radioaparatu.
RADIOLAVOX
wł. Br. Płotkowiak
Centrala
Poznań, Ratajczaka 14
Oddział
Pasaż Apollo. ng 52 969

Kino Oświatowe TCL
Tydzień filmów polskich — tylko dziś Ułani, ułani. Ng 52 130/a

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi zesto nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 48 326/7

Humor zagraniczny

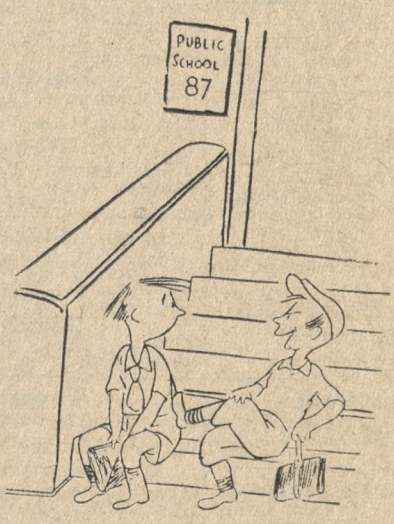

Postępowe pociechy.

— Jeśli dziś wygra na wyścigach mój koń, to pójdę do kina z tą wysoką blondynką z drugiej klasy. (M)
(„Judge", Nowy Jork).

Przedpłata na miesiąc listopad 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14 76, 35 24 i 40 72. P. K. O. Poznań nr 200-149.